Sport na bogato str. 4

Dwie spalarnie? str. 7

Raport „TS” Wydatki na inwestycje str. 11

Konkurs „Tu jest moje miejsce” Laureaci str. 13

Bezpańskie psy str. 18

Nr 44 (2100)

cena 4,50 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

2-8.11.2022

Zawinęli w kocyk, zakopali i... wyjechali?

Jak zginął malutki Leoś?

Nadal nie wiadomo, jak zginął 4,5-letni Leoś. Zarzuty zabójstwa usłyszała para 19-latków: matka chłopca i jej partner.

fot. Dariusz Szubiński i Aga Król

– Damian G., partner matki chłopca, przyznał się do zabójstwa dziecka, ale skorzystał z prawa do odmowy do składania wyjaśnień – informuje **Krzysztof Czyżewski** z siedleckiej prokuratury okręgowej. – Matka chłopca także usłyszała zarzut zabójstwa, ale nie przyznaje się do winy.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratury o areszt tymczasowy dla nastolatków.

MŁODZI, ZAKOCHANI

Wtorek, 25 października wieczorem. Para 19-latków zostaje zatrzymana w Gogolach Wielkich w pow. ciechanowskim. Wcześniej mieszkali w Górkach, nieopodal Garwolina. Wynajmowali pokój w gospodarstwie agroturystycznym. Dom jest duży, piętrowy. Otoczony lasem, stoi na obrzeżach wsi. Nastolatkowie przebywali tu od maja ze swoim kilkumiesięcznym dzieckiem i z 4,5-letnim Leosiem. Mieszkańcy Górek widywali ich na spacerach z dziećmi. Właściciel mieszkania w rozmowie z dziennikarzami mówił, że płacili czynsz na czas. Nie urządzali imprez. W sierpniu nagle się wyprowadzili. Często zmieniali miejsca zamieszkania. Pochodzą z Warszawy. Świadczą o tym ich wpisy na facebooku. Na portalu mają wspólne zdjęcia, wyznają sobie publicznie miłość. Są bardzo młodzi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

eprasa.pl

Kiedy wierni usłyszeli na mszy list biskupa, zaczęli klaskać.
Teraz wzdychają z goryczą, że...

Miała być kara

CZYTAJ STR. 5

Gen. Waldemar Skrzypczak:
Teraz jest czas, żeby rzucić Rosję na kolana.

W cieniu gróźb Putina

– Moim zdaniem wojna w Ukrainie zakończy się w połowie przyszłego roku – mówił w Siedlcach gen. Waldemar Skrzypczak.

CZYTAJ STR. 9

Co się stało na torach?

26 października po godz. 21 oficer dyżurny z KP Mrozy otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Grodziszcze Mazowieckie na torowisku (tor w kierunku Siedlec) leży mężczyzna.

– Ruch pociągów został wstrzymany. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone. Nie wiadomo, czy mężczyzna został potrącony przez pociąg, czy są inne okoliczności jego śmierci. Trwają czynności, zmierzające do ustalenia tożsamości i okoliczności jego śmierci – poinformowała sierżant sztabowy **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim. (**ak**)

R E K L A M A

Siedlecka uczelnia też oszczędza...

Prof. Mirosław Minkina, rektor siedleckiego uniwersytetu, polecił pracownikom, by w poniedziałek, 31 października wzięli wolne „w związku z planowanym zamknięciem budynków" UPH w tym dniu.

Rektor tłumaczy, że konieczne jest to z powodów oszczędnościowych.

– Polecam, aby pracownicy UPH wykorzystali w tym dniu przysługujące im urlopy wypoczynkowe – napisał rektor. – W sytuacji, w której pracownik wykorzystał już przysługujący mu urlop wypoczynkowy (bieżący i zaległy), bezpośredni przełożony powinien ułożyć harmonogram czasu pracy pracownikowi w taki sposób, aby w poniedziałek 31 października 2022 r. ustalić dzień wolny z tytułu przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, natomiast w najbliższą sobotę – 5 listopada 2022 r. (lub w jedną z kolejnych sobót do końca okresu rozliczeniowego, tj. do 31 grudnia 2022 r.) zaplanować dzień pracy.

Jak poinformowała nas rzecznik prasowa UPH dr **Beata Gałek**, na uniwersytecie powołano specjalną komisję, składającą się z pracowników wszystkich wydziałów i administracji, która ma opracować plan oszczędności.

– Wprowadzenie takiej przerwy pozwoli na zminimalizowanie kosztów ogrzewania i energii elektrycznej – mówi dr Beata Gałek.

Po tym, jak informacja o dniu wolnym pojawiła się na naszej stronie internetowej, zarządzenie rektora zdjęto ze strony uczelni.

W kuluarach pojawiają się informacje, że władze UPH zastanawiają się również nad wprowadzeniem nauczania zdalnego w czasie, gdy na dworze będzie najniższa temperatura. Taką decyzję podjęły już inne polskie uczelnie. Nauka zdalna ma być prowadzona zimą tak, by zaoszczędzić na ogrzewaniu budynków. Rachunki, jakie otrzymują uczelnie, są bowiem kilkakrotnie wyższe niż te z zeszłego roku. Na uczelniach nigdy się nie przelewało, a obecna sytuacja związana z podwyżkami cen prądu i ogrzewania jest wręcz dramatyczna. (**jj**)

Wydział humanistyczny UPH fot. GoogleMaps

Szczęśliwie odnaleziony

fot. KPP Mińsk Maz

Do Komisariatu Policji w Mrozach wpłynęło zgłoszenie, że 80-letni mężczyzna z chorobą Alzheimera wyszedł z domu w nieznanym kierunku. Dyżurny skierował na miejsce maksymalną liczbę sił.

– W niedzielne popołudnie, 23 października, policjanci w Mrozach ruszyli na poszukiwania 80-latka. Mieszkaniec gminy Cegłów miał problemy z poruszaniem się, tymczasem zapadł już zmrok, a temperatura powietrza spadała. Zdrowie lub nawet życie mężczyzny było zagrożone. Wszczęto alarm – mówi sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji.

Na miejsce skierowano m.in. policyjny helikopter wyspecjalizowany w poszukiwaniach i przewodnika z psem tropiącym. W poszukiwanych brali udział strażacy z OSP w: Posiadałach, Dębem Wielkim, Markach i Cegłowie. Wsparcia udzieliła grupa CGP Tropiciele, która użyła wyszkolonych psów tropiących. Strażacy z Dębego Wielkiego również użyli swojego psa tropiącego, drony, urządzenia GPS oraz tak ważne w terenie leśnym quady.

Okoliczni mieszkańcy poświęcili własny czas, aby wesprzeć prowadzone działania. – W niedzielny wieczór została przeszukana powierzchnia 140 hektarów, głównie pól i lasów – mówi pani rzecznik. – Zmrok oraz mgła pogarszały sytuację. Tak intensywnie prowadzona akcja doprowadziła do szczęśliwego odnalezienia mężczyzny, ale dopiero w poniedziałek rano. Zauważony przez policjantów senior był przemarznięty i wycieńczony, ale przytomny. Nie był jednak w stanie samodzielnie się poruszać.

80-latkowi udzielono pomocy przedmedycznej. Strażacy wynieśli go z lasu na noszach, przekazując załodze pogotowia ratunkowego. (**AK**)

Nie żyje rowerzysta

W miejscowości Podoblin w gm. Maciejowice we wtorek 25 października o godz. 18.10 wydarzył się śmiertelny wypadek drogowy.

– Policjanci pracujący na miejscu ustalili, że kierujący autobusem 57-letni kierowca na prostym odcinku drogi, poza terenem zabudowanym, w miejscu nieoświetlonym potrącił rowerzystę. Kierujący jednośladem 67-latek poniósł śmierć na miejscu – mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Dodaje też: – Dotychczasowe ustalenia wskazują, że obaj kierowcy jechali w tym samym kierunku, rowerzysta nie był oświetlony. Policjanci wykonali oględziny i zabezpieczyli ślady.

Policja bada przyczyny i okoliczności tego tragicznego wypadku. (**AK**)

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

Blik Bet ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Na zakup miału węglowego w sezonie grzewczym PEC wyda 100 mln złotych. Gdyby kupował gaz, wydałby... dziewięć razy tyle.

Aż się gorąco robi...

Nie milkną echa podwyżek za ceny ciepła w Siedlcach, tym bardziej, że mieszkańców czeka kolejna. Tym razem jednak nie będzie ona tak dotkliwa jak poprzednia. W dodatku zmieniło się źródło ciepła, którym są zasilane kotły w PEC-u. Do ubiegłego roku ciepło wytwarzano głównie z gazu ziemnego. W tym roku gaz nie jest używany z powodu jego ceny. Całe miasto jest ogrzewane miałem węglowym. Jak powiedziała podczas ostatniej sesji Rady Miasta prezes PEC, **Marzena Komar**, zakup miału do ogrzania miasta w sezonie będzie kosztował w sumie około 100 milionów złotych.

A ile by kosztowało ogrzanie miasta za pomocą gazu? – Przy obecnych cenach gazu byłoby 900 milionów złotych – mówi pani prezes. Robi wrażenie, prawda? (**jj**)

Lądował śmigłowiec LPR

26 października ok. godz. 11 na DK2 w Kałuszynie doszło do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych, fiata i opla.

Jak poinformowała sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z KPP w Mińsku Mazowieckim, ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący oplem najechał na tył fiata. Kierowcy nie zbadano na zawartość alkoholu w organizmie z uwagi na stan zdrowia - przetransportowano go śmigłowcem LPR do szpitala. Kierujący fiatem był trzeźwy. (**ak**)

Nie będzie świątecznych iluminacji wzdłuż ulicy Piłsudskiego w Siedlcach. Powodem są oszczędności.

Tylko aniołki się ostaną

Takich dekoracji w tym roku nie będzie. fot. Pyt

W okresie Bożego Narodzenia nie będzie w Siedlcach iluminacji na drzewach wzdłuż ulicy Piłsudskiego. – To dobrze – komentują niektórzy nasi Czytelnicy. – Oddajcie nam te iluminacje! – żądają inni. – To budowało świąteczną atmosferę w mieście!

– Powodem takiej decyzji są oczywiście oszczędności, związane z wysokimi cenami energii elektrycznej – mówi rzecznik prasowa Urzędu Miasta **Aneta Krajewska**.

Miasto nie rezygnuje z kolei z dekoracji świetlnych na skwerze Niepodległości (przy urzędzie miasta), przy Zakładzie Karnym i bibliotece. Jak co roku staną tam m.in. podświetlane aniołki. (**jj**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Dla zdrowia

Dyrektor Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, prof. **Lech Panasiuk** w rozmowie z „Echem Katolickim" o zdrowiu rolników: ***Dzisiaj większość rolników korzysta z maszyn, a co za tym idzie – ich wysiłek fizyczny jest mniejszy. W ślad za tym nie poszła jednak zmiana zwyczajów żywieniowych. Kiedyś było to naturalne, że pracujący ciężej gospodarz potrzebował więcej kalorii, które spalał podczas różnych zajęć wymagających większego ruchu. Teraz ma go mniej, co znajduje odzwierciedlenie w stanie zdrowia. Lata temu nikt nie widział na wsi osób bardzo otyłych. Dzisiaj – jak pokazały nasze badania – jest ich dużo***.

No i już wiadomo, czemu produkuje się coraz większe traktory.

Locha plus

Jak relacjonuje „Życie Siedleckie", podczas spotkania z mieszkańcami gminy Siedlce minister **Henryk Kowalczyk** mówił o pomysłach wsparcia hodowców: – ***Dopłaty będą zależne od wielkości stada. Bierzemy pod uwagę ostatnie trudne czasy. To one skłoniły mnie do przygotowania programu „Locha+", który uwzględnia pomoc dla najbardziej pokrzywdzonych. Początkowo spotkał się z falą śmiechu, ale wiemy, że był bardzo potrzebny***.

Jasne, że był potrzebny. Przecież śmiech to zdrowie. A zdrowie rolnikom jest bardzo potrzebne. Co najmniej tak samo jak minister.

I kto tu miesza?

Jak wygląda anioł? Ze stereotypami polemizuje „Echo Katolickie": ***Urodziwa dziewczynopodobna istota lub zniewieściały młodzieniec ze skrzydłami. Tak najczęściej wyobrażamy sobie anioły, mieszając przy tym świat duchowy z fantastycznym***.

Wyobrażamy sobie? Takie oglądamy na kościelnych obrazach...

Taki wniosek

Radny **Krzysztof Chaberski** zwrócił się do prezydenta miasta Andrzeja Sitnika z wnioskiem o rozważenie budowy ronda na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Pułaskiego.

Rondo to dobre rozwiązanie. Żeby się dobrze po nim jeździło, rondo powinno nosić nazwę „Trzeba odsunąć PiS od władzy". O tym to oni mogą na okrągło.

Okulista Trzeci

123RF.com ba1dae25b8

Jak zginął malutki Leoś?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Można wywnioskować, że byli w sobie szaleńczo zakochani. W internecie jest też zdjęcie zrobione niedługo po narodzinach Leosia, umieszczone w styczniu 2018. Podpis brzmi „mój aniołek". Na jednej z ostatnich fotografii 19-latka trzyma on Leosia na rękach. W tle stoi choinka. Leonek i partner dziewczyny śmieją się...

SPOKOJNI, CHOĆ ZASKOCZENI

Podczas zatrzymania, jak informowała **Katarzyna Kucharska** z KWP w Radomiu, byli spokojni, choć zaskoczeni. Dlaczego para była poszukiwana? Bo 63-letnia prababcia Leonka powiadomiła 21 października stołeczną policję, że od kwietnia nie ma kontaktu z prawnuczkiem i obawia się o jego życie. W poszukiwaniach chłopczyka brali udział policjanci z: Warszawy, Radomia, Mińska Mazowieckiego i Garwolina. Sprawdzano różne adresy.

Środa, 26 października 5 rano, powiat garwoliński. Policja znajduje w Górkach zwłoki 4,5-letniego chłopca, zawinięte w kocyk. Nie były zakopane głęboko. Ciało chłopczyka leżało około 100 metrów od domu, w którym mieszkali nastolatkowie. Logika wskazywałaby, że to oni wskazali miejsce pochówku. Śledczy nie potwierdzają tej tezy. Polska Agencja Prasowa, powołując się na swoje źródło w policji, informuje, że to partner nastolatki, który nie jest ojcem chłopca, zakopał zwłoki.

Gdy 19-latkowie są prowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Siedlcach, nie zakrywają twarzy. On szczupły, drobny, kurtka z kapturem. Ona brunetka, w zaawanasowanej ciąży. Kilka godzin później Prokuratura Okręgowa w Siedlcach jest pewna: doszło do zabójstwa dziecka.

– Obydwojgu postawiono zarzut z art. 148 par. 1 kk, który mówi o zbrodni zabójstwa – mówi prokurator **Krzysztof Czyżewski** z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. – Czyn ten jest zagrożony karą dożywotniego pozbawienia wolności. Osoby te nie przyznają się do zarzucanego im czynu (dopiero w sądzie 19-latek się przyznał – przyp. red.). Jedna z nich składa dość obszerne wyjaśnienia. Ich wyjaśnienia nie korespondują z materiałem dowodowym, zebranym do tej pory przez policję i prokuraturę.

Czy nastolatkowie tłumaczyli, że doszło do nieszczęśliwego wypadku? Czy na ciele Leosia były ślady pobicia, uduszenia i dlatego prokuratura jest pewna, że doszło do morderstwa?

Sekcja pozwoli ustalić mechanizm śmierci dziecka i czas zgonu. Są okoliczności, które wskazują, że do zgonu doszło znacznie wcześniej, ale są to okoliczności na tyle wrażliwe, że nie chcę ich przekazywać opinii publicznej – mówi Krzysztof Czyżewski zapytany o to, czy możliwe jest, że dziecko zostało zakopane w lesie w sierpniu i dlatego nastolatkowie wyprowadzili się z Górek.

SĄD I ARESZT

Na wiele pytań dotyczących tej makabrycznej zbrodni prokurator nie odpowiada. Informuje, że prokuratura złożyła wniosek o tymczasowy areszt dla pary nastolatków.

Karolina W. ma 19-lat. Gdy urodziła chłopca, była nieletnia. Nie wiemy, kto jest ojcem dziecka. Krzysztof Czyżewski podkreśla, że prokuratura będzie badać i tę sprawę. Tak jak i to, czy nastolatkowie byli objęci opieką pomocy społecznej. Będą też przesłuchiwani rodzice nastolatków, dziadkowie. Okazuje się, że jest też wspólne dziecko Damiana G. i Karoliny W. ma osiem miesięcy. To chłopczyk.

– Dziecko jest bezpieczne, przebywa u rodziny zastępczej. Na razie skupiliśmy się na tym, co pilne, czyli na przedstawieniu zarzutów z art. 148 par. 1 kk. Wszystkie inne wątki będą sprawdzane w najbliższym czasie – dodaje prokurator, podkreślając, że siedlecka prokuratura sprawdzi, czy inne organy ścigania zajmowały się sprawą współżycia z nieletnią Karoliną W.

fot. Dariusz Szubiński

Karolina G. i Damian W. czekając na rozprawę sądową, spędzają noc w areszcie. Posiedzenie siedleckiego Sądu Rejonowego sądu odbywa się w godzinach popołudniowych 27 października. W tym samym czasie w Zakładzie Medycyny Sądowej w Warszawie zaczyna się sekcja zwłok Leosia.

Po około trzech godzinach nastolatkowie opuszczają sąd w asyście policji.

– Damian G. przyznał się do zabójstwa dziecka, ale skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień – mówi tuż po rozprawie prokurator Krzysztof Czyżewski. – Matka chłopca, która także usłyszała zarzut zabójstwa, nie przyznaje się do winy. Przed sądem złożyła wyjaśnienia, które są zbieżne z zeznaniami złożonymi wczoraj w Prokuraturze Okręgowej w Siedlcach.

Górki. Przed domem pojawiły się znicze.

Sąd przychylił się do wniosku prokuratury. Nastolatkowie trafili do tymczasowego aresztu.

Będą w nim przebywać na razie do 23 stycznia 2023 r.

Sekcja zwłok chłopca nie odpowiedziała na pytanie, jak zmarł Leoś.

– Co do przyczyny, jak i czasu zgonu dziecka, biegły precyzyjnie wypowie się po przeprowadzeniu badań histopatologicznych. Nastąpi to w ciągu kilku tygodni – wyjaśnia prokurator Krzysztof Czyżewski.

Będący w sądzie prokurator **Paweł Denicki** z Prokuratury Okręgowej w Siedlcach wyjaśnia mediom: – Chłopcu pobrano wycinki z płuc i serca. Badania biochemiczne z punktu widzenia biegłego patomorfologa rzucają pewne światło na przyczynę i mechanizm zgonu.

■■■

Sprawa zabójstwa małego Leosia wstrząsnęła całą Polską. Na bieżąco informowaliśmy o tej makabrycznej zbrodni. Internauci byli bezlitośni w swoich komentarzach. Uwagę przykuwa jeden z nich: Wy ją nazywacie matką?...

MILENA CELIŃSKA

Wypadek w Wildze

fot. OSP Wilga

26 października przed godz. 13.00 w Wildze doszło do zderzenia dwóch pojazdów.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący hyundaiem prawdopodobnie nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się na skrzyżowaniu z samochodem peugeot. Kierowca i pasażer peugeota zostali zabrani do szpitala. Kierujący byli trzeźwi – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

Straciła przytomność, zmarła

W nocy z 25 na 26 października na DK50 w Arynowie (pow. miński) kierujący samochodem peugeot zjechał z drogi. Samochód uderzył w bariery i wpadł do rowu. Jeszcze przed przyjazdem służb kierowca i jego pasażerka samodzielnie opuścili pojazd. Potem kobieta przewróciła się i straciła przytomność. Mimo podjętej reanimacji zmarła.

– Kierujący peugeotem nie odniósł obrażeń – poinformowała nas sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji.

W akcji brały udział: dwa zastępy straży, trzy karetki i policja. (**ak**)

Zderzenie dwóch samochodów w Kisielanach

26 października w Kisielanach Kucach (gm. Mokobody) doszło do zderzenia samochodów osobowych.

– Jadący od strony Chodowa, kierujący samochodem Skoda skręcając w lewo, na skrzyżowaniu drogi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu z przeciwka kierującemu samochodem peugeot, doprowadzając do zderzenia. W wyniku zdarzenia pasażerka samochodu peugeot została zabrana do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi – poinformowała nadkom. **Agnieszka Świerczewska** oficer prasowa siedleckiej policji. (**ak**)

R E K L A M A

eprasa.pl ba1da25b9

– To kicha – mówi radny Arkadiusz Mazurkiewicz.

Sport na bogato

Radny Arkadiusz Mazurkiewicz nie chce, by miasto dofinansowywało kluby, których wszyscy zawodnicy zmieszczą się w przebieralni w galerii handlowej albo w czteroosobowym volvo.

Siedlce wydają na sport dużo. Jak się okazuje, tyle co wielkie miasta, jak Łódź czy Opole. Jednak zawsze, gdy w przeszłości próbowano zmniejszać dotacje, podnosiło się larum. Największe kontrowersje budzą niezmiennie wydatki na utrzymanie klubu piłkarskiego Pogoń Siedlce, ale gdy chciano je ograniczać, bywało, że przed urząd miasta przychodzili zbulwersowani kibice.

JESTEŚMY W CZOŁÓWCE

Finansowanie sportu omawiano na ostatniej sesji rady miasta. Tym razem decydowano o funduszach na trzy kolejne lata. Zdecydowano, że co roku na miejski sport będzie szło ok. 5 mln zł. Radny **Arkadiusz Mazurkiewicz** uważa, że to za dużo. Przytoczył dane, które mogą dać radnym i mieszkańcom do myślenia.

– Budżet miasta wynosi 570 mln zł – wylicza radny. – Łódź, która ma ponad 600 tysięcy mieszkańców i roczny budżet w wysokości 5 mld zł przeznacza na sport... 6 mln zł, w tym 1,5 miliona na finansowanie obiektów sportowych (chodzi o zwrot pieniędzy

fot. Aga Król

Arkadiusz Mazurkiewicz

za czas, kiedy z obiektów korzystają sportowcy).

Z kolei w Opolu, które może się pochwalić budżetem w wysokości 1,1 mld zł, na sport wydaje się co roku 6,3 mln zł, a kluby mają darmowe wejścia na obiekty sportowe.

– Wydaje się, że w swojej kategorii miast jesteśmy na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o finansowanie sportu – mówi radny. – To jest, po prostu, kosmos. Zaczynam rozumieć te osoby, które mówią, że jest to za dużo.

Radny zaznacza, że nie chce rezygnować z finansowania sportu. Ale uważa, że trzeba skupić się na kilku dyscyplinach oraz na tych klubach i stowarzyszeniach, które gromadzą najwięcej dzieci i młodzieży oraz mają wyniki.

– Nie może być tak, że pieniądze dostaje stowarzyszenie, które ma pod opieką tyle osób, że zmieściłyby się w przebieralni w galerii handlowej lub w moim czteroosobowym volvo – tłumaczy. – To jest kicha. Jeśli ktoś chce się bawić, to są od tego piaskownica i plac zabaw.

Jednocześnie, jako nauczyciel wychowania fizycznego, Arkadiusz Mazurkiewicz zauważa, że wyraźnie spadła sprawność uczniów.

– To naprawdę jest dramat – przyznaje.

NIE OSZCZĘDZAĆ?

Z Arkadiuszem Mazurkiewiczem nie zgadza się wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak**.

– A może Łódź wyludnia się dlatego, że nie ma oferty sportowej? – zastanawia się. – Na zajęciach sportowych oszczędzać nie można.

Arkadiusz Mazurkiewicz zapewnia, że nie chodzi mu o likwidację zajęć sportowych.

– Chcę tylko weryfikacji tego, co się dzieje w klubach i stowarzyszeniach. Znam wiele świetnie działających klubów w mieście. Ci, którzy zajmują się tym profesjonalnie i mają odpowiednią kadrę, nie boją się weryfikacji – zapewnia.

Prezydent Andrzej Sitnik zapowiedział, że miejscy urzędnicy sprawdzą, jak są wydawane pieniądze przekazywane na sport.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A

Ciało w ciężarówce

Na parkingu Avonu w Garwolinie w samochodzie ciężarowym znaleziono zwłoki mężczyzny.

– 26 października o godz. 2.10 do garwolińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, że lekarz z karetki pogotowia ratunkowego stwierdził zgon 61-letniego kierowcy samochodu ciężarowego. Mieszkaniec powiatu ostrowskiego zmarł nagle w samochodzie, na parkingu. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone w prosektorium – poinformowała mł. asp. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy KPP w Garwolinie.

Wstępne ustalenia nie wskazują na udział osób trzecich. (**ak**)

Polski Związek Wędkarski ostrzega, że w siedleckim zalewie może dojść do śnięcia ryb! Donośnik wody z Muchawki jest zupełnie suchy.

Uwaga na „przyduchę”

Zalew w Siedlcach jest nie tylko jedynym miejscem wypoczynku nad wodą dla siedlczan, ale także jedynym łowiskiem dla siedleckich wędkarzy.

Donośnik wody bez wody...

Niedawno Koło nr 1 PZW w Siedlcach sprzątało najbliższe otoczenie zbiornika. Czystość nad zalewem z roku na rok się poprawia, ale wędkarzy niepokoi bardzo niski, jak na tę porę roku, poziom wody w zbiorniku.

– Każdego roku właśnie jesienią starano się, aby zbiornik został zasilony jak największą ilością wody – mówią wędkarze. – Chodziło o to, aby w czasie zimy, kiedy zalew zamarznie, nie doszło do tak zwanej przyduchy, czyli śnięcia ryb z powodu braku tlenu. Teraz sytuacja wygląda wręcz dramatycznie, bo poziom wody w zalewie jest bardzo niski. Normalnie powinien wynosić około 1,2 metra, a obecnie jest to około 80 centymetrów. Przy ostrej zimie i grubej pokrywie lodu taka sytuacja spowoduje masowe śnięcie ryb.

Dlaczego wody w zbiorniku jest tak mało? W tym wypadku nie można tego zwalić na suszę. Zalew jest zasilany w wodę donośnikiem z Muchawki, który ma początek przy tamie w rejonie Sekuły. I wystarczy spojrzeć na donośnik, aby zrozumieć zaniepokojenie wędkarzy. Na całej długości jest on kompletnie suchy, więc nie zasila zalewu w wodę. Taka sytuacja może się zdarzyć jedynie wtedy, kiedy dopływ wody do donośnika zostanie zablokowany. I okazuje się, że tak się właśnie stało.

– Doprowadzanie wody donośnikiem zostało wstrzymane ze względu na prace przy budowie autostrady – wyjaśnia **Mariusz Myrcha** z Urzędu Miasta w Siedlcach. – Trwa ono około miesiąca, ale wkrótce wznowimy doprowadzanie wody do zalewu. Trzeba się jednak liczyć z tym, że po pewnym czasie donośnik znowu zostanie zablokowany. Kiedy i na jak długo? Nie potrafię jeszcze powiedzieć. Jestem w tej sprawie w kontakcie z kierownikiem budowy odcinka autostrady. Liczę jednak na to, że jeszcze przed zimą uda się uzupełnić brak wody w zalewie, tak aby uchronić zbiornik przed ewentualną przyduchą. Na szczęście było ostatnio sporo opadów deszczu, więc poziom wody w Muchawce jest dość wysoki. To przyspieszy uzupełnianie wody w zalewie.

Z donośnikiem wody do zalewu od lat są problemy. Wymaga on bowiem stałych remontów i udrażniania przepływu. Okres, w którym jest on suchy, miasto wykorzystuje właśnie na prace konserwacyjne.

– Donośnik jest przede wszystkim odmulany – dodaje Mariusz Myrcha.

Okazuje się jednak, że prace są w pewien sposób blokowane, a przynajmniej opóźniane, przez właścicieli gruntów, przez które biegnie donośnik. To zaszłości z okresu, kiedy budowano siedlecki zalew i donośnik. Nie uregulowano wówczas wszystkich kwestii własnościowych, co dzisiaj może powodować problemy.

Tekst i zdjęcie:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Miedzna: Koncert dla Ukrainy

W **niedzielę 13 listopada o godz. 18.00** w Gminnej Bibliotece Publicznej w Miedznie odbędzie się koncert „Z Ukrainą w sercu”. Wystąpi trio wokalno-instrumentalne Leliya z Centrum Kulturalno-Artystycznego „Krasne”.

Podczas koncertu odbędzie się zbiórka pieniędzy na rzecz walczącej Ukrainy. (**sej**)

ba1dae25b8

Kiedy wierni usłyszeli na mszy list biskupa, zaczęli klaskać. Teraz wzdychają z goryczą, że...

Miała być kara

Wierni z parafii w Serokomli w powiecie łukowskim uznali, że proboszcz wydaje pieniądze z ich datków na niewłaściwe cele. Zażądali więc jego odejścia. Swój cel osiągnęli, ale...

O sprawie pisaliśmy 2 tygodnie temu w artykule „Nie pozwolimy księdzu!".

ROSNĄCE WZBURZENIE

Ks. **Henryk Domański** został proboszczem parafii św. Stanisława w Serokomli w 2013 r. Jak mówił nam jeden z mieszkańców, duchowny niemal od razu zaczął sprzedawać miejsca na cmentarzu. Parafianom się to nie spodobało. Poza tym spora ich część uważała, że ich datki – na ogrzewanie kościoła, remont salki katechetycznej, wysokie opłaty za śluby czy pogrzeby oraz to, co dali wikaremu chodzącemu po kolędzie – nie są wydawane na właściwe cele.

Według nich bowiem wydawano je na utrzymanie gosposi proboszcza oraz jej rodziny, mieszkających w domu parafialnym. W liście do mediów wzburzeni wierni z Serokomli napisali, że to rodzice wspomnianej pani. Nasz rozmówca nie miał już takiej pewności – jak twierdził, mogło chodzić też o krewnych samego księdza.

„Tygodnik" próbował poznać zdanie strony kościelnej w tej sprawie. Proboszcz nie odbierał jednak od nas telefonów, a rzecznik prasowy kurii siedleckiej, ks. **Jacek Świątek** odpisał tylko, że władze diecezji badają problem. Zaznaczył też: – Nie jest to jedyny przypadek, gdy na plebanii zamieszkują rodzice księdza lub osób posługujących na parafii.

Oburzenie mieszkańców sięgnęło zenitu, gdy proboszcz rozwiązał umowę najmu ze starszym małżeństwem, prowadzącym sklep spożywczy w należącym do parafii budynku obok kościoła. Miałaby tam powstać nowa sala katechetyczna. Ale parafianie uważają, że skorzystają na tym głównie lokatorzy ks. Domańskiego, zaś sala powinna, jak dotąd, funkcjonować na plebanii. Dlatego 2 października protestowali przed kościołem, a potem sprawili, że 14 października do Serokomli przyjechał bp **Kazimierz Gurda**. Ordynariuszowi wręczono notatki o sytuacjach, w których ks. Domański „nieładnie potraktował" wiernych, i wniosek o zmianę proboszcza z podpisami 900 osób. – Powiedzieliśmy też, że jeśli nie dojdzie do zmiany, to w niedzielę, 23 października, nie wpuścimy proboszcza do kościoła. Biskup obiecał, że tego dnia sam przyjedzie do nas z decyzją – relacjonuje jeden z wiernych.

POŁOWICZNE ZWYCIĘSTWO

Jak się okazuje, bp Gurda nie pojawił się już w Serokomli. Ale nie tylko to zaskoczyło parafian. – 23 października zostało odczytane jego pismo. Była tam informacja, że dzień wcześniej proboszcz złożył w kurii rezygnację z pełnionej funkcji i uzyskał zgodę. Ale ks. Henryk tego nie komentował – opowiada nasz rozmówca.

Po czym dodaje: – Nas takie rozwiązanie satysfakcjonuje. Niektórzy nawet podczas mszy chcieli klaskać, a z kościoła wyszli uśmiechnięci. Poczuli nadzieję, że teraz zamiast „biznesmena" dostaniemy dobrego gospodarza, który będzie się właściwie odnosił do ludzi. Liczyliśmy jednak, iż dojdzie też do rozliczenia proboszcza przez kurię. Chcielibyśmy również wiedzieć, gdzie zostanie skierowany ks. Domański oraz kto i kiedy go zastąpi. Ciągle jednak tego wszystkiego nam nie powiedziano. Czasem tylko pojawiają się plotki, że do czasu znalezienia nowego proboszcza parafią ma zarządzać osoba wskazana przez kurię.

Jak się okazuje, w ubiegłym tygodniu jeden z wiernych z Serokomli skontaktował się w tej sprawie z biskupem. – Usłyszał od niego, że żaden ksiądz nie chce przyjść na tę parafię – mówi nasz rozmówca. – Biskup prosił o kilka dni więcej i nieblokowanie kościoła.

SPRAWY WEWNĘTRZNE

„Tygodnik" poprosił ks. Świątka o przedstawienie treści listu biskupa, odczytanego w kościele w Serokomli. Chcieliśmy również wiedzieć, czym ks. Domański umotywował rezygnację z funkcji proboszcza. A także, kiedy opuści parafię, gdzie zamieszka później oraz gdzie i na jakim stanowisku będzie pełnił posługę. Interesowało nas także, kiedy będzie znane nazwisko nowego proboszcza parafii w Serokomli. Na koniec zapytaliśmy, czy kuria rozważa pociągnięcie ks. Domańskiego do odpowiedzialności. Można bowiem odnieść wrażenie, że biskup zaakceptował odejście proboszcza, zanim doszło do zbadania zarzutów.

Kościół w Serokomli

Jak odpowiada rzecznik kurii, instytucje kościelne nie zwykły upubliczniać wewnętrznej korespondencji. – Listu skierowanego do wiernych w parafii Serokomla nie posiadam, gdyż nie jest to w zakresie moich obowiązków – informuje. – Znam tylko jego treść i nie jestem upoważniony do jej ujawniania osobom spoza parafii w Serokomli.

Jak dodaje, w tej sprawie najważniejsze jest, że proboszcz złożył rezygnację, a biskup ją przyjął. – Rezygnacja nie oznacza zwolnienia z funkcji proboszcza, którą ks. Henryk Domański będzie pełnił do chwili mianowania jego następcy, co zapewne nastąpi w najbliższym czasie, podobnie jak powierzenie lub niepowierzenie nowej funkcji ks. Domańskiemu – podkreśla.

Na zakończenie oficjalnej odpowiedzi ks. Jacek Świątek stwierdza zaś, że o ewentualnych sankcjach wobec proboszcza „informowani (...) będą w pierwszym rzędzie zainteresowani".

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

SONDA

Czy Polska powinna uczestniczyć w programie NATO „Nuclear Sharing", co pozwoli na udostępnienie Polsce głowic jądrowych?

Oddano głosów: 110

W tym tygodniu pytamy:

Jaki rząd byłby najlepszy, gdyby Polska została zaatakowana i znalazła się w stanie wojny?

- rząd tworzony przez wszystkie partie parlamentarne, zarówno PiS, jak i obecną opozycję
- rząd Zjednoczonej Prawicy/PiS
- rząd złożony z partii obecnej opozycji
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl ba1da22bbe

MOIM ZDANIEM...

PiS na drugim miejscu sondażu. Przesilenie polityczne?

KRZYSZTOF CHABERSKI, szef siedleckiej PO

– Wynik ostatniego sondażu czuć było w kościach od dłuższego czasu, wystarczyło tylko posłuchać ludzi i tego, o czym mówią. Polacy zaczynają dostrzegać, że król jest nagi. Wysoka inflacja, złe relacje z Unią, brak pieniędzy z KPO, zagrożone fundusze strukturalne itp. Wewnętrzne sondaże PiS również wskazują na duże spadki poparcia dla partii rządzącej. To dlatego pojawił się projekty ustaw o bezkarności za wybory kopertowe oraz o zamrożeniu rad nadzorczych w spółkach Skarbu Państwa na 5 lat. Bardzo możliwe, że Jarosław Kaczyński zrobi wszystko, by wyborów nie rozpisać. PiS doszedł do władzy, mydląc ludziom oczy obietnicami transferów pieniędzy. Obecnie nie ma już za bardzo czego rozdawać, mierzymy się z najwyższą inflacją, a PiS czego się nie dotknie, to popsuje. Wierzę, że ludzie przejrzeli już na oczy i nie kupią więcej gruszek na wierzbie.

LESZEK TRĘBICKI, wójt gminy Paprotnia

– W ostatnim sondażu poparcie dla PiS spadło przede wszystkim przez to, co jest prezentowane w niektórych mediach, które nagłaśniają i nadmiernie rozdmuchują różne afery. Myślę jednak, że spadek notowań PiS nie jest trwałą tendencją, ale chwilowym tąpnięciem. W terenie, choćby w mojej gminie, notowania PiS pozostają wysokie. Realizujemy wiele inwestycji, a to w lokalnych środowiskach jest najważniejsze. Ludzie nie ekscytują się tarciami politycznymi na górze, patrzą głównie na swój poziom życia. Na to, co dzieje się na ich podwórku, a nie na to, czy gdzieś sądzi taki czy inny sędzia. Owszem, węgiel jest na razie drogi, ale przede wszystkim ludzie dostali 3000 złotych dopłaty. I uważam, że samorządy powinny włączyć się w dystrybucję węgla, bo rząd i samorząd muszą się uzupełniać.

HENRYK BRODOWSKI, wójt gminy Siedlce

– Jestem samorządowcem a nie politykiem, ale oczywiście słyszałem, że „w słupkach" PO wyszło przed PiS. Nie jest to jakiś przypadek. Taki sondaż to efekt trzech zasadniczych kwestii – drożyzny, inflacji i problemów z węglem. Potwierdza się to, że o polityce decydują głównie finanse i ekonomia. Dzisiaj nikt nie jest jednak w stanie powiedzieć, w jakim kierunku pójdą sympatie wyborców. Jeśli Polska nie dostanie funduszy z KPO, to notowania PiS pewnie jeszcze spadną. Widać jednak, że sama PO może nie wygrać z PiS, przynajmniej nie tak, aby rządzić samodzielnie. Musi powstać koalicja. PiS ma dużo twardego elektoratu i jego notowania już znacznie nie spadną. O wszystkim zdecyduje 13 procent wyborców niezdecydowanych.

Dr hab. **ADAM BOBRYK,** profesor UPH, socjolog

– Mówienie o przełomie politycznym w Polsce jest przedwczesne. Badania społeczne wykazują co prawda symptomy zmęczenia elektoratu prawicowego, wyrażane w wahaniach poparcia dla PiS. Niemniej ugrupowanie to pozostaje liderem. Opinię publiczną niewątpliwie zelektryzowały wyniki pracowni Kantar Public, które wskazują, iż PiS znalazło się na drugim miejscu po KO. Nieco odmienne dane zostały uzyskane przez Social Changes. Według tej pracowni PiS pozostało jednak na pozycji lidera. Nie ma więc wyraźnej zmiany, ale są pewne oznaki osłabienia PiS. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż rosnącym problemem dla ugrupowania rządzącego jest jego własny rząd, odnotowujący coraz niższe wskaźniki poparcia. Jak podaje CBOS, aktualnie jego zwolennikami jest tylko 26 a przeciwnikami aż 47 procent. Wynika z tego, że wielu wyborców PiS nie popiera rządu utworzonego przez tę partię. Biorąc pod uwagę niekorzystne prognozy społeczno-ekonomiczne, pozycja PiS jako lidera jest niewątpliwie zagrożona. (**ZJ**)

rys. M. Andrzejewski

Fortepianowy koncert muzyki patriotycznej

Duet fortepianowy **Oleksandra Zaitseva** i **Dmytro Tavanets 13 listopada o godz. 17** zaprezentuje na deskach Sceny Teatralnej Miasta Siedlce utwory: Stanisława Moniuszki, Fryderyka Szopena czy Ignacego Jana Paderewskiego. Artyści wygrali wiele międzynarodowych konkursów fortepianowych. Wykonują szeroki repertuar na fortepian na cztery ręce i na dwa fortepiany. Oleksandra Zaitseva i Dmytro Tavanets współpracują również jako soliści z wieloma orkiestrami z Ukrainy i zagranicy. Wspólnie są organizatorami i dyrektorami artystycznymi Międzynarodowego Festiwalu „Muzyka Kameralna Sesja". Bezpłatne zaproszenia na ich koncert w Siedlcach są dostępne w kasie CKiS **od 3 listopada.** (**ed**)

Stand-up komediowy Antoniego Syrka-Dąbrowskiego

20 listopada o godz. 18 w Sali Podlasie wystąpi komik, improwizator, scenarzysta i aktor **Antoni Syrek-Dąbrowski** z programem „Życie". Artysta działa na scenie komediowej od 2010 roku. Zaczynał jako stand-uper w takich programacha jak: HBO Stand-up Comedy Club, obu sezonach Comedy Central, Tylko dla dorosłych w TVP2 oraz Roaście Kuby Wojewódzkiego w TVN. Udało mu się również zakwalifikować do anglojęzycznego programu Stand-up Express, w którym występują komicy z całej Europy Wschodniej. Poza stand-upem zajmuje się improwizacją komediową. Uczył się tej niełatwej formy artystycznej w teatrze „IO" w Chicago. Improwizuje od ponad czterech lat w teatrze „Hofesinka", który co tydzień można oglądać na deskach Resortu w Warszawie.

Bilety w cenie 50 zł do nabycia on-line na kupbilecik.pl. Uwaga! Występ tylko dla dorosłych. (**ed**)

Zagra ukraińskie trio Renesans

20 listopada o godz. 17 w Sali Białej MOK wystąpi przed siedlecką publicznością ukraińskie trio Renesans z koncertem pt. „Na sercu i z wdzięcznością". Zespół tworzą: **Janina Wychowaniec** (skrzypce), **Oksana Kocurak** (skrzypce) oraz **Walentyna Kibitlewska** (fortepian). Trio powstało cztery lata temu i działa przy Domu Polskim w Barze w Ukrainie. W Polsce występowało już kilkukrotnie na festiwalach muzyki kresowej. Janina Wychowaniec i Walentyna Kibitlewska wystąpiły także w Siedlcach, w 2018 roku, w Sali Białej. W repertuarze zespołu są utwory o różnych stylach – klasyczne, romantyczne, współczesne oraz opracowania pieśni ludowych. Zespół występuje podczas koncertów organizowanych w Domu Polskim w Barze, m.in. na Festiwalu Kultury Polskiej, spotkaniach opłatkowych, koncertach poświęconych Narodowemu Świętu Niepodległości oraz w projektach artystycznych, związanych z życiem i twórczością wybitnych polskich poetów, kompozytorów i malarzy. Bilety w cenie 20 zł do nabycia online na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Stanisława Celińska w CKiS

18 listopada o godz. 19 na Scenie Teatralnej Miasta Siedlce wystąpi **Stanisława Celińska**. Ta znakomita polska aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, to kobieta o niezwykle wszechstronnym talencie. Przez lata kariery była związana niemal wyłącznie z warszawskimi teatrami: Współczesnym, Na Woli, Ateneum, Nowym, Dramatycznym, Studio, Kwadrat i Współczesnym. W filmie debiutowała u boku Daniela Olbrychskiego w „Krajobrazie po bitwie" Andrzeja Wajdy (1970). Niewiele brakowało, by rola młodej Żydówki Niny, której rodzina została wymordowana w czasie wojny, przyniosła jej nagrodę aktorską na MFF w Cannes. W dekadzie lat 70. XX w. była jedną z największych i najpiękniejszych gwiazd polskiego kina.

Od kilku lat Stanisława Celińska poświęca się piosence. Najlepszą recenzją jej działalności muzycznej są niezliczone nagrody za wydane płyty oraz Złoty Mikrofon na KFPP w Opolu i nagroda muzyczna Fryderyki 2019. Najnowsza płyta artystki pt. „Przytul" ukazała się w maju tego roku. Wszystkie teksty do utworów napisała Stanisława Celińska, a muzykę skomponował **Maciej Muraszko**. (**ed**)

Gmina Jabłonna Lacka: Stacja i kanalizacja

W centrum Jabłonny Lackiej, w sąsiedztwie urzędu gminy, trwa modernizacja stacji uzdatniania wody. Do domów na obrzeżach miejscowości właśnie dociera kanalizacja.

Na zadanie „Poprawa gospodarki wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy Jabłonna Lacka" samorząd otrzymał ponad 4,6 mln zł dofinansowania. – Wykonawcę wyłoniliśmy dopiero w drugim przetargu – mówi wójt **Wiesław Michalczuk**. – Do pierwszego przetargu zgłosiła się tylko jedna firma, która zaoferowała kwotę znacznie wyższą, ponad 7 mln zł. Do drugiego przetargu przystąpiły trzy firmy i cena była już niższa. Przetarg zamknął się kwotą 6,263 mln zł.

Po zakończeniu inwestycji stacja uzdatniania wody ma być jak nowa. – Jest to stacja starego typu, jeszcze z lat 90. Teraz będą tam wstawione nowoczesne urządzenia. Oprócz tego obok zostaną posadowione dwa zbiorniki na wodę. W razie gdyby zabrakło prądu, te zbiorniki, biorąc pod uwagę obecne zużycie, powinny nam wystarczyć jako zasobnik wody rezerwowej do 24 godzin – mówi wójt.

Inwestycja ma być zakończona do września przyszłego roku. – Już w tym roku zostaną wykonane prace budowlane, związane z posadowieniem tych dodatkowych zbiorników. Część środków finansowych chcemy rozliczyć do końca roku – zapowiada Wiesław Michalczuk.

Czy w związku z modernizacją stacji uzdatniania, mieszkańcy mogą spodziewać się przerw w dostawie wody? – Zostanie zrobiony tzw. bypass, żeby w trakcie przebudowy nie zabrakło wody dla mieszkańców. Gdyby pojawiły się jakieś trudności, to mamy tzw. spinkę wodociągową ze stacjami w Łuzkach i Dzierzbach. W razie potrzeby będziemy z tego korzystać – wyjaśnia wójt. – Przerw w dostawie wody w zasadzie być więc nie powinno. Chyba że wystąpią jakieś nieprzewidywalne sytuacje.

Kiedy Wiesław Michalczuk został wójtem, na terenie gminy funkcjonowało 7 stacji uzdatniania wody. W tym czasie 3 zostały zlikwidowane. – Pozostałe 4 działają i chcemy je utrzymać, choć koszt utrzymania jest wysoki – mówi wójt. – Nie chcemy, byśmy w pewnym momencie zostali pozbawieni dostępu do wody.

Ujęcie w Jabłonnie Lackiej dostarcza wodę nie tylko stolicy gminy, lecz także miejscowościom: Morszków, Niemirki, Gródek i Mołożew.

„Poprawa gospodarki wodno-kanalizacyjnej" obejmuje nie tylko modernizację stacji uzdatniania, lecz także budowę kanalizacji w miejscowości Niemirki. Dzięki temu inwestycja dostała dodatkowe punkty na liście rankingowej inwestycji i łatwiej było dostać dofinansowanie.

– Chodzi o budynki, które co prawda administracyjnie leżą na gruntach sołectwa Niemirki, ale znajdują się w pobliżu Jabłonny Lackiej. Sama miejscowość Niemirki, która znajduje się 2,5 km dalej, jest już dawno skanalizowana – wyjaśnia wójt Wiesław Michalczuk.

Sieć kanalizacyjna dociera teraz również na obrzeża Jabłonny Lackiej, po przeciwnej stronie. – Pierwszy etap, czyli budowa kanalizacji na ul. Łąkowej, został już zakończony. Chodzi o około 800-900 metrów – mówi wójt. – Wcześniej doprowadziliśmy tam wodę. Przy tej ulicy rozwija się budownictwo indywidualne. W tej chwili są tam cztery gospodarstwa i mieszkańcy dopominali się o kanalizację. Sądzę, że za kilka lat pobudujemy tam utwardzoną drogę.

– Drugi etap to ułożenie kanalizacji na tzw. Poświątnym, czyli na terenach za kościołem. Mieszka tam sporo osób. Przy projektowaniu poprzedniej kanalizacji nie zostało to ujęte, gdyż tereny te znajdowały się poniżej poziomu oczyszczalni ścieków – wyjaśnia wójt. Teraz przy ul. Parkowej powstanie nowa przepompownia.

Rozbudowa infrastruktury kanalizacyjnej na terenie gminy Jabłonna Lacka w ramach tego zadania będzie kosztować ponad 1,3 mln zł. Prace mają się zakończyć jeszcze w tym roku. Dofinansowanie wynosi ponad 1,5 mln zł. Gminie zostało więc jeszcze 200 tys. zł. – Dołożymy do innej inwestycji – zapowiada wójt.

DARIUSZ KUZIAK

czytelnia.pl ba1dae25b8

Miasto i gmina Siedlce mają taki sam problem ze śmieciami, ale idą swoimi drogami.

A może będą dwie spalarnie...

Jak poinformował wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski, jego samorząd w żaden sposób nie jest zaangażowany w projekt budowy spalarni odpadów w Siedlcach.

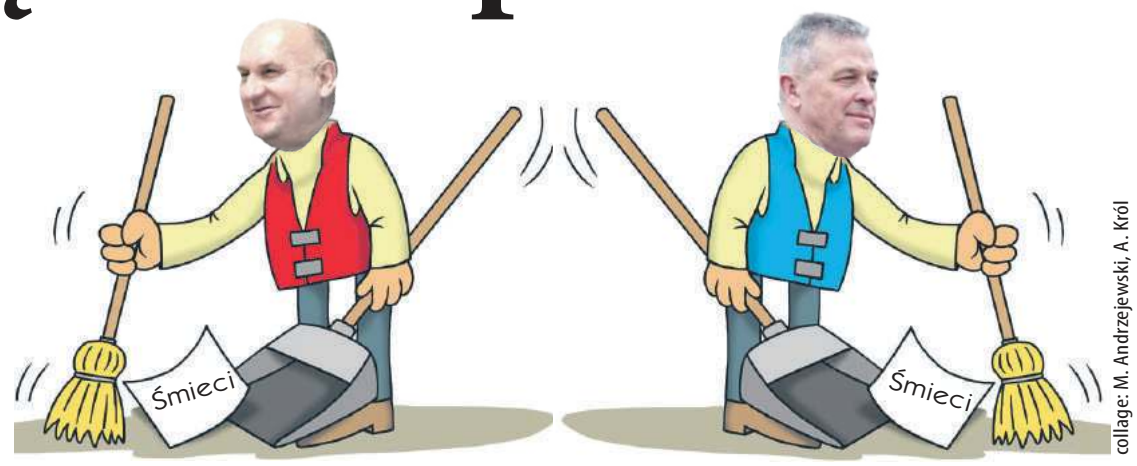

collage: M. Andrzejewski, A. Król

Podkreśla, że gmina nawet nie rozważa włączenia się w tę inwestycję. Ale z drugiej strony nie wyklucza, że gminy mogą w partnerstwie zbudować własną spalarnię!

– Jeśli chodzi o spalarnię w Siedlcach, to nie prowadziliśmy żadnych rozmów z miastem – mówi wójt. – Zagospodarowanie odpadów zamierzamy rozwiązać we własnym zakresie. W tym celu powołaliśmy Związek Komunalny „Zielone Gminy”. Jego podstawowym zadaniem jest budowa nowego składowiska odpadów, kompostownika oraz PSZOK na 13-hektarowej działce, przyległej do składowiska w Woli Suchożebrskiej. Od tego pomysłu, pomimo pojawienia się kwestii budowy spalarni w Siedlcach, nie odstępujemy. Oczywiście, słyszałem, że miasto ma budować spalarnię w pobliżu PEC. Słyszałem też, że finanse miasta stoją ponoć nieźle. Na spalarnię można dostać 50% dotacji i wziąć preferencyjną pożyczkę. Tak więc miastu życzymy powodzenia, ale my nie wchodzimy do tego interesu.

Związek Komunalny „Zielone Gminy” kończy już przygotowanie dokumentów, potrzebnych do uzyskania decyzji środowiskowej. Ale zamierza wystąpić o decyzję nie tylko w kwestii składowiska, PSZOK czy kompostownika, bo także w sprawie budowy spalarni!

Czy zatem powstaną dwie spalarnie? W Woli Suchożebrskiej i w Siedlcach?

– Pozwolenie na spalarnię chcemy mieć niejako w rezerwie, bo wójt zawsze musi mieć Plan B, szczególnie w tak istotnych sprawach jak gospodarka odpadami – wyjaśnia **Henryk Brodowski**. – Pozwolenie na budowę spalarni zapewne uzyskamy, ale nie oznacza to, że zaraz przystąpimy do budowy. Nie chcemy, aby w regionie były dwie spalarnie, bo to niezasadne i nieekonomiczne.

Wójt, jako jeden z liderów „Zielonych Gmin”, twierdzi jednak, że budowa własnej spalarni jest całkiem możliwa. Wszystko zależy od tego, co uda się zrobić miastu.

– Jeśli miasto nie wybuduje takiego obiektu do 2028 roku, to taką inwestycję rozważy nasz związek – informuje Henryk Brodowski. – Nie chcemy przeszkadzać miastu, ale budowa spalarni to ciężkie zadanie. Trzeba uzyskać zgody: Sanepidu, RDOŚ i Wód Polskich. No i już słyszałem o protestach...

Wójt widzi mniej problemów przy lokalizacji spalarni w Woli Suchożebrskiej.

– Do spalarni trzeba dostarczać około 60 ton odpadów dziennie. Wiem coś na ten temat, bo zapoznawałem się z funkcjonowaniem podobnej spalarni w Niemczech. I tyle śmieci trzeba by transportować z Woli Suchożebrskiej do Siedlec. To około 7-8 tirów dziennie. Nie da się wozić śmieci bezpośrednio, zbieranych w Siedlcach, do spalarni. „Surowe” śmieci nie nadają się do spalania. Trzeba je posortować.

Wiele się mówiło o pewnej rywalizacji między wójtem Brodowskim a prezydentem Siedlec **Andrzejem Sitnikiem**. W przypadku śmieci też jest swego rodzaju rywalizacja. Bo jeśli spalarnia powstanie w Siedlcach, a składowisko śmieci w Woli Suchożebrskiej jest już praktycznie zapełnione po brzegi, to gmina Siedlce będzie występowała wobec miasta w roli petenta. I będzie musiała płacić za składowanie śmieci tyle, ile zażąda miasto.

– Miastu życzymy jak najlepiej, niech odniesie sukces w budowie spalarni – niesie przesłanie Henryk Brodowski. – Ale na pewno na żaden dyktat cenowy się nie zgodzimy. Jak będzie trzeba, to zbudujemy swoją spalarnię, ale nastawioną na produkcję energii elektrycznej, a nie ciepła, którego przesył do miasta byłby nieekonomiczny.

Na razie jednak wójtowie ze związku komunalnego stąpają twardo po ziemi.

– Naszym głównym celem jest budowa nowego składowiska odpadów – wyjaśnia wójt Brodowski. – Składowisko powstanie w latach 2023-24. Nasz związek rośnie w siłę, co ma przełożenie na jego potencjał finansowy. Przystąpieniem do związku jest zainteresowany samorząd miasta i gminy Łosice. Niedawno rozmawiałem też z miastem Garwolin. O dołączenie pytają też gminy z powiatu sokołowskiego. Mamy potencjał, więc jak będzie taka konieczność, to spalarnię również zbudujemy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

DODAJĄ DZIECIOM SKRZYDEŁ

Fundacja Rozwoju i Edukacji „Skrzydła” realizuje na terenie miasta i gminy Siedlce projekt „Skrzydła Mocy”, który jest skierowany do rodziców i ich dzieci, w tym również do osób niepełnosprawnych.

Jak mówi Prezes Fundacji **Małgorzata Mazurek-Pawlik,** celem projektu jest poprawa dobrostanu psychicznego mieszkańców Mazowsza ze szczególnym uwzględnieniem dostępu do zróżnicowanych form wsparcia i pomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi, zaburzeniami rozwojowymi oraz zapobieganie ich stygmatyzacji. Współczesne dzieci są pochłonięte cyberprzestrzenią, w której znajdują rozrywkę, ale również tworzą i utrzymują relacje rówieśnicze. Często próba odłączenia ich od urządzeń elektronicznych wywołuje frustrację i kłopoty w komunikacji z rodzicami. Dzieci poprzez doświadczanie wielu bodźców w życiu codziennym są przestymulowane różnymi bodźcami, przez co pogarsza się ich stan emocjonalny i poczucie własnej wartości.

Osoby z zaburzeniami psychicznymi są szczególną grupą osób, narażoną na stygmatyzację z powodu swojej choroby. Od wielu lat panuje przekonanie, że człowiek chorujący psychicznie to osoba z góry skazana na życie w cieniu swojej choroby. Jak podkreśla M. Mazurek-Pawlik, efektywna pomoc dla osób chorujących psychicznie powinna bazować na dwóch elementach – wspieraniu procesów zdrowienia i umacniania.

W ramach zadania odbywa się szereg aktywności wzmacniających te procesy. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się warsztaty leśne. Są to zajęcia wspomagające przywrócenie równowagi psychicznej i poprawę dobrostanu organizmu dzięki kontaktowi z naturą. Poprzez odbieranie otaczającego świata wszystkimi zmysłami, pozbawione cyfrowych bodźców zanurzenie się w jednocześnie złożoną i harmonijną atmosferę lasu. Warsztaty pomagają uczestnikom odkryć w sobie więź z przyrodą i odnaleźć motywację, aby spędzać czas w kontakcie z naturą. Badania naukowe wskazują, że leśna terapia obniża ciśnienie, poprawia odporność i pomaga zredukować stres.

Ponadto są realizowane warsztaty socjoterapeutyczne, podczas których uczestnicy mają możliwość przebudowy negatywnych sądów poznawczych o sobie i innych; przeżycie emocjonalnego, korektywnego doświadczenia, będącego alternatywą dla wcześniej przeżytych urazów, wypróbowanie nowych, efektywnych wzorców zachowań i nauczenie się nowych sposobów reagowania.

Projekt obejmuje także działania skierowane do rodziców, którzy aktywnie mogą brać udział w zajęciach wraz ze swoimi pociechami. Taką okazję mają między innymi na warsztatach asertywności czy doradztwa zawodowego. W ramach „Skrzydeł Mocy” istnieje również możliwość skorzystania z konsultacji psychoedukacyjnych dla rodziców i webinarów, konsultacji prawnych oraz socjalnych. Została także stworzona specjalna grupa wsparcia dla rodziców i dzieci.

Projekt jest ukierunkowany na umocnienie więzi rodzinnych między dziećmi i rodzicami, uzyskanie pomocy i ułatwienie dostępu do specjalistów w naszym regionie, zwiększenie wiedzy o zaburzeniach psychicznych oraz złagodzenie negatywnych skutków, jakie spowodował stan epidemii, ogłoszony w związku z zakażeniami SARS-CoV-2.

Więcej informacji na stronie **www.fundacjaskrzydla.org.pl**

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego. Projekt realizowany w ramach zadania „Droga do samodzielności – wsparcie dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin” w obszarze działalność na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

eprasa.pl ba1da25b9

Patrząc z boku

Gra w wypominki

Nie oglądam telewizji, zwłaszcza tych informacyjnych. Na dodatek gazety codzienne czytam raczej w cyklu kwartalnym, a w internecie zajmują mnie głównie filmy ze śmiesznymi kotami. Jeśli dowiaduję się czegoś o polskiej polityce, to z radia albo z Facebooka. Ale ilekroć się już dowiaduję, bierze mnie na refleksje.

Co roku między 1 a 11 listopada po garści informacji z kraju pcha mnie w kierunku myśli, że jesteśmy narodem miłującym tradycje. Tyle że często miłującym je... inaczej. Wypominki Państwo znacie? To modlitwa błagalna za zmarłych, polegająca na wyczytywaniu ich imion. Jednym z jej typów są wypominki oktawalne, odczytywane przez 8 dni od Wszystkich Świętych. Zwyczaj ten, silny w polskim katolicyzmie, jest zacną tradycją. W końcu nawet ci, którzy rozminęli się z Kościołem, muszą przyznać, że szacunek oddawany nieżyjącym bliskim dobrze o nas świadczy.

Gorzej jest z wypominkami w ich formie wulgarnej. O ile nazwa tej pierwszej wzięła się najpewniej od wspominania, o tyle tej drugiej nie byłoby bez wypominania, czyli „przypominania czegoś komuś z wyrzutem". To jedna z najbardziej arcypolskich cech, ujawniająca się najczęściej podczas imprez rodzinnych, zwłaszcza gdy w grę wchodzą trunki. Osobnicy pod wpływem z lubością wytykają wówczas innym, że to ich mamusia kochała bardziej albo że spadku po przodkach nie podzielono uczciwie.

Te klasyczne polskie wypominki nie są może powodem do dumy, ale mam dla nich pewną dozę zrozumienia. Każdemu w końcu raz na jakiś czas się ulewa i musi wygarnąć temu, kogo uważa za przyczynę swych niepowodzeń. Do wypominków politycznych nie żywię jednak nawet letnich uczuć. To gra we wskazywanie oponentom, że, cytując klasyka, „Moja jest tylko racja i to święta racja. Bo nawet jak jest twoja, to moja jest mojsza niż twojsza". Wytykasz mi, że ci, których popieram, zrobili coś złego, podłego albo głupiego? To ja w odwecie wyszukam równie niechlubny występek po twojej stronie barykady, choćbym miał się posiłkować wydarzeniem odległym i kompletnie bez związku. Przykłady? Znany aktor, którego syn nie lubi się z obecną władzą, po pijanemu wjechał w motocyklistę. Wtedy zaczęły się wypominki. Owszem, wjechał, i owszem, po pijanemu, ale wasz poseł to po pijanemu spał na przystanku! A w drugą stronę? Donald Tusk niepochlebnie ocenił rząd. Wówczas dziwnym zbiegiem okoliczności Prokuratura Krajowa „przypomniała sobie", że 5 lat temu jego syn przyjął łapówkę w torbie z Biedronki.

Słabe to, nie sądzą Państwo? Tym słabsze, jeśli w takie wypominki angażują się nie tylko politycy (którzy w końcu żyją z udowadniania, że ich formacja jest kryształowa), ale i zwykli ludzie. A nie lepiej zamiast tego dać na wypominki w kościele albo pooglądać koty w internecie?

BARTEK SZUMOWSKI

Artykuł drugiej potrzeby

Zaduszki

Ze zmarłymi nie trzeba rozmawiać o polityce. Mało ich to interesuje. Bliski im jest natomiast temat Zaduszek. Czasem lubią nawet pożartować. Sprawa niby poważna, wieczność, niebo, czyściec, nieśmiertelność... A tu słówko jak dziecięce zdrobnienie: Zaduszki.

Mały duszek – Zaduszek. Poważny i głęboki byłby „zaduch"... Ale akurat oznacza coś zupełnie innego. W Zaduszki modlimy się nie „za duchy", lecz „za dusze". (- Za duszę Andrzeja, za duszę Bartłomieja, za duszę Hipolita... - Mamusiu, chodźmy do domu, bo on nas wszystkich zadusi...).

No, ale bądźmy poważni. Skoro jest czas i okazja po temu, sięgnijmy do ksiąg starych i poczytajmy mądrych ludzi.

Dawno, dawno temu, zanim „duch" nasiąkł mistyką i stał się istotą z zaświatów, był po prostu „oddechem" - ciepłym powietrzem, wydychanym przez stworzenia, które żyją. - Jak greckie „psyche" i łacińskie „anima", pień słowa ten sam co w „dech" - przypomina Aleksander Brückner w „Słowniku etymologicznym", czyli takim, który mówi o pochodzeniu słów. Ponieważ pierzyna jest ciepła, dużą pierzynę albo poduchę nazywano kiedyś „duchną", pierzynkę mniejszą - „duchenką". Do kompletu mamy zaś wciąż używaną praktyczną „po-duszkę".

„Duch" to był oddech duży, pełną piersią. Oddech zaś mały, płytki nazywano „duszkiem". Z tego właśnie powodu „pijemy duszkiem", czyli szybko, na krótkim oddechu. Dzisiaj „picie duszkiem" brzmi staroświecko. Można powiedzieć, że myszką trąci. O tym dlaczego „myszką", i dlaczego „trąci" - może innym razem. Wróćmy do Zaduszek.

Z Zaduszkami są związane Dziady. Ten obrzęd, uczta na pamiątkę zmarłych przodków, byłby dziś z pewnością całkowicie zapomniany, gdyby nie unieśmiertelnił go Mickiewicz, czyniąc z białorusko-litewskich „Dziadów" obowiązkową szkolną lekturę dla kolejnych pokoleń.

„Dziadem" był, starzec, stary człowiek', także ‚żebrak, kaleka'; zaś w liczbie mnogiej prasłowiańskie *dědi to „przodkowie". „Dědъ" w liczbie pojedynczej to ‚dziad', a w drugim znaczeniu ‚duch', w domyśle – duch przodka.

- W bardzo ciekawą serię układają się znaczenia ukraińskiej liczby mnogiej, didý': najpierw po prostu ‚przodkowie', potem – w użyciu potocznym – ‚cienie kładące się o zmroku w kątach izby', wreszcie ‚dzień wspominania zmarłych' - zauważa Leszek Kolankiewicz (kiedyś chodziłem na jego zajęcia z wiedzy o teatrze) w książce „Dziady".

Zaduszki, Dziady, dni wspomnień, cienie, przodkowie... Tradycja, łańcuch pokoleń, łuny nad cmentarzami. A my jak co roku w listopadowych rozjazdach. Obchodzimy, co trzeba obchodzić „między pospólstwem w wielu powiatach". Miejsc do odwiedzenia jest coraz więcej.

DARIUSZ KUZIAK

Co z budową ośrodka dla niepełnosprawnych w Nowych Litewnikach?

Wszyscy chcą, konkretów brak

- Jeśli będę musiała oddać niepełnosprawnego syna do ośrodka z dala od domu, to tak jakbym oddała go do rodziny zastępczej - mówi jedna z mieszkanek powiatu łosickiego. Czy całodobowy ośrodek mógłby powstać np. w gminie Sarnaki? No cóż, gdyby samorządy potrafiły się dogadać...

Sylwester Siennicki, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Litewnikach (gm. Sarnaki) od ponad roku walczy, by obok tej placówki zbudować całodobowy ośrodek dla niepełnosprawnych. Bo jest szansa - dotacja z ministerstwa rodziny na budowę Centrów Opiekuńczo-Mieszkalnych. Na dodatek przez 5 lat na utrzymanie każdego podopiecznego COM dostawałoby 5 tys. zł miesięcznie. Ale samorządowi Sarnak trudno podjąć decyzję, obawy budzą pieniądze.

MOŻE RAZEM?

Pojawił się więc pomysł, by ośrodek prowadził powiat, a gminy pomogły finansowo. W czasie wakacji radny powiatowy **Paweł Czmoch** zaprosił przedstawicieli gmin. Po długiej dyskusji zdecydowano jedynie, że starostwo zapyta gminy, czy dofinansują opracowanie dokumentacji na budowę (jest niezbędna, by zdobyć dotację). W drugim spotkaniu, pod koniec października, wzięli też udział rodzice i opiekunowie podopiecznych litewnickiego ŚDS.

Sylwester Siennicki i wójt Sarnak **Grzegorz Arasymowicz** opowiedzieli o wizycie w wybudowanym z ministerialnej dotacji COM w Lipsku (woj. mazowieckie). Tam samorząd musiał dołożyć 1 mln zł do budowy ośrodka, na dodatek obawia się, że dotacja 5 tys. zł na jednego podopiecznego może nie wystarczyć.

- Chcemy, żeby u nas powstał COM, ale jedna gmina tego nie udźwignie. Należałoby wspólnie uczestniczyć w kosztach budowy i utrzymania. Jednak dogadujemy się w sprawie wspólnego remontowania dróg, to i tutaj możemy się dogadać – mówił wójt Arasymowicz. Dodał, że dotacja na budowę to 3,5 mln zł, a teraz koszt może wynieść około 5 mln.

Dyskutowano i o kolejnych obawach: A jeśli działającemu już ośrodkowi brakowałoby pieniędzy?

Na spotkaniu pojawiły się sugestie, by COM powstał w niszczejącym pustostanie przy ul. Międzyrzeckiej w Łosicach albo w dawnych szkołach w gminach Platerów czy Olszanka.

- Mam nadzieję, że wyjdziemy stąd z konkretną decyzją – podkreślił Sylwester Siennicki. Zaznaczył, że dzięki programowi ministerstwa w kraju przybywa centrów opiekuńczych. - A my ciągle nie jesteśmy w stanie podjąć zdecydowanych kroków. Możemy przegapić ten program, a na tym ucierpią niepełnosprawni i ich rodziny. Mamy w ośrodku 50 podopiecznych, tylko trzech spoza powiatu. Wiele osób jest na liście rezerwowej. A więc w Litewnikach, wiosce na wschodzie Mazowsza, mieści się jeden z większych ŚDS w województwie. Dlaczego nie miałoby być tak samo z Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym?

Litewniki to, zdaniem dyrektora Siennickiego, najlepsze miejsce na Centrum. - Bo byłoby ono naprzeciw ŚDS. Jesteśmy kadrowo, logistycznie przygotowani. Byłby to jeden kompleks i jestem w stanie tak zorganizować działalność, by samorządy nie musiały dokładać – podkreślił.

Paweł Czmoch

Barbara Michoń

Sylwester Siennicki

Mariusz Kucewicz

LAT NAM PRZYBYWA

Rodziców i opiekunów niepełnosprawnych dziwi spojrzenie na ich problemy przez pryzmat pieniędzy.

Mama młodego niepełnosprawnego mężczyzny tłumaczyła: - Każda matka i ojciec myślą, jaka jest przyszłość ich niepełnosprawnego dziecka. Bo nam lat przybywa. Jeśli będę musiała oddać syna do ośrodka oddalonego od domu, to jakby poszedł do rodziny zastępczej – mówiła przez łzy. - Gdy syn był mały, od jednej z mam osoby niepełnosprawnej, kobiety dużo starszej ode mnie, usłyszałam: „Pragnę pochować moje dziecko jako pierwsze i umrzeć zaraz po nim, by mój mąż i rodzina nie musieli opiekować się nim. Bo to byłoby chore". Pomyślałam: Absurd. Ale dziś, po 22 latach życia syna, wiem: Chwała tej kobiecie. Zrozumcie państwo, jak ważne jest dla nas, by COM powstał.

Burmistrz Łosic **Mariusz Kucewicz** zauważył, że 20 miejsc dla niepełnosprawnych (tyle przewiduje ministerialny program) to za mało. Podkreślał, że gmina dysponuje budynkiem przy ul. Międzyrzeckiej i ma gotową dokumentację, bo miał tam być żłobek. Zauważył też: - Jeśli ma być COM w Sarnakach, to dlaczego mamy dokładać do nieswojego majątku? Potem, jak ośrodek będzie działał, samorządy dołożą pieniądze w zależności od liczby podopiecznych z danej gminy.

- Trzeba schować własne ambicje i się dogadać – skomentował Paweł Czmoch.

DALEJ TYLKO BŁĄDZIMY?

Mariusz Kucewicz powiedział, że się spieszy i dodał, żeby ewentualnie przeanalizować z prawnikami formę współpracy związanej z Centrum. A **Janusz Kobyliński** zaproponował, by każdy przedstawiciel samorządu zadeklarował, czy „jest za" COM w Litewnikach. **Iwona Muder** zauważyła, że „to już było", bo rozesłano pisma do gmin.

Mimo to Paweł Czmoch zarządził „głosowanie", ale skończyło się ono na niczym.

- Jak możesz się wypowiedzieć za radę powiatu, no to gratuluję – wtrącił burmistrz i dodał: – Gdy będzie czytelna forma współpracy, dam pomysł radzie miasta do przedyskutowania. To rada musi się zgodzić na Litewniki.

- Znowu jesteśmy w punkcie wyjścia. Są pisma, jest wola samorządów, rozmawiamy o Litewnikach, a burmistrz mówi, że nie wiadomo, jak prawnie gminy mają współpracować – oburzyła się radna powiatu **Barbara Michoń**.

Mariusz Kucewicz nieco zdenerwowany zapytał, dlaczego na spotkanie nie przygotowano prawnej koncepcji takiej współpracy: - Dalej tylko błądzimy - ocenił.

- Dyskutujemy, żeby COM robić w Litewnikach, a teraz słyszymy: „My chcemy robić w Łosicach. Jak gmina Łosice przez tyle lat nie znalazła pomysłu na inwestowanie na Międzyrzeckiej, to takie podejście jest robieniem na złość – wtrąciła Iwona Muder.

W końcu Paweł Czmoch zdecydował: Rady gmin zostaną zapytane, czy chcą partycypować w kosztach budowy i utrzymania COM. Pytanie będzie uzupełnione informacją o wstępnych kosztach inwestycji i opinią prawną o formie współpracy. Czas na odpowiedź - 30 dni.

A potem może jakieś konkretne decyzje?

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

Gen. Waldemar Skrzypczak: Teraz jest czas, żeby rzucić Rosję na kolana.

W cieniu gróźb Putina

– Moim zdaniem wojna w Ukrainie zakończy się w połowie przyszłego roku – mówił w Siedlcach gen. Waldemar Skrzypczak. – Nie zakończy się jednak na polu bitwy, ale w gabinetach polityków. Wszystkie wojny zawsze zaczynali politycy, wojskowi się bili, a potem politycy mówili: koniec.

Generał **Waldemar Skrzypczak** przyjechał do Siedlec na zaproszenie Muzeum Regionalnego. Na spotkanie przyszło kilkadziesiąt osób. Trzeba przyznać, że generał był świetnym prelegentem. Jego zdaniem Rosja nie użyje również broni jądrowej i obecna panika jest kompletnie nieuzasadniona.

SKRZYPCZAK! TU MA BYĆ BATALION! CZOŁEM!

Generał Skrzypczak rozpoczął spotkanie od wspomnień związanych z Siedlcami. Do naszego miasta trafił w 1994 roku, gdy powierzono mu misję tworzenia 1. Batalionu Rozpoznawczego i 9. Brygady Zmechanizowanej.

– Wcale nie chciałem tutaj przyjeżdżać, cały region był mi obcy – mówi. – Chciałem służyć w Kołobrzegu, skąd pochodzę.

Jego opór na nic się jednak zdał. Latem 1994 roku po raz pierwszy przyjechał do Siedlec ze swoim dowódcą. – Zatrzymaliśmy się przed budynkiem, w którym miała być siedziba dowództwa 1. Batalionu – opowiadał. – Budynek nie miał okien ani podłóg. Niczego tam nie było. Mój dowódca powiedział: Skrzypczak, tu za rok ma być batalion rozpoznawczy! Czołem! I odjechał.

Generał wspomniał, że oprócz infrastruktury nie było również ludzi ani pieniędzy. Po dwóch latach batalion funkcjonował już w pełni. Generał przypomniał wielką rolę ówczesnego prezydenta Siedlec, **Henryka Guta**, który pomagał wojsku z tworzeniu jednostki, przyspieszając m.in. wydawanie decyzji administracyjnych.

Generał odszedł z Siedlec, po kilkunastu latach zlikwidowano też tworzone przez niego jednostki. Kilka lat temu zaczęło się ich odtwarzanie i teraz w mieście działa 18. Dywizja Zmechanizowana. – Tworzenie jednostek na wschodzie jest słuszne – przyznał generał. – Czasy są niepewne, nie wiadomo, w jakim kierunku się to wszystko rozwinie.

MOJA RODZINA POCHODZIŁA Z WOŁYNIA....

Spotkanie zdominowała dyskusja o wojnie w Ukrainie.

– Czas jest taki, że każdy z nas powinien robić dla ojczyzny wszystko, co może, oczywiście na swoim froncie – mówił generał. Dodał, że ma świadomość trudnej wspólnej historii polsko-ukraińskiej.

– Moja rodzina pochodzi z Wołynia, brat mojej babci został zamordowany w czasie rzezi wołyńskiej – opowiadał. – Można budować nienawiść, myśląc o przeszłości, ale ja jestem zwolennikiem tego, by myśleć o przyszłości. A w tej chwili Ukraińcy biją się za nas. Jeśli ktoś ma pretensje o to, że dajemy im swój sprzęt wojskowy, to ja odpowiadam, że wolę, żeby te czołgi prowadzili ukraińscy czołgiści niż polscy.

Generał komentował również m.in. zapowiadane przez Ukraińców odbicie Chersonia i wysadzenia tamy w Nowej Kachowce.

– Za tą tamą jest 20 tysięcy rosyjskiego wojska. Myślę, że żaden dowódca nie pozwoli sobie na to, by oddać tylu swoich ludzi. Wysadzenie tamy w tej chwili wydaje się niemożliwe. Tak samo zresztą jak to, że Rosjanie oddadzą Chersoń bez walki. Żaden dobry dowódca stamtąd nie ucieknie, a Chersoń jest dobrze przygotowany do tego, by Rosjanie go bronili.

Doświadczony wojskowy przyznał, że jeszcze rok temu mówił, iż wojny w Ukrainie nie będzie.

– Według mnie, jako fachowca, gdy Rosjanie wszczynali wojnę, powinni mieć 4-5-krotną przewagę nad Ukraińcami, którzy dysponowali około 140 tysiącami żołnierzy. W takiej sytuacji Rosjanie powinni mieć 800-tysięczną armię, a takiej nie mieli. Ten atak był niedorzeczny.

ROSJANIE NIE WYGRAJĄ

Generał zwrócił jednak uwagę na to, że Ukraińcy będą w tej chwili działać wolniej. – Ale Rosjanie tej wojny nie wygrają – dodał. – To w tej chwili wojna na wyczerpanie. O jej końcu zdecydują Chiny i Stany Zjednoczone. Ważne, żeby Ukraińcy podczas negocjacji mieli jak najwięcej argumentów. A będą je mieli, jeśli odzyskają wszystkie zajęte przez Rosjan ziemie. I, moim zdaniem, odzyskają wszystko oprócz Krymu.

Czy powinniśmy się obawiać, że Rosja zaatakuje również nas?

– Nie jesteśmy stroną konfliktu, ale stacjonujące u nas wojska NATO pomagają Ukraińcom – wyjaśniał generał.

Generał Waldemar Skrzypczak fot. A. Król

Czy bylibyśmy w stanie bronić się tak długo jak Ukraińcy?

– Oni od dawna wiedzieli, że ta wojna będzie, szykowali się na nią. Mam nadzieję, że my nie walczylibyśmy sami, tylko zadziałałoby NATO. Chociaż na państwa NATO nie powinniśmy za bardzo liczyć. Oni są rozbrojeni. Na pewno pomogliby nam Amerykanie, tyle że im przerzut ludzi i sprzętu zajmuje 90 dni.

Generał dodał, że w tej chwili powinniśmy stawiać na edukację proobronną, ale nie taką, by każdego uczyć strzelać. – Żeby każdy wiedział, jak przetrwać w ciężkich warunkach, gdzie się ewakuować, co ze sobą zabrać, jak się ubrać. W tej chwili, jak wyją syreny w miastach, wszyscy stają, bo myślą, że to upamiętnianie jakiejś rocznicy. Nikt nie myśli, że to może być ostrzeżenie przed lecącymi rakietami.

Czy powinniśmy się bać, że Rosja użyje broni jądrowej?

– Moim zdaniem nie użyje, bo Chińczycy na to nie pozwolą, a jeśli już użyje, to na wojsko, nie na miasto. Zresztą, wierzę, że wokół Putina są ludzie, którzy nie pozwolą na użycie tej broni, bo to dla wszystkich ryzykowne. My od 20 lat żyjemy w cieniu gróźb Putina, który ciągle straszy, że użyje broni jądrowej. Teraz jest najwyższy czas, by rzucić Putina na kolana i żeby Rosja się już nie odrodziła w takiej potędze jak wcześniej.

JUSTYNA JANUSZ

Rodzice Lenki szukają nadziei

Lenka ma dwa latka. Choruje na raka mózgu. Jest za malutka na radioterapię. Istnieje jednak cień nadziei. – W szpitalu w Rzymie lekarze mają doświadczenie w leczeniu nowotworów u tak malutkich dzieci. Możliwe, że to właśnie tam będziemy musieli leczyć Lenkę, ale koszty będą, jak dla nas, gigantyczne... – smuci się mama dziewczynki, pani Ewelina.

Mama **Lenki** mówi, że czasem nie ma już siły prosić o pomoc. Każdego dnia modli się o zdrowie maluszka. – Prosimy też wszystkich o modlitwę za naszą córeńkę, bo też jest jej bardzo potrzebna – dodaje ze smutkiem.

Pani **Ewelina** i jej mąż, **Tomasz**, oraz Lenka i jej dwaj bracia mieszkają w niewielkiej wsi Gościewicz w gminie Borowie w powiecie garwolińskim. W październiku przypadała 15. rocznica ślubu małżeństwa. Ale nie było im do świętowania. Ich spokojne życie zostało zburzone dwa miesiące wcześniej.

– W sierpniu Lenka zaczęła mieć problemy z chodzeniem. Zaczęła tracić równowagę, przewracać się. Nie wiedzieliśmy, co się dzieje – mówi pan Tomasz. – Szybko pojechaliśmy do lekarza, ale już nie było w przychodni numerków. Nie czekaliśmy i pojechaliśmy na prywatną wizytę. Lekarz od razu skierował nas do szpitala. Wtedy chyba jeszcze nie dopuszczaliśmy do siebie myśli, że to mogłyby być objawy nowotworu.

Badanie tomografem wykazało, że w główce Lenki jest guz wielkości kasztana.

– Grunt usunął nam się spod nóg… Karetka przewiozła natychmiast nas i Lenkę do Warszawy – dodaje tata dziewczynki.

Pod koniec sierpnia Lenka przeszła operację ratującą życie.

– Operacja się udała, ale walczymy z powikłaniami. Córeczka jest znów na etapie 4-miesięcznego bobasa, wszystkiego musi nauczyć się od nowa. Trwa rehabilitacja, równolegle lekarze podają chemię. Nie wiemy jeszcze, czy i jak zadziała – smuci się pan Tomasz.

Kilka dni po operacji przyszły wyniki – guz mózgu okazał się złośliwy.

– To był cios w samo serce. Tydzień później Lenusia przeszła kolejną operację, która polegała na założeniu zastawki mózgowo-rdzeniowej. Tej samej nocy dostała pierwszego ataku padaczki. W środku nocy znowu tomografia, a rano trafiliśmy już na oddział onkologii. Tam otrzymaliśmy kolejny cios: nowotwór dodatkowo jest rozsiany w mózgu i w rdzeniu kręgowym. Tych przerzutów nie da się usunąć. Lekarka powiedziała nam wprost: „Będzie ciężko". Te słowa do tej pory dzwonią nam w uszach. Brzmiały jak wyrok, wydany na naszą ukochaną córeczkę – mówi ze łzami w oczach ojciec.

Rodzice nie poddają się. Mama jest praktycznie cały czas z Lenką w szpitalu, a tata szuka pomocy. Dosłownie wszędzie.

– Lenka jest oczkiem w głowie całej rodziny. Dla swych braci jest małą księżniczką. Dla nas zresztą też. Staramy się z żoną wzajemnie wspierać, ale jest ciężko. Bywają chwile załamania, ale Lenusia daje nam siłę, bo widzimy, jak walczy – dodaje pan Tomasz. – Szukamy nadziei i możliwości leczenia za granicą. Bo na radioterapię Lenka jest jeszcze za mała, musiałaby doczekać do ukończenia 3 lat. Nadzieją jest szpital Bambino Gesù w Rzymie, o którym nam powiedziano w Fundacji „Kawałek Nieba".

Rodzice nie mają pieniędzy na leczenie córeczki za granicą. Proszą o pomoc.

Lenka jest podopieczną Fundacji Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba". Pieniądze można wpłacać na konto **31 1090 2835 0000 0001 2173 1374**, z tytułem: 3375 pomoc dla **Lenki Szaniawskiej**. Dziewczynka jest również podopieczną fundacji Siepomaga. Pieniądze można wpłacać na stronie fundacji. Wystarczy wpisać do wyszukiwarki Google „Guz mózgu zaatakował 2-letnią Lenkę! Pomóż walczyć o życie!"

MILENA CELIŃSKA

eprasa.pl ba1dae25b9

Nowa przewodnicząca rady gminy Bożena Kaczmarek

Zmiana w Sabniach

Rada gminy w Sabniach ma nowego przewodniczącego, a właściwie przewodniczącą. Na sesji 25 października wybrano na tę funkcję Bożenę Kaczmarek. Wcześniej radni odwołali ze stanowiska przewodniczącego Tadeusza Maksimiaka.

Wniosek o odwołanie odczytał na sesji radny **Sławomir Strzała**. Podpisani pod wnioskiem radni uzasadnili odwołanie **Tadeusza Maksimiaka** „utratą zaufania" oraz „słabym zjednywaniem sobie radnych". - Uważamy, że nie ma współpracy pomiędzy przewodniczącym rady a radnymi – mówił radny Strzała.

Za odwołaniem dotychczasowego przewodniczącego w tajnym głosowaniu opowiedziało się 8 radnych, 7 było przeciw. Identyczny rozkład głosów nastąpił przy wyborze nowego przewodniczącego: **Bożena Kaczmarek** otrzymała 8 głosów, jej kontrkandydat **Tomasz Dymkowski** – 7.

Gdy podano wyniki głosowania, ustępujący przewodniczący podszedł i pogratulował swojej następczyni. Nowo wybrana Bożena Kaczmarek podziękowała za poparcie, choć, jak zauważyła, została wybrana minimalną wymaganą liczbą głosów. Dziękowała za pracę dotychczasowemu przewodniczącemu. Zapewniła, że będzie się starała wypełniać funkcję przewodniczącej rady najlepiej, jak potrafi i sprawować ją ponad podziałami. Po czym poprowadziła dalszą część obrad.

APEL O ZGODĘ

Pod koniec sesji do tematu zmiany na stanowisku przewodniczącego powrócił wójt **Ireneusz Piotr Wyszyński**. - Oczywiście gratuluję Bożenie. Liczę na to, że słowa będą tożsame z czynami – stwierdził. Zwrócił się również do dotychczasowego przewodniczącego: - Bardzo dziękuję Tadeuszowi za, uważam, zgodne prowadzenie rady.

- Jestem tutaj szesnasty rok. Tak stabilnego i przewidywalnego przewodniczenia radzie gminy nie było – stwierdził wójt. - Zobaczcie na inwestycje. Nikt nie patrzył, czy to będzie inwestycja u opozycji, czy u koalicji. Były robione tam, gdzie jest potrzeba.

Wójt Ireneusz Piotr Wyszyński apelował do radnych, by w obecnej sytuacji, mimo podziałów w narodzie i rodzinach, nie antagonizować społeczeństwa. - Potrzebna jest zgoda i jedność dla naszego wspólnego bezpieczeństwa. Za naszymi plecami jest realna wojna. Proszę o rozsądek – mówił.

„TA KADENCJA JEST INNA"

Na swoje wieloletnie doświadczenie w pracy radnego powołał się **Henryk Wdowiński**. - Zauważyłem, że ta kadencja jest inna – stwierdził. Mówiąc o odwołanym przewodniczącym, dodał: „Tadzia nie winuję, jest moim sąsiadem, kolegą". Proponował natomiast wójtowi Ireneuszowi Piotrowi Wyszyńskiemu, by „walnął się pięścią w klatę". - To pan po wyborach od razu zrobił ustawkę. Na pana polecenie został wytypowany przewodniczący rady i przewodniczący poszczególnych komisji. Bo pan uważał, że ma pan ośmiu radnych ze swojego komitetu – mówił. - Może inni radni też przejrzeli na oczy i zobaczyli, co się w radzie dzieje.

Bożena Kaczmarek fot. arch.

Jak mówił radny Henryk Wdowiński, radni pracują w tej kadencji już od czterech lat, a do tej pory przewodniczący rady nie zorganizował ani jednego spotkania. Była tradycja wyjazdów i przeglądu dróg... Na początku kadencji były prośby, by udostępnić radnym pokój w urzędzie, a to nie nastąpiło. - Życzę Bożence, by udało się tę radę zjednać - stwierdził.

- Zarzuciłeś wójtowi, że poukładał karty – zwrócił się do radnego odwołany przewodniczący Tadeusz Maksimiak. - Po wyborach, jak był wynik 7-7-1, rozmawiałem z wami o tym, jak konstytuować radę. Odpowiedź była taka: My nie chcemy żadnych stanowisk. Ty się nie mieszaj. Jak wójt wygrał, niech sobie rządzi.

Jak mówił odwołany przewodniczący, opozycyjni radni nie byli wtedy zainteresowani ani przewodniczeniem komisji, ani stanowiskami w prezydium rady. - Gdybym się nie zgodził na propozycję komitetu wyborczego wójta, doszłoby do tego, że rada by się nie ukonstytuowała i mielibyśmy ponowne wybory. Żeby tego uniknąć, zgodziłem się być przewodniczącym rady – mówił Tadeusz Maksimiak.

Przepraszał radnych, jeśli czują, że jako przewodniczący nie próbował jednoczyć rady. Sądził, że spotkania na sesji, na komisji, gdzie jest cały skład rady i można przedyskutować wszystkie kwestie, są wystarczające. - Przepraszam, że się myliłem – stwierdził.

ZMIANA PO 4 LATACH

Podczas ostatnich wyborów samorządowych w 2018 r. z komitetu wójta Ireneusza Piotra Wyszyńskiego do nowo wybranej rady weszło 7 radnych (w tym Bożena Kaczmarek). Tyle samo wprowadził do rady konkurencyjny komitet PSL. Tadeusz Maksimiak był zaś jedynym radnym wybranym z Komitetu Wyborców Gminy Sabnie. Obecnie radna Bożena Kaczmarek została wybrana na przewodniczącą dzięki głosom radnych z listy PSL. Członkiem tej partii jednak nie jest. - Zostałam poproszona o to, bym zgodziła się kandydować. I zgodziłam się - powiedziała nam po wyborze.

Jak zapewnia Bożena Kaczmarek, jako nowa przewodnicząca będzie starała się zadbać o lepszą współpracę z radnymi oraz pełniejszy przepływ informacji między wójtem a radą. - Rada dotychczas nie we wszystkie rzeczy była wtajemniczana – mówi. - Moja decyzja wynikała również z tego powodu, że o pewnych sprawach w gminie chciałabym wiedzieć więcej.

DARIUSZ KUZIAK

50 lat „Chodowiaków"

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy" im. Alicji Siwkiewicz świętuje w tym roku 50-lecie działalności artystycznej. Podczas jubileuszowej gali w CKiS w Siedlcach na scenie wystąpiło ponad 120 wykonawców z różnych pokoleń. Podczas koncertu kierownik i choreograf zespołu **Bożena Wojciuk** została odznaczona brązowym medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis". Członkowie „Chodowiaków": **Władysław Matejko**, **Piotr Pietrzak**, **Andrzej Rządkowski** oraz garderobiana **Jolanta Szymczyk** otrzymali odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej". W imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Piotra Glińskiego** medale i odznaczenia wręczył poseł **Krzysztof Tchórzewski**. **(ak)**

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

Fotoreportaż Agnieszki Król

Siedlce tracą. Powiat sokołowski utrzymuje się na podium, a łukowski systematycznie pnie się w górę. Czego jeszcze można się dowiedzieć z rankingu wydatków inwestycyjnych samorządów 2019–2021?

Liderzy i średniacy

Od trzech lat Siedlce tracą dystans do czołówki miast na prawach powiatu. W najnowszym zestawieniu wydatków inwestycyjnych zajmują 38. miejsce. Rok temu w rankingu Pisma Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” zajmowały 34. pozycję, a wcześniej nawet miejsce 31.

Średnie wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca w latach 2019-2021 wyniosły w Siedlcach 894,55 zł. W porównaniu do leżących po prawej stronie Wisły miast o podobnym potencjale Siedlce wyprzedzają tylko Ostrołękę, również dołującą w rankingu.

Pod względem wydatków inwestycyjnych w ciągu ostatnich trzech lat Siedlce zdecydowanie ustępują natomiast Białej Podlaskiej (średnia: 1465 zł), Zamościowi (1595 zł) i Suwałkom (1916 zł). Lider zestawienia, czyli Świnoujście, gdzie wydatki inwestycyjne na mieszkańca przekraczały 9,4 tys. zł, jest dla większości miast apoza zasięgiem. Dla porównania wskaźnik ten dla Opola wynosi ponad 3 tys. zł, dla Warszawy – 1895 zł, a dla Olsztyna – 832 zł.

MIASTA POWIATOWE

Wśród miast powiatowych naszego regionu najwyższe, 28. miejsce zajął Węgrów. Średnie wydatki inwestycyjne w latach 2019-2021 wyniosły tam per capita 1222,42 zł. To czwarty wynik wśród miast powiatowych na Mazowszu. Lepszym mogą pochwalić się w województwie tylko miasta: Grodzisk Mazowiecki, Płońsk i Białobrzegi. Warto też zauważyć, że Węgrów systematycznie poprawia swoją lokatę w rankingu. W poprzednich latach był na 55. oraz na 35. miejscu.

Pozostałe miasta powiatowe plasują się w zestawieniu w dolnej części tabeli. Na 155. pozycji znalazły się Łosice (średnia: 649 zł), na miejscu 220. – Sokołów Podlaski (501 zł i spadek o kilkadziesiąt pozycji), na miejscu 240. – Łuków (430 zł), na miejscu 252. – Mińsk Mazowiecki (404 zł). Najsłabiej wypadł Garwolin – z wydatkami na poziomie 356 zł na mieszkańca w zestawieniu 267 miast powiatowych znalazł się na pozycji 260.

MIASTA INNE, CZYLI NIEPOWIATOWE

W gronie pozostałych miast naszego regionu w rankingu „Wspólnoty” przodują miasta z powiatu mińskiego. W latach 2019-2021 inwestycyjnym liderem były Mrozy. Średnie wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na mieszkańca wyniosły tam 1621,24 zł. Zapewniło to Mrozom 37. miejsce w najnowszym rankingu. Warto zauważyć nie tylko wysoką pozycję, lecz także znaczący awans. W poprzednich zestawieniach Mrozy zajmowały bowiem 231. i 107. miejsce.

Stabilne pozycje w rankingu mają natomiast miasta podwarszawskie – Halinów (42. miejsce, wydatki 1583 zł) oraz Sulejówek (72. miejsce, 1390 zł). Swoje miejsce w rankingu poprawiła Pilawa, awansując z 166. na 122. pozycję (średnia: 1187 zł).

W przypadku Stoczka Łukowskiego możemy mówić o prawdziwym boomie inwestycyjnym. Dwa lata temu w zestawieniu „Wspólnoty” zajmował on bardzo odległe 550. miejsce. W ubiegłym roku znalazł się już na pozycji 330., by ze średnimi wydatkami w wysokości 1149 zł awansować w tym roku na miejsce 135.

Na miejscu 219. znalazł się Kałuszyn (936 zł), na miejscu 263. – Łochów (853 zł), na miejscu 469. – Kosów Lacki (551 zł), na miejscu 521. – Żelechów (479 zł), a na 543. – Mordy (436 zł). Pozycja wszystkich tych miast – z wyjątkiem Kałuszyna – w porównaniu do rankingów z poprzednich lat – znacznie się pogorszyła.

W kategorii „Miasta inne” najniższą pozycję wśród miast naszego regionu zajmuje Łaskarzew – miejsce 594. Średnie wydatki inwestycyjne per capita 2019-2021 wyniosły tam zaledwie 325 zł. To i tak o wiele lepiej, niż w zamykającej zestawienie, na miejscu 620., kujawsko-pomorskiej Nieszawie, gdzie było to niespełna 93 zł.

POWIATY

W rankingu inwestycyjnym powiatów na bardzo wysokim 3. miejscu znalazł się powiat sokołowski. O zaskoczeniu w tym przypadku nie może być mowy. Rok temu powiat sokołowski również był na pozycji 3. A już dwa lata temu znajdował się w czołówce – na 15. miejscu wśród 314 polskich powiatów. Średnie wydatki inwestycyjne na głowę mieszkańca w latach 2019-2021 w powiecie sokołowskim wyniosły 606,90 zł.

Swoją pozycję w rankingu „Wspólnoty” systematycznie poprawia powiat łukowski. Po 67. oraz 35. miejscu w poprzednich latach teraz znalazł się na miejscu 17. (średnie wydatki to 421 zł).

W czołówce zestawienia znalazł się również powiat węgrowski – miejsce 39. (335 zł). W przeciwieństwie do sokołowskiego, powiat węgrowski z roku na rok zajmuje jednak coraz niższe miejsca. Choć wciąż jest w gronie najlepszych. Był 23. oraz 32., teraz ma miejsce 39.

Na miejscu 142. znalazł się powiat siedlecki (202 zł), na miejscu 203. – łosicki (165 zł). Oba samorządy zanotowały w zestawieniu znaczący spadek. Jeszcze dwa lata temu znajdowały się w czołówce rankingu.

Powiat miński zajął w najnowszym zestawieniu 233. miejsce (142 zł), powiat garwoliński – 243. miejsce (135 zł).

DARIUSZ KUZIAK

METODA RANKINGU

„Metoda rankingu jest (niemal) identyczna jak w ubiegłych latach” – wyjaśnia Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”. „Pod uwagę bierzemy całość wydatków majątkowych, poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat (w tym przypadku 2019-2021). W ten sposób chcemy uniknąć dużych, chwilowych wahań wskaźnika będącego podstawą rankingu”.

POWIATY:		
3	sokołowski	606,90
17	łukowski	421,35
39	węgrowski	335,25
142	siedlecki	201,52
203	łosicki	164,65
233	miński	141,57
243	garwoliński	134,89
MIASTA POWIATOWE:		
28	Węgrów	1222,42
155	Łosice	648,55
220	Sokołów Podlaski	501,16
240	Łuków	429,71
252	Mińsk Mazowiecki	404,37
260	Garwolin	356,26
MIASTA INNE:		
37	Mrozy	1621,24
42	Halinów	1583,27
72	Sulejówek	1389,97
122	Pilawa	1186,59
135	Stoczek Łukowski	1149,34
219	Kałuszyn	936,21
263	Łochów	852,83
469	Kosów Lacki	551,03
521	Żelechów	479,16
543	Mordy	435,70
594	Łaskarzew	325,25

Wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca (2019–2021)

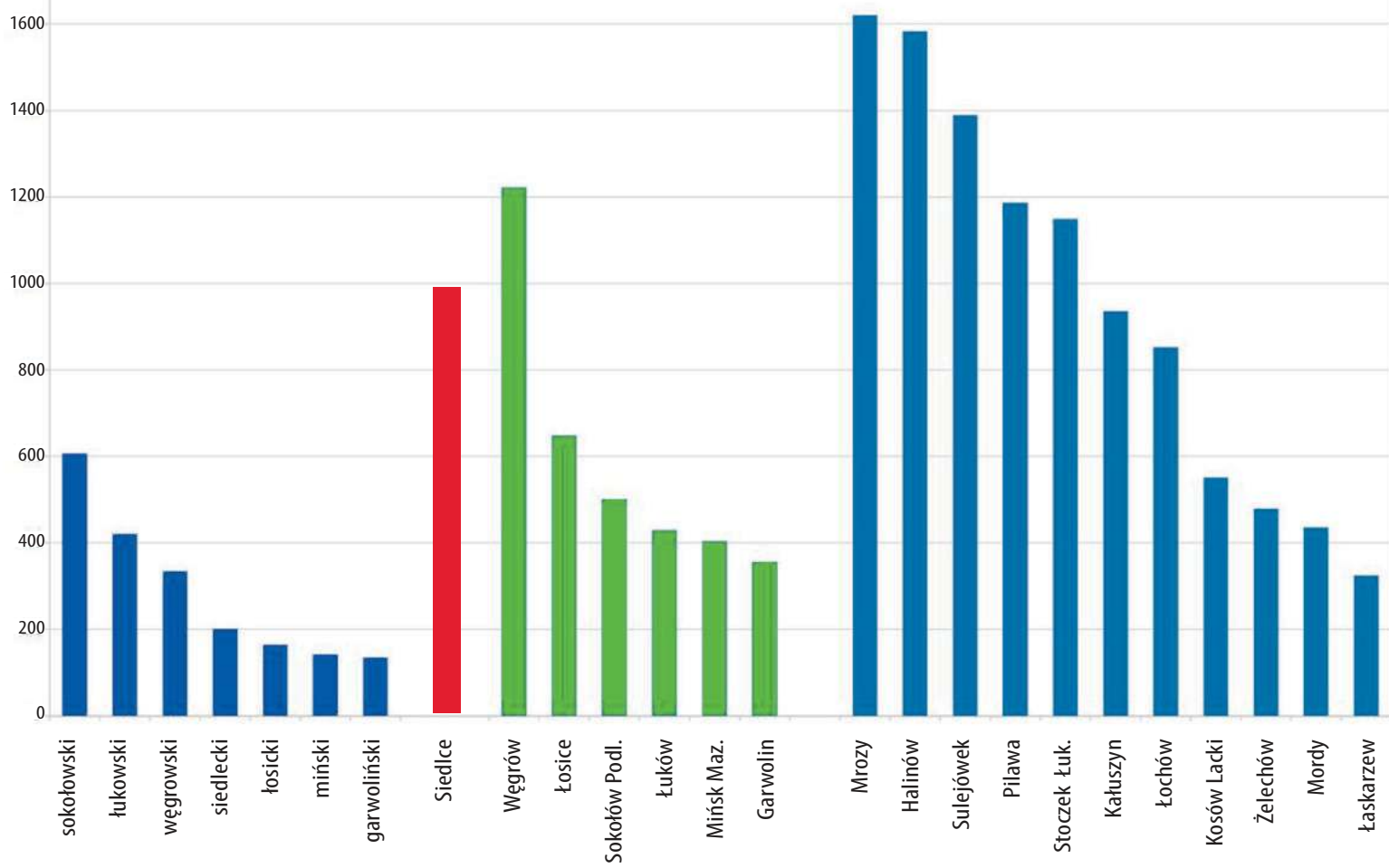

Mordy: Konkurs kulinarny rozstrzygnięty

Patronat „TS”

Kiszona sałata „Andrzejówka” i nalewka na pędach sosny

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Mordach został rozstrzygnięty konkurs kulinarny Biesiada Podlasko-Mazowiecka. Jego głównym zadaniem było promowanie i wspieranie tradycyjnej kuchni regionalnej a także odtwarzanie starych, często już niemal zapomnianych, przepisów kulinarnych.

Konkurs został rozstrzygnięty w pięciu kategoriach. Wśród dań mięsnych i półmięsnych zwyciężyło KGW w Kukawkach (pierogi z kaszą gryczaną i boczkiem), II miejsce zajęła **Lilianna Barbara Bielak** (gołąbki tradycyjne), a III **Beata Agnieszka Strąk** (pasztet domowy).

W kategorii sałatek, surówek i przystawek wygrało KGW w Wyczółkach (kiszonki z serem mozzarella i serem pleśniowym). Drugie miejsce zajęła **Zdzisława Tomaszewska** (pieczona kaszanka), a trzecie **Adrian Strąk** (kiszona sałata). Wyróżnienie otrzymał **Krzysztof Strąk** (kiełbasa domowa podduszana).

Wśród zup i bulionów najwyżej oceniono zupę kremową z dyni, przygotowaną przez KGW w Kukawkach. W kategorii ciast i deserów wygrała potrawa **Zofii Troć** (rogaliki drożdżowo-kruche z jabłkiem).

Szczególnie duża była konkurencja w kategorii napojów alkoholowych i bezalkoholowych. Wygrał ja **Stanisław Bielak** (za wino domowe) przed **Andrzejem Kędziorą** („Andrzejówka” wieloowocowa) i **Łukaszem Trębickim** (porzeczkówka). Wyróżnienia otrzymali: **Barbara Miłkowska** (zakwas nadbużański) i KGW w Mordach (nalewka na pędach sosny). (**ZJ**)

eprasa.pl ba1da25b9

Jak to na planach filmowych bywało

Pracował przy 14 filmach fabularnych, 12 serialach i 82 spektaklach teatru telewizji. Najczęściej odpowiadał za zabezpieczenie rekwizytów, ale też miewał swój udział przy tworzeniu scenografii. Lech Ociesa, bo o nim mowa, był głównym prelegentem wrześniowego spotkania Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół.

Bogdan Kalus, Sylwester Maciejewski i Lech Ociesa na planie serialu Ranczo

Urodził się w Kętrzynie, ale od 1980 roku mieszka w Siedlcach. Na podstawie jego bogatych wspomnień można napisać książkę. Kto zresztą wie, czy kiedyś ktoś, albo on sam, tego nie zrobi. Wystarczy wymienić kilka nazwisk reżyserów, z którymi przyszło mu współpracować: Jerzego Hoffmana, Roberta Glińskiego, Macieja Wojtyszkę, Janusza Zaorskiego, Krzysztofa Zanussiego, Wojciecha Adamczyka czy Jerzego Bogajewicza, by uświadomić sobie, w jak barwnym towarzystwie obracał się przez ostatnie ćwierćwiecze. Tytuły filmów, seriali i przedstawień też mówią same za siebie. „Stara Baśń", „Ranczo" „Dziewczyny ze Lwowa", „Klątwa skarbu Inków" „Ubu Król" „Kasia i Tomek" „Makbet" „Kto tu rządzi?", „Miodowe lata", to tylko niewielka część produkcji z udziałem pana Leszka. Miał on zresztą także swój epizod aktorski.

– Przy kręceniu „Klątwy skarbu Inków" rozchorował się jeden z aktorów i z konieczności musiałem zagrać XVIII-wiecznego księdza – wspominał pan Leszek. – Tak mnie wtedy ucharakteryzowano, że nawet rodzina nie rozpoznała mnie na ekranie. To był jednak jednorazowy występ. Pod względem artystycznym mam inne zadania. Muszę blisko współpracować z autorem scenariusza i drugim reżyserem. To z nimi ustalamy, jakie rekwizyty będą użyte przy kręconych scenach.

Nie zawsze jednak wszystko dało się zaplanować. Jerzy Hoffman, na przykład, wielką wagę przykładał do tego, żeby kręcone sceny były realistyczne. Gdy bohaterka filmu piła sok prosto z brzozy, to chciał, żeby płyn wydobywał się z drzewa. Scena akurat była kręcona w sierpniu, a więc o soku naturalnie ciekącym nie mogło być mowy. W ekipie zapanowała konsternacja, ale z ratunkiem przyszedł pan Leszek.

– Zaproponowałem reżyserowi, żeby ekipa pojechała sobie oglądać inne plenery, a ja zajmę się odpowiednim przygotowaniem brzozy. Pan Jerzy nałożył czapkę, okulary i przyjął propozycję, ale odniosłem wrażenie, że bez wiary w moje umiejętności. Ja tymczasem ponacinałem brzozę, jak to się robi na wiosnę, przewierciłem dziurkę, zamontowałem wenflon i z drugiej strony podłączyłem kroplówkę. Wszystko starannie zostało zamaskowane. Po pewnym czasie pan Jerzy przyjechał, poprawił okulary i z aprobatą w głosie powiedział: „Patrz cholera, leci".

Na innym planie filmowcy mieli problem z poskromieniem... kury. Kura miała spokojnie siedzieć na kolanach aktorki, ale cały czas uciekała. Pomóc znów musiał pan Ociesa. Wziął ptaka na bok, starym wiejskim zwyczajem wsadził kurze łeb pod skrzydło i kilka razy zakręcił. Po tym zabiegu kura przez dłuższy czas siedziała spokojnie, jak zahipnotyzowana.

Na planach filmowych często bywały nieprzewidziane, ale dobrze kończące się historie. Tak było chociażby podczas kręcenia „Starej baśni". Specjalista od efektów specjalnych dwa dni przygotowywał miksturę, która, jako gorąca smoła, miała być wylewana na szturmujących gród wojów. Wcześniej reżyser postanowił przeprowadzić kilka prób z zawieszonym na wieży kotłem, ale jeszcze bez wylewania mazi. Przy trzeciej próbie kaskaderzy zagapili się i cały kocioł smoły polał się na próbujących. Hoffman, on właśnie reżyserował ten film, rzucił czapkę na ziemię i z szybkością zająca oraz przekleństwami na ustach zaczął kręcić rundki po placu. Operator szybko go jednak uspokoił, mówiąc: „Słuchaj Jerzy! To wszystko zostało zarejestrowane. Zrobiliśmy to na wszelki wypadek". Scena wyszła bardzo dobrze, nie trzeba było niczego poprawiać.

Leszek Ociesa opowiadał o przygotowywaniu zwierząt na potrzeby filmowców (krnąbrnej wiewiórce, która uciekła treserowi na czubek drzewa i nie zamierzała zejść, dżdżownicach poruszających się karnie w jednym kierunku), a także o... spożywaniu trunków na planie. Wbrew pozorom i stereotypom aktorzy wcale dużo nie piją, a na podstawie pojedynczych przypadków nie można oceniać całego środowiska.

– Bywało, że aktorzy robili sobie psikusy – opowiadał pan Leszek. – Podczas jednej ze scen Wojciech Pokora poczęstował Barbarę Kraftównę nalewką, która w rzeczywistości była czystym, zabarwionym spirytusem. Ta coś chyba przeczuwała, bo jakoś tak ociągała się z wypiciem. Gdy już wypiła, oczy wyszły jej na wierzch i musiano przerwać scenę. Był to zresztą rewanż za podobny żart, wcześniej zrobiony przez aktorkę swoim kolegom. Podczas kręcenia „Rancza" w upalne dni zapewnialiśmy dużo napojów – wody, soków. Leon Niemczyk musiał jednak mieć pod ręką piwo. Gdy już siedział na wózku inwalidzkim, a przy nim dyżurowała pielęgniarka z tlenem, próbowaliśmy zmieniać jego nawyki. Gdy jednak zaproponowałem mu, żeby piwo zmieszać z sokiem w proporcji pół na pół, to stanowczo zaprotestował. Zgodził się na pół butelki, ale samego piwa, bo, jak mówił, nie chciał, żeby mu się robaki zalęgły.

Podczas kręcenia filmowej wersji „Rancza" też doszło do nieprzewidzianej sytuacji. Gdy na polu Solejuka wybiła ropa, zaplanowano scenę z płonącym ciągnikiem. Lech Ociesa znalazł starego grata, uzgodnił cenę i umówił się z właścicielem, że przywiezie traktor na plan. Rolnik dotrzymał słowa, ale spowodował konsternację całej ekipy. Zamiast kupy złomu pojawił się bowiem wymyty i odmalowany ciągnik. Właściciel nie krył zdumienia z powodu dezaprobaty filmowców. Nie wyobrażał sobie, że do filmu będzie pozował jakiś stary, brudny grat. Był ogromnie zdziwiony, gdy ciągnik zaczęto obrzucać błotem i jakąś mazią. Jego konsternacja sięgnęła zenitu, gdy po podpaleniu na nim specjalnego napalmu nie doznał żadnego uszczerbku.

To tylko część opowieści pana Leszka. Gdy, być może, kiedyś jego wspomnienia zostaną opublikowane w wydaniu książkowym, z pewnością będzie to pasjonująca lektura. Pasjonujące są też dzieje rodu Ociesów. Do 1839 roku byli oni bowiem... Wiśniewskimi. Nazwisko zmienili ze względu na prześladowania caratu, ale to już temat na inną opowieść.

MIROSŁAW BUCZEK

Złote gody w Siedlcach

Jubileusz 50-lat pożycia małżeńskiego świętowało 6 par: **Genowefa** i **Kazimierz Kondraciukowie, Kazimiera** i **Tadeusz Mazurczakowie, Teresa** i **Paweł Mazurczakowie, Janina** i **Mirosław Potiopowie, Lidia** i **Marek Tokarscy, Salwina** i **Szczepan Wysokińscy**.

Uroczystość odbyła się w USC w Siedlcach. Pary otrzymały ordery za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane przez prezydenta RP Andrzeja Dudę.

Gmina Liw: Nagrody wójta

Wszyscy pracownicy szkół i przedszkoli prowadzonych przez gminę Liw zostali zaproszeni do Wiejskiego Klubu Kultury w Jarnicach na spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Wójt gminy Liw **Bogusław Szymański** złożył życzenia nauczycielom i pracownikom niepedagogicznym oraz podziękował im za zaangażowanie i trud wkładany w edukację młodego pokolenia.

Podczas spotkania wręczono czterem dyrektorom placówek oświatowych nagrody wójta. Nagrody wręczał wójt Bogusław Szymański w asyście przewodniczącego rady gminy Liw **Mieczysława Jaszczura**. Nagrody Wójta otrzymali: **Ewa Wójcik** – dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej im. Stefana Batorego w Liwie, **Grażyna Dąbrowska** – dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 w Starejwsi, **Hanna Żółkowska-Koper** – dyrektor Samorządowej Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Wyszkowie oraz **Małgorzata Hildebrand** – dyrektor Samorządowego Przedszkola w Ruchnie. Oprócz nagrodzonych dyrektorów każdy z uczestników spotkania otrzymał drobny upominek. (**sej**)

Gmina Grębków

Noc Bibliotek w Trzebuczy

To musi się powieść! – pod takim hasłem odbyła się tegoroczna edycja Nocy Bibliotek w Publicznej Szkole Podstawowej w Trzebuczy w gminie Grębków.

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie i ich rodzice. Uczniowie czytali fragmenty książki Grzegorza Kasdepke „Kuba i Buba, czyli awantura do kwadratu" z podziałem na role, brali udział w licznych konkursach i grach: czytelnicze podchody, książkowe domino czy ruchoma piramida z książek. Chętni mogli tworzyć artystyczne decoupage na świeczkach oraz plakat reklamujący uroczystość.

W akcję z dużym zaangażowaniem włączyli się również rodzice, którzy zaprezentowali skecz pt. „Kopciuszek", a także przygotowali wiktuały, żeby nikt nie był głodny. Ostatnim akordem tegorocznej Nocy Bibliotek w Trzebuczy było wręczenie nagród najlepszym czytelnikom.

– W akcję propagującą czytelnictwo włączyła się także firma „Topaz", która udzieliła nam wsparcia i objęła patronatem akcję czytelniczą – informuje dyrektor szkoły w Trzebuczy **Hanna Kukla**. – Serdecznie dziękujemy wszystkim za zaangażowanie i współtworzenie wydarzenia, a tym samym za promocję naszej szkolnej biblioteki i zachęcenie czytelników do częstszych spotkań z książką. Każdy bowiem wie, że „czytanie dodaje skrzydeł". (**sej**)

cmsa.pl ba1dae25b8

Poznajcie laureatów konkursu „Tu jest moje miejsce”.

Wasze miejsca są wyjątkowe!

To był bardzo trudny wybór... Tyle pięknych prac plastycznych i fotografii mazowieckich krajobrazów nie widzieliśmy chyba nigdy! Dużą pomysłowością wykazali się także twórcy krótkich filmików. Niektóre z prac nas zaskoczyły techniką, kunsztem, precyzją, inne wywołały uśmiech i pokazały dziecięce spojrzenie na najbliższe otoczenie, jeszcze inne po prostu wzbudziły zachwyt!

Wpłynęło do nas ponad 121 zgłoszeń konkursowych. Największą popularnością cieszyła się kategoria fotograficzna (63 zdjęcia), w kategorii praca plastyczna rywalizowało 46 uczestników, w kategorii video wystartowało 12 młodych filmowców. Komisja konkursowa (**Dariusz Stopa** – dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego - przewodniczący oraz **Edyta Zdunek**, **Krzysztof Strzelecki** i **Paweł Świerczewski** z „Tygodnika Siedleckiego”) po długich, ale zgodnych obradach wyłoniła zwycięzców i wyróżnionych.

Obrady jury

KATEGORIA PRACA PLASTYCZNA: I miejsce – Laura Wierzchowska z Krynicy (gm. Suchożebry) „Tam, gdzie latem biegam boso”, **II miejsce** – Wiktoria Kobryń, kl. 3, reprezentująca SP nr 7 w Siedlcach „Siedlecki staw z drzewem na wyspie w parku”, **III miejsce** – Ada Mikołajczuk, 11 lat „Wieża zegarowa przy pałacu w Mordach”. Pięknych prac było tak dużo, że postanowiliśmy przyznać **wyróżnienia**. Otrzymali je: Joanna Kruk, kl. 5, SP nr 7, Jan Wiśniewski, 10-latek z Siedlec „Mazowsze – moja ukochana mała ojczyzna”, Zuzanna Marciszewska, kl. 4, SP nr 7 w Siedlcach „Kaplica Ogińskich w blasku słońca”, Amelia Sałata, 6 lat Gminne Przedszkole w Mokobodach, „Park w Mokobodach”, Helena Siemieniak, kl.1, SP nr 11 w Siedlcach „Park Aleksandria”, Aleksandra Sobotka, 8 lat, Zając (gm. Liw) „Budzieszyn – wyjątkowe miejsce na Mazowszu”.

KATEGORIA FOTOGRAFIA: I miejsce – Michał Szysz, kl. 8, gm. Platerów „Stary Młyn w Rudzie”, **II miejsce** – Michalina Rak, 12 lat Siedlce, „Dziewczynka przy krzyżu”, **III miejsce** – Nataniel Kukawski za zdjęcie „Sport, przyroda czasu nie szkoda”. Wyróżnienie – Jan Zegadło, „Uroki Mazowsza”.

KATEGORIA FILMIK: I miejsce – Piotr Jurczak za video „Węgrów – moje miejsce na Mazowszu”, **II miejsce** – Marcelina Tymińska z Przedszkola przy SP nr 12 w Siedlcach „Zalew siedlecki”, **III miejsce** – Piotr Ostojski z Piór Wielkich (gm. Mordy) „Mój mały świat”.

Nagrodami za pierwsze miejsca są smartfony, zdobywcy drugich miejsc otrzymają smartwatche, a trzecich - słuchawki bezprzewodowe. Laureaci oraz wyróżnieni otrzymają pamiątkowe dyplomy i wezmą udział w uroczystym spotkaniu, które odbędzie się **9 listopada o godz. 12.15** w redakcji. Relację zamieścimy w jednym z kolejnych wydań.

Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za zaangażowanie i ogrom pracy.

To nie jest nasze ostatnie słowo, jeśli chodzi o akcje skierowane właśnie do Was, nasi kochani najmłodsi Czytelnicy. Wiemy, że macie głowy pełne niezwykłych pomysłów i najróżniejsze talenty, które chcemy na naszych łamach pokazywać. Śledźcie gazetę i szukajcie kolejnych propozycji konkursowych! **(ed)**

Wyróżnienie - Jan Zegadło

Mazowsze. serce Polski

Partner konkursu:
Samorząd Województwa Mazowieckiego

I miejsce - Michał Szysz, Stary młyn w Rudzie

II miejsce - Michalina Rak, Dziewczynka przy krzyżu

III miejsce - Nataniel Kukawski, Sport, przyroda, czasu nie szkoda

I miejsce - Laura Wierzchowska

II miejsce - Wiktoria Kobryń

III miejsce - Ada Mikołajczuk

Wyróżnienie - Joanna Kruk

Wyróżnienie - Helena Siemieniak

Wyróżnienie - Jan Wiśniewski

Wyróżnienie - Aleksandra Sobotka

Wyróżnienie - Amelia Sałata

Wyróżnienie - Zuzanna Marciszewska

„Dzieci Kołodzieja" mają się znakomicie, czyli kardiologia w siedleckim szpitalu miejskim świętuje jubileusz!

Związek na całe życie

Związek z kardiologiem to przyjaźń na całe życie. Bo jeśli już pojawią się kłopoty z sercem, relacja pacjent - lekarz może się tylko zacieśniać. Z pewnością szczęściarzami są ci, którzy trafiają pod opiekę kardiologów z siedleckiego szpitala miejskiego.

Mija właśnie dziesięć lat od czasu, gdy legenda siedleckiej kardiologii, doktor **Piotr Kołodziej** założył oddział kardiologiczny w szpitalu miejskim (wcześniej stworzył kardiologię w szpitalu wojewódzkim). To on wprowadził w Siedlcach wszczepianie stymulatorów serca. Zanim zdecydował o przejściu na emeryturę (choć nadal przyjmuje pacjentów w poradni), zadbał o wychowanie następców. Mówi o nich „moje dzieci". Wśród nich są takie medyczne osobowości, jak **Hanna Wilk-Manowiec** (obecna ordynator) czy **Piotr Szubielski**, specjalizujący się w skomplikowanych elektrostymulatorach, pomagających wyjść z głębokiej niewydolności serca.

BEZ „PUSTYCH" WIZYT

Zgranemu i ambitnemu zespołowi kardiologów udało się stworzyć w Siedlcach miejsce wyjątkowe pod każdym względem. Jubileusz mogą świętować z podniesionym czołem. Mało która placówka w regionie oferuje tak kompleksową opiekę kardiologiczną, i to na takim poziomie. Czas oczekiwania na pierwszą wizytę ze skierowaniem nie przekracza tygodnia, diagnostyka odbywa się od ręki, oddział szybkiej interwencji medycznej, a potem stacjonarna rehabilitacja kardiologiczna. To wymarzony kompleksowy model.

- Tę kompleksowość sami sobie stworzyliśmy. Na pewno duże znaczenie ma zespół lekarzy, z których 90% to dobrze wykształceni specjaliści - mówi ordynator Hanna Wilk-Manowiec. - U nas nie ma „pustych" wizyt. Już na pierwszej prowadzimy diagnostykę, jeśli jest potrzebna. Gdy pacjent wychodzi ze szpitala, piętro wyżej ma poradnię do opieki poszpitalnej, a jeśli jest jeszcze słaby po interwencji na oddziale, tuż obok ma oddział stacjonarnej rehabilitacji, gdzie może wracać do zdrowia przez 2-3 tygodnie.

Siedlecka rehabilitacja kardiologiczna to ewenement. - Z radością obserwujemy pacjentów, którzy „mieli nie żyć" po zatrzymaniu krążenia lub nie chodzić, tymczasem po kilku tygodniach rehabilitacji samodzielnie ćwiczą przy drabinkach, a nawet rywalizują, kto szybciej pojedzie na rowerku. Ostatnio byłam pełna podziwu dla 80-latka, który rzucił takie wyzwanie 60-latkowi - przyznaje pani ordynator. - A najbardziej rozbroili mnie pacjenci, którzy tańczyli przy muzyce. Atmosfera tego oddziału mnie zachwyca.

fot. AK

Hanna Wilk-Manowiec

GDY PACJENT MA DUSZNOŚCI

Ciężka niewydolność serca jest stawiana na równi z chorobą nowotworową. Ale po rozpoznaniu raka ludzie angażują się w walkę. Tymczasem przy niewydolności serca jakby nie było świadomości, że przeżywalność w ciągu roku wynosi 50%. Tu też jest potrzebne zaangażowanie i współpraca z lekarzami.

- Gdy pacjent ma duszności, obrzęki, zatrzymuje wodę, rokowania są złe. Ale nam, krok po kroku, udaje się go wyciągać, wydłużać mu życie. To nawet 12-15 kolejnych lat - mówi pani ordynator. - Bardzo pomocna jest tu właśnie kompleksowość leczenia.

Dobra relacja z lekarzem skutkuje tym, że chorzy wiedzą, kiedy potrzebują interwencji. Gdy widzą, że woda zatrzymuje się w organizmie, nie czekają na obrzęk płuc, przychodzą po pomoc we właściwym momencie. - Po rehabilitacji z kolei nabierają energii i chęci do życia. Bardziej wtedy dbają o siebie, przyjmują leki - zauważa Piotr Kołodziej. - Gdy mają dobrą opiekę w poradni, są dobrze prowadzeni, rzadziej trafiają do szpitala.

Lekarze zgodnie przyznają, że nawet ich zaskoczyło, jak wiele można zrobić, mając do dyspozycji oddział rehabilitacji kardiologicznej. Efekty w poprawie zdrowia są spektakularne. Duża w tym zasługa zaangażowanego personelu.

COVID ZROBIŁ SWOJE

Po pojawieniu się covid-19 przed kardiologami stanęły nowe wyzwania. Wpływ przechorowania wirusa na zdrowie nadal jest badany, ale już widać, że dwa lata pandemii zrobiły swoje.

- Covid powoduje bardzo odległe powikłania. Nawet po kilku miesiącach pojawiają się dziwne objawy chorobowe, jakich wcześniej nie było, z pogranicza kardiologii i neurologii - przyznaje Hanna Wilk-Manowiec. - Co znamienne, dotyczą one w dużej mierze młodych ludzi.

Lekarzom przypomina to kłopoty z sercem, jakie występują u zakażonych boreliozą. Są zaburzenia rytmu, podwyższone d-dimery i objawy zapalenia mięśnia sercowego, które nie zawsze wychodzi w diagnostyce obrazowej. - Gdy mieliśmy takich pacjentów - wspomina Hanna Wilk-Manowiec - wysyłaliśmy ich na oddział zakaźny do zdiagnozowania boreliozy, która się potwierdzała. I teraz jest podobnie, ale po covidzie. Dużo mamy takich przypadków u młodych ludzi.

Lekarze z miejskiego oddziału kardiologii wiedzą już z doświadczenia, że kardiolog musi też być psychologiem. I musi umieć rozmawiać o życiu emocjonalnym pacjenta.

- Ktoś się źle czuje... Ale dlaczego się tak czuje? - mówi pani ordynator. - Nie da się leczenia sprowadzić do tabletki. Ważna jest też rozmowa o sposobach leczenia, zwłaszcza gdy w grę wchodzi operacja.

Pani doktor pamięta pacjentkę sprzed lat, gdy sama była początkującą lekarką. Chora nie zgodziła się na zabieg. Za jakiś czas umierała, akurat na dyżurze lekarki. - To było trudne, bolesne umieranie. Stwierdziła wtedy, że gdyby ktoś jej powiedział, jak to będzie wyglądało, jakie będą konsekwencje jej decyzji, zgodziłaby się na operację. To mi zapadło w pamięć. Nigdy nie należy odpuszczać, trzeba rozmawiać z pacjentem.

Kardiolodzy przy okazji przypominają: należy zadbać o aktywność! To najlepsza profilaktyka i najlepsza rehabilitacja!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Nie tylko grzybiarze nagminnie łamią zakaz wjazdu.

Znaki drogowe w środku lasu!

Popadał deszcz, nadal jest bardzo ciepło, więc trwa ogólnonarodowe szaleństwo, czyli zbieranie grzybów. I niestety, podobnie, jak w ubiegłym sezonie, zmotoryzowani nagminnie łamią przepisy i do lasów wjeżdżają samochodami.

Owszem, parkingi leśne nadal należą do rzadkości, ale to w żaden sposób nie usprawiedliwia tego, aby po całym lesie jeździć samochodem. Zmotoryzowani ignorują jednak przepisy. Kilka dni temu byłem w lesie w rejonie Bali i Wesołej w gminie Mokobody. W samym środku lasu, zresztą w różnych jego częściach, natknąłem się na 5 zaparkowanych samochodów. Rozumiem, że na grzyby trzeba jakoś dotrzeć, ale można zaparkować choćby gdzieś na skraju lasu, a nie akurat przy zagajniku, w którym zbiera się grzyby.

Fot. ZJ

Właściciele lasów na własną rękę próbują walczyć z tym zjawiskiem. Chcą się chronić może nie tyle przed grzybiarzami, ile przed tymi, którzy wywożą tu śmieci, a także przed złodziejami kradnącymi drewno (co ostatnio zdarza się coraz częściej). W lesie koło wsi Bale, nie przy wjeździe, ale już w środku lasu, zauważyłem przy kilku leśnych drogach ustawione „zakazy wjazdu". Widać, że to czyjaś prywatna inicjatywa, bo umocowano je na zwykłych drewnianych palikach. Znaki drogowe w środku lasu to niewątpliwie rzadki obrazek.

Okazuje się, że aby zakazać wjazdu do lasu, nie są potrzebne żadne znaki. W tym wypadku obowiązuje „odwrotna" zasada. Wjazd do lasu jest możliwy, gdy droga jest oznakowana drogowskazem dopuszczającym ruch po drodze leśnej. Warto pamiętać, że mandat za wjazd do lasu (nie tylko samochodem) może wynieść od 20 do 500 złotych. Karę może nałożyć nie tylko policja, ale także Straż Leśna. **(ZJ)**

Ludzie byli w stanie zadeklarować, że są w separacji. Byle tylko dostać kolejny dodatek węglowy...

Znów zmiany. Kto skorzysta?

Sejm ponownie znowelizował ustawę o tzw. dodatku węglowym. Poseł z powiatu garwolińskiego Grzegorz Woźniak (PiS) przedstawił poprawkę, zgodnie z którą dodatek węglowy będzie przysługiwał oddzielnym gospodarstwom domowym, prowadzonym pod tym samym adresem.

Ostatnio było tak: jeden adres - jeden dodatek. Jeśli pod tym adresem był budynek wielorodzinny (a np. każde gospodarstwo miało oddzielny piec), dodatek należał się tylko tym, którzy pierwsi złożyli wniosek. W wielu przypadkach ludzie dochodzili do porozumienia i dzielili się pieniędzmi. W wielu innych - cieszył się ten, kto był szybszy.

- To powodowało wiele kłótni – mówi urzędniczka gminna z powiatu siedleckiego. - Ludziom trudno było wytłumaczyć, że mimo iż mają oddzielne piece, dodatek dostanie ten mieszkaniec, który się pospieszył.

Po nowelizacji pieniądze będą przysługiwały każdej rodzinie mieszkającej pod danym adresem, która używa oddzielnego pieca, zgłoszonego do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. I dodatkowy warunek: mimo jednego adresu każde z gospodarstw domowych musi mieć oddzielną deklarację o wysokości opłaty za odpady komunalne. To bat na tych mieszkańców wielorodzinnego budynku, którzy chcieli oszczędzić i zgłaszali do odbioru śmieci jedno gospodarstwo domowe. Płacili za odbiór śmieci mniej, bo prawie w każdej gminie przy większej liczbie osób są zniżki.

Nowelizacja ustawy przeszła przez Sejm. Teraz czas na decyzję Senatu (i ewentualnie znów Sejmu), a potem prezydenta.

■■■

Obecna ustawa obowiązuje krótko, ale była już kilkakrotnie nowelizowana, bo zawierała wiele błędów. W pierwszej wersji dodatek mogło dostać każde oddzielne gospodarstwo domowe, nawet jeśli korzystało tylko z jednego pieca znajdującego się w budynku. To spowodowało ogromne nadużycia.

Grzegorz Woźniak

- Mieliśmy przypadek, że po dodatek zgłosiła się matka i jej 4 dorosłych synów – mówi urzędniczka z powiatu siedleckiego. – Mimo że w domu był tylko jeden piec, deklarowali, że każdy prowadzi oddzielne gospodarstwo domowe. Liczyli, że dostaną w sumie 15 tysięcy złotych.

Pracownica innego urzędu mówi o kolejnych kuriozalnych sytuacjach.

- Małżeństwa składały oddzielne deklaracje, wpisując, że żyją oddzielnie i każdy prowadzi gospodarstwo domowe na własną rękę. W małych środowiskach wiemy, czy ktoś żyje razem, czy oddzielnie. Zdarzyło się nawet, że oddzielne deklaracje węglowe złożyli mąż, żona i dorosłe dziecko mieszkające razem z nimi. Oczywiście wpisali, że każdy z nich prowadzi oddzielne gospodarstwo w tym samym domu. Piec też mieli jeden. Liczyli na 9 tysięcy złotych. I byli naprawdę zdenerwowani, jak im powiedzieliśmy, że dostaną „tylko" 3 tysiące.

Dodatek węglowy to w tej chwili właśnie 3 tysiące zł. **(jj)**

Małżeńskie jubileusze w gminie Krzywda

Gody złote i diamentowe

fot. arch. UG Krzywda

Wójt gminy Krzywda, Krzysztof Warda dekoruje medalem „Za długoletnie pożycie małżeńskie” jedną z par obchodzących w tym roku swój jubileusz.

W gminie Krzywda pamięta się nie tylko o tych, którzy obchodzą 50-lecie pożycia małżeńskiego, ale również o tych, którzy danych sobie ślubnych obietnic dotrzymują nawet i... 60 lat! Niedawno w świetlicy wiejskiej w Zimnej Wodzie odbyło się spotkanie dla złotych i diamentowych jubilatów.

Na zaproszenie wójta, **Krzysztofa Wardy** zawitało tam 17 par. Wśród nich 3 obchodzące diamentowe gody: **Gertruda** i **Zygmunt Bielczukowie**, **Daniela** i **Zygmunt Oskrobowie** oraz **Maria** i **Czesław Skwarkowie**.

50-letni staż małżeński w gminie Krzywda świętowali: Emilia i Janusz Cegiełkowie, Teodozja i Stanisław Garbacikowie, Teresa i Kazimierz Jarońcowie, Barbara i Bogusław Kardasowie, Apolonia i Wiesław Kopyściowie, Teresa i Władysław Majkowie, Teodora i Ryszard Markiewiczowie, Maria i Stanisław Miaziowie, Jadwiga i Władysław Osialowie, Franciszka i Kazimierz Pietrzakowie, Stanisława i Stanisław Sobiechowie, Elżbieta i Piotr Sowowie, Teodozja i Witold Stefaniakowie oraz Teresa i Henryk Witkowscy.

Podczas uroczystości w świetlicy w Zimnej Wodzie nie mogło zabraknąć tradycyjnego toru, którym podzielili się wszyscy uczestnicy spotkania.

Obchodzącym złote gody prezydent RP, **Andrzej Duda** przyznał Medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Wszyscy, także diamentowi jubilaci, odebrali gratulacje od: wójta Krzysztofa Wardy, jego zastępcy **Macieja Cybulskiego**, kierowniczki USC **Iwony Jawoszek** i wiceprzewodniczącego Rady Gminy Krzywda **Jerzego Sprychy**.

Zgodnie z gminną tradycją były też okolicznościowy tort i symboliczna lampka szampana. Artystyczne dopełnienie małżeńskiego jubileuszu stanowił występ uczennic i uczniów Zespołu Szkół w Krzywdzie. **(PGL)**

Ciasto porzeczkowiec

Spółdzielnia Socjalna „Dobra Wola” z Dworni (gm. Wola Mysłowska) poleca przepis na porzeczkowiec.

Masa kakaowa do biszkoptu: 3/4 szklanki oleju rzepakowego, 1/2 szklanki wody, 1 szklanka cukru, 5 płaskich łyżek kakao. Biszkopt: 5 jajek, szczypta soli, 1/2 szklanki cukru drobnego, 1,5 szklanki mąki tortowej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 łyżeczka sody oczyszczonej. Do nasączenia biszkoptu: 1/4 szklanki soku z czarnej porzeczki, 1/4 szklanki wody.

Krem śmietankowy: 660 ml śmietanki kremówki, 250 g serka mascarpone, 3 łyżki cukru, trochę ponad 2 łyżeczki żelatyny, 1/4 szklanki gorącej wody

Dodatkowe składniki: 3 słoiczki dżemu z czarnej porzeczki, ok. 80 g startej czekolady gorzkiej.

Przygotowanie:

Olej, cukier oraz kakao wrzucić do garnuszka, wymieszać. Wstawić garnuszek na palnik i podgrzewać, ciągle mieszając, aż cukier się rozpuści i powstanie jednolita masa. Pozostawić ją do całkowitego ostudzenia.

Białka oddzielić od żółtek. Białka ubić ze szczyptą soli na sztywną pianę. Pod koniec ubijania dodawać cukier, łyżka po łyżce, czekając, aż całkowicie roztopi się w masie. Dodawać żółtka jedno po drugim (gdy poprzednie zostanie wchłonięte przez masę), dalej miksując. Do masy wlać ostudzoną masę kakaową i delikatnie wymieszać szpatułką. Na koniec dodać mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia i sodą oczyszczoną, ponownie delikatnie wmieszać w masę (do czasu połączenia się składników).

Dno blaszki o wymiarach 25x36 cm posmarować masłem i wyłożyć papierem do pieczenia. Przelać ciasto do formy. Piekarnik rozgrzać do 180 st. C (góra-dół, bez termoobiegu). Piec biszkopt ok. 40-45 minut (do tzw. suchego patyczka). Studzić biszkopt w uchylonym piekarniku przez 15 minut, a poza piekarnikiem do całkowitego ostudzenia. Przekroić na 2 równe blaty.

Przygotować poncz, mieszając sok porzeczkowy z przegotowaną wodą. Można też użyć herbaty z cytryną. Na dnie blaszki ułożyć 1 blat ciasta i nasączyć go.

Rozpuścić 2 łyżeczki żelatyny w 60 ml gorącej wody. Dokładnie wymieszać. Odstawić do ostudzenia, ale żelatyna powinna wciąż pozostać płynna (gdyby stężała, rozpuścić ją ponownie). Schłodzony serek mascarpone wymieszać z cukrem pudrem. W dużej misce ubić schłodzoną śmietankę kremówkę na dość sztywną masę. Pod koniec rozpocząć dodawanie mascarpone, łyżka po łyżce, miksując tylko do połączenia się składników. Do płynnej, ale ostudzonej żelatyny dodać łyżkę ubitej masy, wymieszać. Dodać 2-3 łyżki masy, ponownie mieszając. Taką mieszankę wrzucić do dużej miski z ubitą wcześniej śmietanką i mascarpone. Całość krótko zmiksować, by masa śmietanowo-serowa połączyła się dokładnie z żelatyną.

Na ułożony już na dnie blaszki nasączony blat biszkoptu wyłożyć połowę dżemu, a na to połowę kremu śmietankowego. Drugi blat nasączyć i wyłożyć na niego resztę dżemu porzeczkowego oraz resztę kremu śmietankowego. Wierzch ciasta posypać startą na dużych oczkach gorzką czekoladą. Włożyć ciasto do lodówki (najlepiej pod przykryciem - śmietana nie będzie chłonąć zapachów) na kilka godzin, by masa śmietanowa dokładnie stężała.

Smacznego! **(BS)**

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

SZPITAL GARWOLIŃSKI

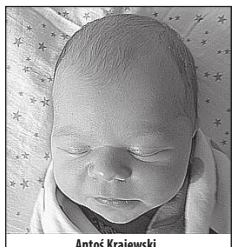

Antoś Krajewski, ur. 21.10.2022 r., godz. 12.42, waga 3.600, wzrost 55, Samorządki Kol.

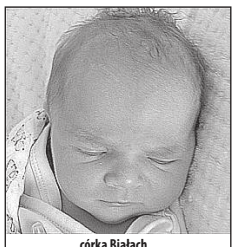

córka Białach, ur. 21.10.2022 r., godz. 18.30, waga 3.160, wzrost 52, Garwolin

Nikodem Rudzki, ur. 26.10.2022 r., godz. 20.08, waga 3.200, wzrost 52, Tarnów gm. Wilga

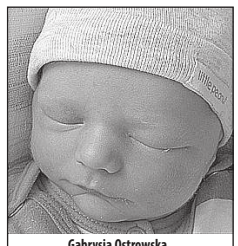

Gabrysia Ostrowska, ur. 24.10.2022 r., godz. 20.45, waga 3.400, wzrost 52, Iwowe

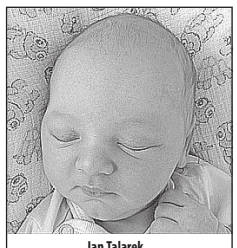

Jan Talarek, ur. 25.10.2022 r., godz. 8.30, waga 4.300, wzrost 59, Garwolin

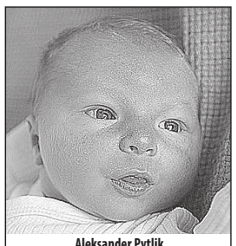

Aleksander Pytlik, ur. 24.10.2022, godz. 21.15, waga 4.130, wzrost 57, Siedlce

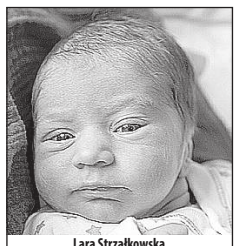

Lara Strzałkowska, ur. 24.10.2022, godz. 00.50, waga 2.280, wzrost 48, Łuków

Nikodem Kuźma, ur. 25.10.2022, godz. 23.50, waga 2.800, wzrost 53, Rudnik Duży

Maksymilian Sikorski, ur. 26.10.2022, godz. 14.08, waga 3.260, wzrost 54, Siedlce

Julia Sikorska, ur. 26.10.2022, godz. 14.09, waga 3.290, wzrost 52, Siedlce

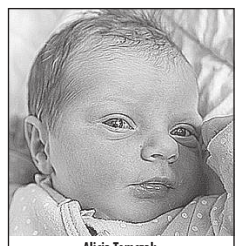

Alicja Tomczak, ur. 26.10.2022, godz. 12.25, waga 3.400, wzrost 55, Stare Iganie

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

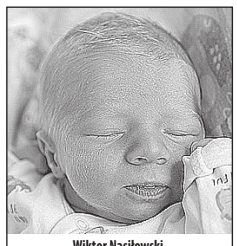

Wiktor Nasiłowski, ur. 22.10.2022, godz. 12.25, waga 2.790, wzrost 50, Siedlce

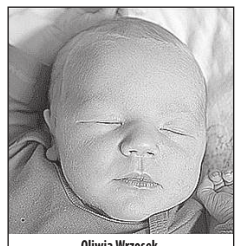

Oliwia Wrzosek, ur. 22.10.2022, godz. 17.25, waga 2.900, wzrost 50, Mokobody

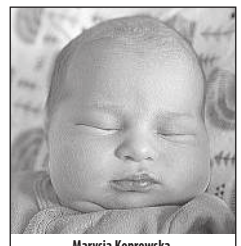

Marysia Koprowska, ur. 25.10.2022, godz. 21.45, waga 3.700, wzrost 55, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

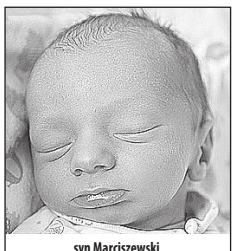

syn Marciszewski, ur. 22.10.2022, godz. 5.01, waga 2.960, wzrost 53, Golice

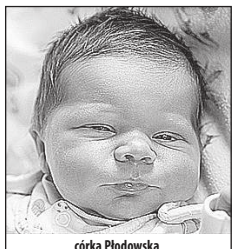

córka Płodowska, ur. 22.10.2022, godz. 18.20, waga 3.240, wzrost 52, Topórek

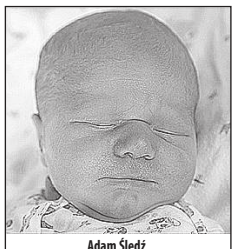

Adam Śledź, ur. 25.10.2022, godz. 5.48, waga 3.640, wzrost 59, Popławy-Rogale

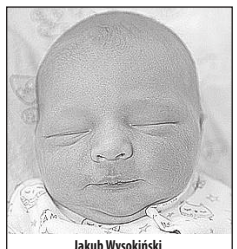

Jakub Wysokiński, ur. 26.10.2022, godz. 2.15, waga 3.070, wzrost 50, Dębowierzchy

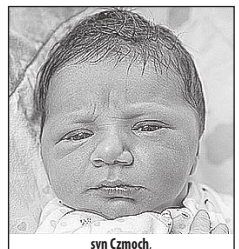

syn Czmoch, ur. 26.10.2022, godz. 15.35, waga 3.920, wzrost 58, Łosice

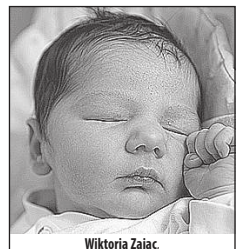

Wiktoria Zając, ur. 24.10.2022, godz. 13.53, waga 3.140, wzrost 54, Żdżar

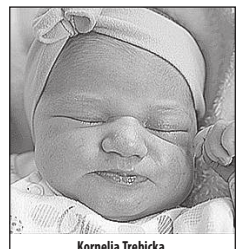

Kornelia Trębicka, ur. 26.10.2022, godz. 1.30, waga 3.000, wzrost 53, Siedlce

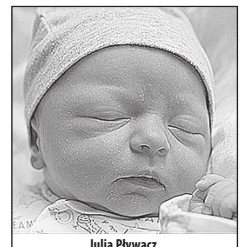

Julia Pływacz, ur. 26.10.2022, godz. 20.12, waga 2.970, wzrost 52, Siedlce

Nasze nazwiska (468)

Mroczek - jako pierwszy w „Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski” w 1247 roku został zapisany Mrocek „subpicerna”, czyli podczaszy lub cześnik. Mroczkiem nazywano w staropolszczyźnie człowieka chorobliwie mrużącego oczy, ponurego, mruka, w gwarze ciemną chmurę i małego nietoperza. Nazwisko mogło powstawać od słów takich, jak: *mrocz*, mrok, zmrok, *morzyć, morzeć*, ściemniać się („Już morzeje”), zachmurzać się. *„Morzy* kogoś” znaczyło, że komuś robi się niedobrze, „morzy się komuś w oczach” - ktoś przestaje wyraźnie widzieć, a „wino, wódka kogoś *morzy*” - ktoś pijany traci pewność ruchów, jasność umysłu. Nazwisko powstawało także jako zdrobnienie imienia *Mroc(z)esław* (ten, który sięga po władzę o zmroku). *Mroczkiem* mógł być nazwany także ten, kto pochodził z miejscowości *Mroczki, Mroczków*. Jako szlachta pieczętowali się Mroczkowie herbami: Dąbrowa, Grzymała, Ines czyli Trzy Gwiazdy, Jastrzębiec, Kałuszowski, Leszczyc, Nieczuja, Ostoja, Prus I i III, Przerowa, Rekowski II (Księżyc), Roch II, Suchekomnaty i Szreniawa. Nazwisko brali przeważnie od swoich własności wsi: Mroczki, Mroczków i Mroczkowa. Dziedzicami miejscowości w pobliżu Kałuszyna: Kałuszyno-Mroczki, Mroczki, Mroczki-Łopuchy, Mroczki-Klekty oraz części Milewa byli Mroczkowie herbu Leszczyc, pochodzący ze wsi Łopuchowo, leżącej na północ od Poznania. Właścicielami wsi Jastrzębie Mroczki (dziś Mroczki w gminie Wiśniew) byli Mroczkowie herbu Prus I, pochodzący z ziemi sochaczewskiej. W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Mroczek mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 1100. W siedleckim - 700.

Przesmycki - jak twierdzi K. Rymut w „Nazwiskach Polaków” nazwisko jest znane od 1627 r. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej zapisane zostało w źródłach już w 1569 roku. Powstawało według Rymuta od nazw miejscowości *Przesmyk, Przesmyki* (dawniej kilka wsi). Obecnie istnieje w Polsce tylko jedna miejscowość o nazwie Przesmyki, znajduje się w pow. siedleckim. *Przesmykiem* nazywano dawniej dróżkę, wąskie przejście albo miejsce „którędy zwierzyna zwykle przechodzi”. Na takich przesmykach zastawiano kiedyś sieci łowieckie. Jako szlachta pieczętowali się Przesmyccy herbami: Paprzyca, zwanym także Kuszabą, Przerowa i Ślepowron. O tych pierwszych pisze w swoim herbarzu S. Uruski: „Wzięli nazwisko od wsi Przesmyki w ziemi drohickiej, skąd następnie przeszli na Podole, Wołyń i Białą Ruś”. Nosili przydomki Nagórka i Zaraza. Według Uruskiego, Przesmyccy herbu Przerowa to „gałąź rodziny Przesmyckich herbu Paprzyca, która osiadłszy w XVII wieku na Witebszczyźnie przybrała herb Przerowa”. Jak pisze dalej Uruski, Przesmyccy herbu Ślepowron „podług Rocznika Heraldycznego byli w ziemi drohickiej i pisali się z Przesmyków”. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Przesmycki posługiwało się w Polsce 901 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim - 198 i siedleckim - 107.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 października

Dariusz Tudek, 38 lat
Józefa Wanda Timoszenko, 80 lat
Edward Ciesielski, 81 lat
Anna Chmiel, 87 lat
Mirosława Rychlica, 62 lata
Urszula Kamińska, 79 lat
Krzysztof Durys, 59 lat
Marzena Gromadzka, 46 lat
Ewa Pietrzak, 65 lat
Wanda Kazimiera Matuszewska, 92 lata
Włodzimierz Jan Owczarczyk, 75 lat
Halina Janina Liczbarska, 89 lat
Sylwester Kumka, 81 lat

STYPY
• **blisko cmentarza** (300 m)
• **duży parking**
Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 października

Magdalena Parol, 83 lata
Jolanta Janina Paprocka, 79 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 21 do 27 października

Sylwester Kur, 76 lat
Jan Wrzosek, 89 lat
Henryk Karwowski, 71 lat
Czesław Domański, 77 lat
Józef Sprycha, 89 lat
Lucyna Makosz, 91 lat
Jerzy Osiński, 70 lat
Franciszek Sokołów, 87 lat

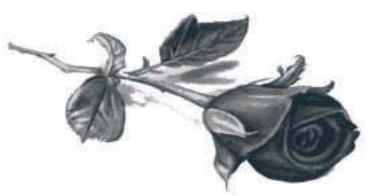

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 28 października

Helena Artych, 88 lat
Tomasz Ługowski, 54 lata
Alina Pieńkowska, 92 lata
Leszek Adam Harasim, 66 lat
Mieczysław Kisieliński, 78 lat
Jan Stanisław Jurczak, 79 lat
Zofia Czesława Prokurat, 95 lat
Kazimiera Stanisława Powałka, 91 lat
Zbigniew Adam Cichocki, 70 lat
Marianna Ługowska, 71 lat
Wiesław Zawadzki, 72 lata
Krzysztof Zdzisław Trojanowski, 67 lat
Maria Deląg-Przybyłek, 78 lat
Cecylia Rybak, 65 lat
Janusz Kardacz, 72 lata
Krzysztof Adam Cielemęcki, 66 lat
Andrzej Czerwiński, 68 lat
Teresa Tchórzewska, 86 lat
Wojciech Stanisław Dados, 72 lata
Andrzej Borkowski, 55 lat
Józef Wiesław Bojar, 71 lat
Halina Marianna Chomka, 86 lat
Jerzy Danielak, 84 lata
Dariusz Jan Karczewski, 51 lat
Jadwiga Antolak, 85 lat
Zdzisław Omelańczuk, 82 lata
Bożena Anna Laskowska, 74 lata
Barbara Kublikowska, 80 lat
Czesława Marianna Świątek, 97 lat
Wojciech Jan Zdanowski, 64 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 21 do 27 października

Janusz Więsak, 56 lat
Irena Waszkiewicz, 94 lata
Irena Litwińczuk, 74 lata
Julianna Skarżyńska Strupiechowska, 84 lata
Lidia Bogumił, 62 lata
Ewa Byczyńska, 64 lata
Czesław Księżopolski, 94 lata
Teresa Rosochadzka, 72 lata
Halina Szczechura, 85 lata

Krzysztof Fornal (1985-2022)

18 października zmarł łukowski społecznik, strażak i radny powiatowy. Żegnały go tłumy.

Krzysztof Fornal sporą część swojego życia związał z pracą w samorządach lokalnych. Pracował w Urzędzie Gminy Łuków i w Starostwie Powiatowym. Ostatnio w łukowskim Urzędzie Miasta pełnił m.in. funkcję naczelnika wydziału inwestycji.

Mieszkańcy gminy Łuków zapamiętają go też jako społecznika. Przez wiele lat działał w Ochotniczej Straży Pożarnej KRSG Dąbie, której był prezesem, oraz w Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Żdżary „Żdżarzanie”, gdzie sprawował funkcję wiceprezesa. Organizował też rajdy rowerowe „Eko-Majówka” i „Eko-Czerwcówka na rowerze”.

Najbardziej znany był jednak z działalności w Radzie Powiatu Łukowskiego, gdzie reprezentował mieszkańców gmin Łuków i Trzebieszów z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jako radny zasłynął z błyskotliwych, bezkompromisowych, a przy tym pełnych klasy ocen pracy obecnego i poprzedniego starosty łukowskiego. Zmarł w wieku 37 lat, po 2 latach walki z rakiem, która uniemożliwiła mu między innymi aktywny udział w kolejnych sesjach rady powiatu.

21 października Krzysztofa Fornala pożegnano w kościele parafialnym w Dąbiu. W mszy żałobnej, oprócz rodziny i znajomych, uczestniczyli m.in.: burmistrz Łukowa Piotr Płudowski, pracownicy Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta, delegacje straży pożarnych, poczty sztandarowe ze szkół, przedstawiciele samorządów oraz reprezentanci PSL.

- Do końca wierzyliśmy, że uda ci się pokonać chorobę, ale nie udało się - mówił po nabożeństwie włodarz Łukowa. - Czysto po ludzku można powiedzieć, że przegrałeś z chorobą, ale jeśli popatrzymy, jak wykorzystałeś swój czas, a w szczególności te ostatnie 2 lata, to jesteś mistrzem. Będzie nam Ciebie bardzo brakować. Pozostaniesz w naszej świadomości jako radosny, cieszący się życiem człowiek, otoczony bliskimi i kochającymi ludźmi, który nigdy nie odmawiał pomocy innym - dodał.

Z kolei europoseł Polskiego Stronnictwa Ludowego Krzysztof Hetman przypomniał, że Krzysztof Fornal był wzorem pracowitości, lojalności i bezinteresowności. - Popatrz, jakie tłumy dzisiaj przyszły Cię pożegnać! Jesteśmy dumni, że byłeś członkiem naszej ludowej rodziny, koledzy i koleżanki z łukowskiego PSL byli zaszczyceni, że byłeś ich przewodnikiem i prezesem. Krzysztof! Nie żegnamy się dzisiaj, lecz mówimy Ci: „Do zobaczenia”.

Zmarłego pochowano na cmentarzu parafialnym w Dąbiu, przy dźwięku strażackich syren.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Dwanaście oblicz kobiecości

Już po raz drugi propozycja Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie zyskała wysoką ocenę i aprobatę Fundacji BGK, realizującej przedsięwzięcie pod nazwą „Skrzydła dla mamy".

Projekt jest skierowany do kobiet, które jeszcze opiekują się dziećmi, ale w niedalekiej przyszłości chciałyby powrócić do pracy. Aprobata to nie tylko dobre słowa i pochwały, chociaż to też jest ważne, ale także pełne finansowanie projektu przez fundację. W ubiegłym roku w przedsięwzięciu garwolińskiego CSiK, zatytułowanym „Czas mam", uczestniczyło 19 kobiet. Od września tego roku, tym razem w projekcie pod nazwą „Mamy to", uczestniczy 12 mam.

- Chcemy ułatwić mamom powrót do pracy po urlopie macierzyńskim, wychowawczym lub dłuższej przerwie, związanej z opieką nad dzieckiem przedszkolnym, szkolnym lub dzieckiem z niepełnosprawnością – informuje koordynatorka projektu **Barbara Kupczyk-Mikulska**. - Nasz projekt ma umożliwić im nie tylko podniesienie swoich kompetencji zawodowych i tym samym podjęcie na nowo pracy, ale też pomóc w odkrywaniu swoich talentów. Podnieść poczucie własnej wartości, nabrać pewności siebie i odwagi do powrotu do aktywności zawodowej. Projekt „Mamy to" jest podobny do projektu „Czas mam", ale z pewnymi zmianami, wprowadzonymi na podstawie zdobytego już doświadczenia i rozmów z zainteresowanymi kobietami.

Panie uczestniczą w warsztatach pozytywnej dyscypliny, wzmacniają swoją kondycję fizyczną na zajęciach fitnessu, rozwijają swoje pasje w pracowni ceramiki. Każda z nich ma też zaplanowane indywidualne konsultacje z doradcą zawodowym. Nowością programu jest profesjonalna sesja fotograficzna mam i ich dzieci oraz wizyta w pracowni cukierniczej „Torty Bronki", gdzie panie dowiedzą się nie tylko, jak piec pysznie i pięknie, ale też jak prowadzić własną firmę.

Chcemy pomóc im łączyć jedną z najważniejszych ról życiowych, jaką jest bycie mamą, z wizją bycia kobietą – kontynuuje Barbara Kupczyk-Mikulska. - Projekt „Mamy to" akcentuje, że macierzyństwo, to wartość dodana nie tylko dla kobiety, ale również dla całej społeczności. Dwanaście mam, to dwanaście oblicz kobiecości, dwanaście wizji kariery zawodowej, pasji, własnego rozwoju, pragnień i marzeń.

Uczestniczki projektu można poznać dzięki fotografiom **Dariusza Szubińskiego**. Efekty jego sesji zdjęciowej z paniami można oglądać w centrum Garwolina. Wystawa potrwa do końca bieżącego roku.

MIROSŁAW BUCZEK

fot. Dariusz Szubiński

Uczestniczki projektu z koordynatorką

Wypełnij ankietę

Burmistrz Pilawy **Albina Łubian** zachęca mieszkańców do wypełniania ankiety. – Jest ona potrzebna do opracowania diagnozy lokalnych zagrożeń społecznych – wyjaśnia pani burmistrz.

Ankietę można wypełnić **do 6 listopada**, wchodząc na adres strony www.webankieta.pl/ankieta/832626/gmina-pilawa-mieszkancy.html.

- Pozyskane w badaniach dane statystyczne będą wykorzystane do analiz i opracowań zbiorczych, dotyczących sytuacji społecznej oraz będą stanowiły podstawę do opracowania dokumentu, jakim jest Diagnoza Problemów Społecznych Gminy Pilawa – podkreśla Albina Łubian. **(mc)**

Medale prezydenta i burmistrza

Ujmująca uroczystość odbyła się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żelechowie. Spotkały się tam pary małżeńskie, które przeżyły razem: 50, 55 i 60 lat. Złoci jubilaci otrzymali medale, przyznane przez prezydenta RP **Andrzeja Dudę**, a ci z nieco większym stażem okolicznościowe medale burmistrza Żelechowa **Łukasza Bogusza**.

Jubileusz pięćdziesięciolecia świętowali: Józefa i Stanisław Banasiowie, Anna i Władysław Boguszowie, Anna j Jan Celejowie, Danuta i Henryk Dudowie, Krystyna i Józef Gliwkowie, Teresa i Kazimierz Jędrzejewscy, Janina i Ludwik Kosińscy, Teresa i Tadeusz Kossyrowie, Lucyna i Marek Kowalscy, Adolfa i Andrzej Krawczykowie, Teresa i Tadeusz Lakowscy, Genowefa i Tadeusz Mikuskowie, Maria i Jan Muchowie, Irena i Jan Osińscy, Jolanta i Witold Rybitwowie, Grażyna i Andrzej Samerytowie, Barbara i Witold Terczyńscy, Teresa i Stanisław Więckowscy, Wacława i Stanisław Wojdowie, Halina i Mieczysław Zalewscy, Franciszka i Ryszard Zduniakowie oraz Halina i Edward Zowczakowie. **(MB)**

Melodie wolności

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie organizuje Festiwal Pieśni i Piosenek Patriotycznych „Melodie wolności". Odbędzie się on **9 listopada o godz. 9.30** w sali widowiskowej CSiK przy ul. Nawodnej 1. Mogą w nim wziąć udział: uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, soliści, zespoły wokalne oraz wokalno-instrumentalne. Każdy uczestnik musi wykonać jeden utwór, nawiązujący do historii Polski. Zgłoszenia są przyjmowane **do 6 listopada**, a szczegółowy regulamin festiwalu znajduje się na stronie www.csik.garwolin.pl. **(MB)**

Oddaj sprzęt, pomóż strażakom

Jednostki OSP z terenu gminy Borowie włączyły się do działań Green Office Ecologic i zbierają od mieszkańców elektrośmieci.

Popsuty lub zbędny w gospodarstwach elektrosprzęt będzie odbierany **do 5 listopada**. By umówić się na odbiór, należy zadzwonić pod numer 798 489 720. Strażacy zabierają: stare telewizory, komputery, monitory, drukarki, pralki, kuchenki czy lodówki. Pieniądze uzbierane ze sprzedaży elektrośmieci zostaną przekazane jednostkom OSP w gminie Borowie. **(mc)**

Seniorzy na spotkaniu w Garwolinie

20 października prawie 200 osób pojawiło się w Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie, by świętować Powiatowy Dzień Seniora.

- W każdej gminie naszego powiatu garwolińskiego seniorzy tworzą aktywne grupy społeczne. Dlatego po raz kolejny w naszym powiecie, przy współpracy KPP Garwolin, został zorganizowany Powiatowy Dzień Seniora. W organizację włączyli się również: samorząd Miasta Garwolin, Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnem, Powiatowy Ośrodek Sportu - Hotel Miętne, Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie, Sanepid oraz ZUS w Garwolinie – wylicza **Mirosław Walicki**, starosta powiatu garwolińskiego.

Osoby w wieku 50+ mogły się spotkać, wysłuchać ciekawych prelekcji oraz poznać wzajemnie i po prostu spędzić razem czas. Na początku wszystkich przywitały policjantka z KPP Garwolin podkom. **Danuta Kalinowska** oraz **Grażyna Makulec** z Klubu Seniora w Garwolinie. Potem były przemówienia i życzenia dla seniorów m.in. od przedstawicieli władz i policji. Na scenie wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Garwolinie oraz artyści ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów z Miastkowa Kościelnego.

W pięciu blokach tematycznych odbyły się krótkie prelekcje, dotyczące bezpieczeństwa zdrowia i życia seniorów. Odbyła się też projekcja filmu „Plan B" w reżyserii **Kingi Dębskiej**. Na koniec przy poczęstunku i kawie seniorzy mogli porozmawiać i bliżej się poznać.

- Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację przedsięwzięcia, ale przede wszystkim dziękujemy seniorom, którzy zechcieli zaszczycić nas swoją obecnością. Pokazali państwo, że należy robić dla was takie wydarzenia, gdyż wasza ogromna energia i radość życia są wzorem dla nas wszystkich – powiedział Mirosław Walicki. **(mc)**

KRONIKA POLICYJNA

OSZUSTWO

26 października mieszkanka powiatu garwolińskiego zgłosiła policji, że na portalu ogłoszeniowym zamieściła ogłoszenie o sprzedaży dziecięcego bujaka. Odpowiedziała na nie osoba, która była zainteresowana zakupem, lecz rzekomo nie mogła osobiście odebrać zakupu. Poinformowała pokrzywdzoną, że pieniądze zapłaciła przez firmę kurierską, i że przesyłkę odbierze umówiony przez nią kurier. Następnie kobieta otrzymała link do odbioru pieniędzy. Po kliknięciu została przekierowana na stronę banku, gdzie podała swoje dane, kod dostępu oraz hasło do rachunku. Okazało się, że z jej konta zrealizowano dwie wypłaty z bankomatu kodem blik na kwotę 1 000 zł.

NIETRZEŹWI ZA KIEROWNICĄ

27 października w **Gończycach** zatrzymano do kontroli volkswagena, którym kierował 67-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Okazało się, że mężczyzna był nietrzeźwy (0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). 24 października w Nowym Goniwilku mieszkanka powiatu garwolińskiego kierowała seatem, mając 1,6 promila alkoholu w organizmie. Zatrzymano jej prawo jazdy.

NARKOTYKI

Garwolińscy policjanci wydziału kryminalnego pracowali nad sprawą, związaną z przestępczością narkotykową. W ubiegłym tygodniu doszło do jej realizacji. W trakcie przeszukania mieszkania zajmowanego przez 45-latka policjanci zabezpieczyli: znaczną ilość białego proszku, wagę elektroniczną i torebki foliowe z zapięciem strunowym. Wykonana analiza wykazała, że zabezpieczona substancja to amfetamina. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Podejrzany usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Garwolin
Prawie jednogłośnie

Przez 8 miesięcy Rada Miasta Garwolina funkcjonowała bez przewodniczącego. Jej pracami kierował wiceprzewodniczący **Andrzej Ostolski**. 27 października sytuacja wróciła do normy.

Dotychczasowy wiceprzewodniczący został przewodniczącym. Był jedynym kandydatem. W tajnym głosowaniu poparło go 14 radnych przy 1 przeciwnym. Taki sam był wynik głosowania był przy wyborze nowego wiceprzewodniczącego, którym został **Marek Mikulski**. Rezultaty obu głosowań świadczą o dużej zmianie układu sił w garwolińskim samorządzie. Wydaje się on być teraz większym monolitem niż kilka miesięcy temu. **(MB)**

APTEKI

2 listopada – Długa 48
3 listopada – Senatorska 4
4 listopada – Mazowiecka 17
5 listopada – Kościuszki 49 F
6 listopada – Kościuszki 4A
7 listopada – Dobra 1
8 listopada – Kościuszki 4A

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 3, 9

KRONIKA POLICYJNA

POSZUKIWANI ZATRZYMANI

24 października policjanci zatrzymali na terenie powiatu łosickiego trzy poszukiwane osoby. Pierwszy z nich to 29-letni mężczyzna został zatrzymany, na podstawie zarządzenia o ustaleniu miejsca pobytu w **Zakrzu** (gm. **Łosice**). Drugi, zatrzymany na tej samej podstawie, to 33-letni mieszkaniec Łosic. Obaj po sporządzeniu oświadczenia zostali zwolnieni. Na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia został zatrzymany też 26-letni mieszkaniec gminy Platerów, który po okazaniu potwierdzenia wpłaty zaległej grzywny został zwolniony.

KRADZIEŻ DRZEWA

19 października 76-letnia mieszkanka gminy Sarnaki zawiadomiła o kradzieży drzewa – jednego dębu. Do kradzieży miało dojść w miejscowości **Kózki** (gm. **Sarnaki**). Pokrzywdzona oszacowała straty na 1500 zł.

WŁAMANIE BEZ KRADZIEŻY

26 października w KPP w Łosicach przyjęło od 60-letniego mężczyzny zawiadomienie o usiłowaniu kradzieży z włamaniem. W **Starych Litewnikach** (gm. **Sarnaki**) nieznany sprawca w nieustalony sposób dostał się do domu, zerwał też kłódki do budynków gospodarczych. Zarówno z domu, jak i z budynków gospodarczych nic nie zostało skradzione.

UKRADLI PRZEWODY

W nocy z 26 na 27 października w **Kopcach** (gm. **Huszlew**) nieznani sprawcy odcięli i ukradli około 600 metrów przewodów linii energetycznej, powodując straty o wartości 15 tys. zł na szkodę zakładu energetycznego. **(mc)**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 8

Bezpańskie psy budzą strach

Od miesiąca psy błąkające się w Niemojkach pod Łosicami budzą strach wśród mieszkańców. Jak twierdzą, policja czy straż miejska nic z tym nie robią, choć wszyscy doskonale wiedzą, do kogo należą psy.

Na początku października dwa psy zaatakowały 57-letniego mężczyznę jadącego rowerem. Zadzwonił na policję.

- Zgłaszający poinformował policjantów, że gdy jechał na rowerze, został zaatakowany przez dwa psy. Informację o wałęsających się agresywnych psach potwierdziła jedna z mieszkanek Niemojek – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach.

CZYJE PSY?

Policja w Łosicach prowadziła czynności wyjaśniające, które miały na celu ustalenie właściciela psów i wyciągnięcie konsekwencji.

- Zgodnie z art. 77 kodeksu wykroczeń za niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt grozi kara m.in. do 1000 złotych grzywny – informuje Nina Zaniewicz.

Właściciela psów jednak nie ustalono.

- Mieszkańcy Niemojek wskazują na starszą panią, ale ona twierdzi, że wałęsające się psy nie są jej własnością. Po prostu wchodzą na jej podwórko i wyjadają karmę, którą podaje swoim psom – wyjaśnia Nina Zaniewicz. I dodaje, że rok temu tę kobietę ukarano już mandatem za niepilnowanie psów, które błąkały się po wsi.

Jak podkreśla Nina Zaniewicz, policja otrzymała od łosickiej straży miejskiej informację, że dwa psy (suki) zostały odłowione. Tylko że psów wałęsających się po Niemojkach było pięć.

- Psy te są tu od bardzo dawna, atakują rowerzystów, pieszych, ale również samochody. Czasami strach wyjść z dziećmi na ulicę. Nikt z tym nic nie robi, mimo że było to już tyle razy zgłaszane do straży miejskiej i policji. Nie robią z tym nic, bo niby psy nie mają właściciela – mówi mieszkanka Niemojek, prosząc redakcję o interwencję. - Może najwyższy czas, żeby ktoś się za to wziął, zanim stanie się jakaś krzywda.

STAWIAMY ŻYWOŁAPKĘ

Mieszkańcy podkreślają, że we wsi wszyscy doskonale wiedzą, do kogo należą psy. – Tymi psami zajmuje się starsza pani – mówi jeden z mieszkańców. – Ona trzymała je w domu, jak były małe. Wydaje mi się, że skoro je karmi, to za nie odpowiada.

Mieszkańcy Niemojek są zdziwieni bezradnością policji i straży miejskiej.

- Skoro twierdzą, że psy są bezpańskie, to chyba zgodnie z przepisami powinni je odłowić? – denerwuje się jedna z mieszkanek.

Tomasz Zienkiewicz, szef łosickiej straży miejskiej, informuje nas, że sprawą ustalenia właściciela psów w Niemojkach zajmuje się policja. I, jak się okazuje, strażnicy nie odłowili dwóch psów...

- Została przez nas odłowiona jedna suka, której adopcją zajmie się schronisko z Lubartowa, z którym mamy podpisaną umowę o współpracę – stwierdza Tomasz Zienkiewicz w rozmowie z „TS", którą przeprowadziliśmy 25 października.

Szef straży miejskiej podkreśla, że nikt nie bagatelizuje sprawy.

- Postawiliśmy dzisiaj żywołapkę. To taka klatka, gdzie umieszcza się karmę i jak pies do niej wejdzie, zamyka się zapadnia. Będziemy tę żywołapkę stawiać codziennie przez najbliższy tydzień – dodaje. – Te psy na pewno nie są tej starszej pani, bo jeżdżę do niej z pracownikami MOPR i w domu ma jednego psa. Warto też zauważyć, że nie wszystkie z tych wałęsających się psów są bezpańskie, bo niektóre mają obrożę.

MOŻE SIĘ WYJAŚNI

Dwa dni po pierwszej rozmowie otrzymaliśmy informację od Tomasza Zienkiewicza, że sprawa bezpańskich psów może się szybko wyjaśnić.

- Gdy postawiliśmy tę żywołapkę i na miejscu była osoba ją obserwująca, mieszkańcy Niemojek zaczęli podchodzić i rozmawiać. Mówili, że ta starsza pani nocą trzyma psy gdzieś w budynkach gospodarczych, a w ciągu dnia je wypuszcza. Jeszcze dzisiaj strażnik miejski wraz z pracownicą MOPR odwiedzą tę kobietę i sprawdzą te budynki – powiedział nam 27 października szef łosickiej straży miejskiej.

fot. MC

Tomasz Zienkiewicz zauważa, że jakiś czas temu w Nowosielcu ktoś wyrzucił szczeniaki.

- Nie udało nam się wszystkich wyłapać. Robimy tyle, ile możemy. Doskonale znamy sprawę wałęsających się psów i nie bagatelizujemy problemu. Trzeba tylko pamiętać, że te psy przemieszczają się przez lasy, pola. Krążą pomiędzy wsiami: Lipiny, Majówka i Niemojki. Jeśli przez tydzień nie uda nam się ich zwabić do żywołapki, to będzie trzeba ściągnąć do nas takiego tropiciela psów, ale to już burmistrz będzie musiał podjąć decyzję w tej sprawie – informuje Tomasz Zienkiewicz.

To oczywiście wiąże się z kosztami, jakie poniesie gmina Łosice. Bo zgodnie z uchwałą rady w sprawie programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami bezpańskim psom gmina zapewnia miejsca w schronisku dla zwierząt w Nowodworze. Gmina ma też obowiązek odławiania bezdomnych zwierząt „w zależności od zaistniałej potrzeby, z urzędu oraz na zgłoszenie interwencyjne", w szczególności gdy psy są chore lub zagrażają życiu, zdrowiu czy bezpieczeństwu ludzi. Szkopuł w tym, że na cały 2022 rok samorząd na zadania związane z opieką nad bezdomnymi zwierzętami przeznaczył 10 tys. zł, z czego tylko 5 tys. zł na wyłapanie bezdomnych zwierząt i zapewnienie im opieki w schronisku. Koszt odłowienia jednego psa i odwiezienia go do schroniska to około 2300 zł. W samych Niemojkach takich psów jest do wyłapania jeszcze cztery. Jak zakończy się sprawa psów w Niemojkach? Będziemy do niej wracać.

MILENA CELIŃSKA

Na nowy sprzęt i dla młodych strażaków

Prawie 225 tys. złotych trafi do jednostek OSP w powiecie łosickim. Pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostaną przeznaczone na zakup sprzętu i wyposażenia, a także na powstanie młodzieżowych drużyn pożarniczych.

OSP Huszlew otrzyma 16,8 tys. zł, OSP Meszki - 19, 2 tys. zł, OSP w Niemojkach - 19,9 tys. zł, a OSP w Korczówce i OSP w Starych Łepkach - po 20 tys. zł. Te jednostki przeznaczą pieniądze na zakup sprzętu i wyposażenia służącego do prowadzenia akcji ratowniczych oraz usuwania skutków zagrożeń.

OSP w Sarnakach zdobyło 14,6 tys. zł na doposażenie młodzieżowej drużyny pożarniczej, a OSP w Hołowczycach OSP i w Starych Litewnikach po 20 tys. zł na zakup sprzętu i wyposażenia. W OSP w Rudce za 12,7 tys. zł strażacy będą aktywować i doposażą Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Z kolei OSP w Łosicach otrzyma w sumie 61,5 tys. zł, z czego 20 tys. zł zostanie przeznaczonych na nowy sprzęt ratowniczy, a reszta na zakup agregatu prądotwórczego. **(mc)**

Huszlew

Sprzęt komputerowy dla dzieci

Sześć rodzin z gminy Huszlew otrzymało laptopy, myszki i torby. Sprzęt kupiono w ramach projektu Cyfrowa Polska.

To program, którego jedną z części jest wsparcie dzieci i wnuków byłych pracowników PGR. W gminie Huszlew, w listopadzie ub.r. wnioski złożyło sześć rodzin. Wszystkie spełniły wymagane warunki i zostały zakwalifikowane do objęcia wsparciem. Gminie zostało przyznane 28,5 tys. zł, a sprzęt, po wyłonieniu firmy, udało się kupić za ponad 17 tys. zł. W ubiegłym tygodniu laptopy przekazano dzieciom.

Laptopów nie można sprzedać ani przekazać komuś innemu.

- Gmina Huszlew, jako darczyńca, została zobligowana do opracowania procedury monitorowania utrzymania efektów projektu granatowego, zgodnie z którą przysługuje nam prawo (przez dwa lata od daty zakończenia projektu) do żądania okazania przekazanego sprzętu komputerowego do oględzin, m.in. w celu oceny jego stanu technicznego oraz sprawdzenia jego faktycznego dysponowania i użytkowania przez osobę uprawnioną – słyszymy w UG Huszlew. **(mc)**

Jest przytulnie i nowocześnie

W szkole w Sarnakach odbyło się uroczyste otwarcie odremontowanej biblioteki. Z tej okazji wójt Grzegorz Arasymowicz i dyrektorka placówki Barbara Michoń czytali dzieciom wiersze.

Biblioteka w Szkole Podstawowej w Sarnakach w nowym miejscu rozpoczęła pracę już we wrześniu. - Stała się ona centrum edukacji czytelniczej i multimedialnej dla uczniów naszej szkoły. Naocznie przekonałem się, że współczesna biblioteka to już nie tylko instytucja usługowa, która wypożycza książki, ale to miejsce, w którym ciągle coś się dzieje i zawsze można znaleźć tu odpowiednią, fachową pomoc i życzliwość – mówi wójt **Grzegorz Arasymowicz**, który 25 października uczestniczył w oficjalnym otwarciu biblioteki.

Podczas tej ważnej dla szkoły uroczystości odbyło się również pasowanie uczniów pierwszej klasy na Czytelników.

- Tym bardziej cieszy mnie fakt, że dzieci i młodzież bardzo chętnie odwiedzają bibliotekę i czytelnię, że wciąż rozwija się czytelnictwo, a papierowa książka nie została jeszcze zastąpiona przez e-booki, podcasty i słuchowiska – dodaje wójt. I podkreśla: - Gratuluję cennej inicjatywy i dziękuję paniom dyrektorkom oraz osobom, które przyczyniły się do powstania wyjątkowej biblioteki. Cieszę się, że gmina Sarnaki dołożyła też małą cegiełkę do inwestycji.

Barbara Michoń i Grzegorz Arasymowicz fot. MC

Nowe pomieszczenia biblioteki już od samego wejścia cieszą oczy. Jest kolorowo i przytulnie.

- Chcę podziękować pani bibliotekarce Edycie Golwiej i pracownikom obsługi: Wojciechowi Wedziukowi, Iwonie Mielniczuk oraz Barbarze Szoplik za ogromne zaangażowanie w remont biblioteki – mówi **Barbara Michoń**.

W otwarciu biblioteki uczestniczył nie tylko wójt, ale i emerytowana bibliotekarka **Hanna Machut**. Uczniowie wysłuchali kilku wierszy, odczytanych przez panią dyrektor i wójta. Były też zagadki literackie, zadane przez starszych kolegów.

- A potem do biblioteki przychodzili tłumnie kolejni uczniowie, stęsknieni za miejscem, książkami oraz ciekawi, co kryje się za tajemniczymi drzwiami – dodaje, uśmiechając się, Barbara Michoń.

MILENA CELIŃSKA

APTEKI

2 – 6 listopada - ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38
7 listopada - ul. Rynek 12, tel. 833111117
8 listopada - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski: - Nie tylko w naszym urzędzie zdarza się, że pracownik coś przeoczy.

Rynkowy poślizg

- Urząd miasta przez 9 miesięcy lekceważył ustawę, nakazującą tworzenie na targowiskach miejsc, gdzie bez opłat mogliby handlować rolnicy - uważa łukowski radny Leonard Baranowski. - Życie i zdrowie ludzkie nie były zagrożone - odpowiada burmistrz.

29 października 2021 roku Sejm przyjął Ustawę o ułatwieniach w prowadzeniu handlu w piątki i soboty przez rolników i ich domowników. Mówi ona o tym, że w weekendy takie osoby mogą sprzedawać w wyznaczonych miejscach wytworzone w danym gospodarstwie produkty rolne, spożywcze oraz rękodzieło i nie ponosić opłaty targowej. Rady gmin mają obowiązek wyznaczenia tego typu miejsc i uchwalenia stosownego regulaminu.

ZDZIWIONY RADNY

Ustawa weszła w życie 1 stycznia br. Ale nie w Łukowie. Tu uchwałę o tym, że taki sobotnio-niedzielny handel będzie odbywać się na targowisku miejskim przy ul. Prusa, przyjęto dopiero 21 września.

Radny miejski **Leonard Baranowski** uważa, że to o wiele za późno. - Zapytałem o tę sprawę na sesji, bo radni są od tego, żeby okazywać zdziwienie w takich sytuacjach - mówi. - Burmistrz najpierw nie chciał odpowiedzieć, a kiedy naciskałem, stwierdził, że winien jest jeden z wydziałów magistratu.

Pana radnego to nie usatysfakcjonowało. Dlatego w październiku wystosował oficjalną interpelację. Zapytał w niej, dlaczego uchwałę podjęto z aż 9-miesięcznym opóźnieniem, i jakie straty z tego tytułu poniosło miasto. Interesowało go też, kto personalnie odpowiada za ten poślizg. - Jeśli urzędnik państwowy nie wykonuje swoich obowiązków, powinien być w jakiś sposób rozliczony. Ale ja nie będę nikomu wyznaczać kar. Od rządzenia miastem, także w takich sprawach, jest burmistrz. To jemu podlegają naczelnicy poszczególnych wydziałów - tłumaczy Leonard Baranowski.

ZWYKŁE PRZEOCZENIE

Burmistrz Piotr Płudowski potwierdza, że odpowiedział na pytanie radnego Baranowskiego w tej kwestii. - Poinformowałem, że przygotowanie takiej uchwały w odpowiednim terminie należało do Wydziału Gospodarki Komunalnej - mówi.

Jak uzupełnia, faktycznie, między styczniem a wrześniem na łukowskim targowisku nie było wyznaczonego miejsca dla rolników handlujących w weekendy. - Ale, mimo braku uchwały, pracownicy Zakładu Gospodarki Lokalowej, który zarządza rynkiem, nie pobierali od nich opłaty targowej, jeśli tylko okazywali się odpowiednim dokumentem - podkreśla. - A zatem każdy, kto mógł skorzystać z wprowadzonej przez Sejm ulgi, to zrobił.

Dlaczego więc właściwy wydział nie przygotował przed styczniem stosownej uchwały? - Przy takiej mnogości przepisów i kolejnych zadań, które państwo nakłada na samorządy, czasem, i na pewno nie tylko w naszym urzędzie, zdarza się, że pracownik coś przeoczy. Pouczyłem naczelnika, żeby na przeszłość uważniej śledził akty prawne, odnoszące się do funkcjonowania jego wydziału - informuje Piotr Płudowski.

BUBEL PRAWNY?

Włodarz Łukowa uważa, że interpelacja radnego Baranowskiego to wiele hałasu o nic. - Przez to niedopatrzenie życie i zdrowie ludzkie nie były zagrożone. Uchwała została w końcu przygotowana, a na opóźnieniu w jej wprowadzeniu w życie nikt nie stracił - komentuje.

I dodaje: - Dużo ważniejsze jest, że ustawa z października 2021 r. to bubel prawny. Nie uwzględnia sytuacji, że rolnik, który sprzedaje np. swoje ziemniaki, handluje jednocześnie, dajmy na to bananami. I co wtedy? Zwalniać go z opłaty, czy może ukarać, bo przepis mówi wyłącznie o produktach wytworzonych w jego gospodarstwie? Po drugie, ta uchwała ogranicza dochody budżetów samorządów lokalnych. Dla gospodarzy brak opłaty targowej to oszczędność rzędu kilkunastu złotych, a samorządy znów stracą - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Miejsca dla rolników na łukowskim rynku są od niedawna. fot. UM Łuków

KRONIKA POLICYJNA

ZERWAŁ Z NISSANA

26 października we wsi **Borowina** (gm. **Stanin**) ktoś zabrał tablicę rejestracyjną z samochodu marki Nissan. Policja na razie nie ustaliła sprawcy tej kradzieży.

ZABRAŁ PAPIERY

Tego samego dnia doszło do kradzieży na **ul. Sienkiewicza** w **Łukowie**. Tu łupem złodzieja padły dokumenty oraz ponad 700 zł, pozostawione w samochodzie marki Mercedes. Sprawca pozostaje nieznany.

PROSTO DO GROBU

67-latka z **Łukowa** długo nie zapomni wizyty na cmentarzu św. Rocha z 24 października. W jej trakcie kobieta weszła na betonową płytę, którą na poziomie gruntu był przykryty nowo wybudowany grób. Niestety, płyta w pewnym momencie się załamała, a starsza pani runęła w dół pustej krypty. Upadek był na tyle poważny, że złamała nogę. Na miejsce wezwano łukowskich strażaków zawodowych. Opatrzyli oni kobietę, wydostali ją z grobu, a następnie przekazali zespołowi ratownictwa medycznego.

KOTU NA RATUNEK

21 października o godz. 11.24 łukowską straż pożarną poproszono o pomoc w sprawie kota na drzewie przy **ul. Wójtostwo** w **Łukowie**. Zwierzak utknął w konarach na wysokości ok. 10 m. Jak informował zgłaszający, siedział tam już podobno 3 dni i nie potrafił sam zejść. Kiedy na miejsce przybyli strażacy, kot był osłabiony. Druhowie zdjęli go z drzewa przy pomocy przenośnej drabiny przystawnej i przekazali właścicielowi. **(BS)**

Nie ma takiej potrzeby

W gminie Adamów nie będzie Młodzieżowej Rady Gminy. Tak zdecydowali dorośli radni.

Uchwały w tej sprawie nie byłoby bez lipcowej petycji, którą do kilkuset samorządów w Polsce wysłał student z Brodnicy. Jak napisał, Młodzieżowe Rady Gminy powinny powstać, bo w ten sposób „Młodzież będzie miała szansę rozwinąć umiejętności i kompetencje w zakresie wiedzy o funkcjonowaniu lokalnego samorządu, jego problemach i wyzwaniach, a także będzie stanowiło to wprowadzenie i motywację do większej aktywności obywatelskiej". Młody człowiek przygotował też projekt statutu MRG.

18 października Rada Gminy Adamów postanowiła uznać petycję za bezzasadną. Dlaczego? Bo w tej gminie już w październiku 2013 roku powołano Młodzieżową Radę Gminy. Organ ten funkcjonował w latach 2014-16. „W związku z reformą oświaty likwidującą szkoły gimnazjalne nie było zainteresowania dalszym funkcjonowaniem Młodzieżowej Rady Gminy, która samoistnie zaprzestała dalszej działalności" - przypomniano w uchwale.

I podkreślono, że młodzież z terenu gminy ma możliwość podejmować różnego rodzaju inicjatywy na rzecz wspólnoty lokalnej. Dowodzą tego choćby projekty, realizowane od 2018 roku w ramach programu „Równać Szanse". A jeśli niepełnoletni mieszkańcy chcą uczestniczyć w obradach „dorosłej" rady gminy, nikt im tego nie zabrania.

„Poza tym do organów Gminy Adamów nie dotarły żadne sygnały od młodzieży o chęci ponownego powołania takiej rady" - można przeczytać w uzasadnieniu. Kończy je zaś wniosek: „Rada Gminy Adamów popiera wszelkie przedsięwzięcia, które angażują dzieci i młodzież w sprawy wspólnoty samorządowej. Dlatego też będzie popierać ideę powołania Młodzieżowej Rady Gminy Adamów, jeśli tylko z wnioskiem o jej utworzenie wystąpi młodzież Gminy Adamów". **(BS)**

R E K L A M A
TELEWIZJA ŁUKÓW
mastertv
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
aktualności ogłoszenia reklama

Co na rynku pracy?

W Łukowie i okolicach maleje zarówno liczba bezrobotnych, jak i ofert, które ma dla nich Powiatowy Urząd Pracy.

Takie właśnie wnioski przynosi coroczna „Informacja o aktualnej sytuacji na rynku pracy w Łukowie i kształtowaniu się poziomu bezrobocia", którą przygotował PUP.

TRZEBIESZÓW NAJGORZEJ

Najnowszą edycję dokumentu otwierają dane, oparte na wyliczeniach Głównego Urzędu Statystycznego. Wynika w nich, że stopa bezrobocia maleje, bo na zakończenie tegorocznych wakacji, mimo inflacji, osiągnęła w Polsce rekordowo niski, niespotykany od ponad 3 dekad poziom. Między grudniem 2021 r. a sierpniem br. w całym kraju spadła z 5,4 do 4,8% (rok wcześniej w analogicznym okresie - z 6,2 do 5,8), w województwie lubelskim z 7,2 do 6,5 (w 2021 r. - z 8,2 do 7,5), a w powiecie łukowskim - z 3,6 do 3,1 (przed rokiem - z 4,7 do 3,7).

Mniejsze jest też bezrobocie w poszczególnych gminach powiatu łukowskiego. Na koniec września 2022 r. liczba bezrobotnych zamieszkałych w Łukowie wyniosła 439 (w 2021 r. - 482), czyli 30% wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych (29,6%). Kobiet było w tej grupie 244 (rok temu - 276). W Stoczku Łukowskim bez pracy pozostawało 29 osób (36). Spadek liczby bezrobotnych względem 9 pierwszych miesięcy 2021 r. zanotowano też w większości gmin: w gm. Adamów z 93 na 76, w gm. Krzywda - z 186 na 167, w gm. Serokomla - z 75 na 73, gm. Stoczek Łukowski - z 77 na 71, w gm. Stanin - z 127 na 114, a w gm. Wola Mysłowska - z 77 na 59. Odwrotną tendencję da się zauważyć tylko w gminach Wojcieszków (ze 116 na 117) i Trzebieszów (z 69 na 79).

OFERT MNIEJ

Jak na taką sytuację reagował Powiatowy Urząd Pracy? W dokumencie można przeczytać, że między styczniem a wrześniem br. placówka oferowała w sumie 1605 stanowisk. Najwięcej (258) było ich w styczniu, a najmniej (123) w sierpniu, zaś po wakacjach wróciła tendencja wzrostowa - we wrześniu zanotowano ich 210. Co ciekawe, rok wcześniej ofert było dużo więcej (2197), z rekordowym sierpniem (319).

PUP w Łukowie chwali się, że na bezrobotnych czekał w 2022 r. bardzo szeroki wachlarz ofert. Zgłaszane oferty najczęściej dotyczyły zawodów: magazynier, robotnik budowlany, robotnik gospodarczy, glazurnik, tynkarz, murarz, brukarz, monter ociepleń budynków, obuwnik, krawiec-szwacz, kosmetyczka, kucharz, pracownik biurowy, kierowca, spedytor, mechanik, monter, operator maszyn, ubojowy, wykrawacz, pakowacz oraz sprzedawca. Warto zauważyć, że identyczną listę łukowski pośredniak przedstawił w swojej „Informacji" za okres styczeń-wrzesień w ubiegłym roku.

Urząd oferował też osobom bez pracy inne formy wsparcia. W 9 pierwszych miesiącach br. bezrobotni zamieszkali na terenie Łukowa najchętniej korzystali ze staży (72 osoby, rok wcześniej - 70) i szkoleń (45, rok wcześniej - 23). Najmniej było tzw. bonów zatrudnieniowych, czyli gwarancji zrefundowania części wynagrodzenia i ubezpieczenia społecznego po zatrudnieniu bezrobotnego (4) oraz prac społecznie użytecznych (3), podczas gdy w 9 pierwszych miesiącach 2021 r. na dole listy znajdowały się roboty publiczne (1). **(BS)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 5, 15, 16

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

KRONIKA POLICYJNA

ZATRZYMANO SPRAWCÓW KRADZIEŻY

We wrześniu w **Mińsku Mazowieckim** doszło do kradzieży akumulatora z hulajnogi. Wartość skradzionego elementu oceniono na prawie 600 zł. Sprawą zajęli się mińscy dzielnicowi. Mundurowi szukali kobiety i mężczyzny, których podejrzewali o dokonanie tego czynu. W rozwiązaniu sprawy nie przeszkodził upływ czasu, po ponad miesiącu zatrzymano podejrzanych. To 32-letnia mieszkanka gminy Dębe Wielkie oraz 32-letni mińszczanin. Oboje przyznali się do kradzieży. Skradziony akumulator został znaleziony w miejscu zamieszkania mężczyzny i zabezpieczony. Teraz wróci do właściciela.

Sprawcy odpowiedzą za kradzież przed sądem. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

NIETRZEŹWY I BEZ PRAWA JAZDY

Na jednej z ulic **Mińska Mazowieckiego** policjanci zauważyli volvo, którego kierowca i pasażer na widok radiowozu zaczęli zachowywać się nerwowo. Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję. Okazało się, że kierowca jest nietrzeźwy, nie ma prawa jazdy, a w samochodzie znajdują się narkotyki. **(T.MARK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar", ul. Konstytucji 3 maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

2 listopada – Dąbrówki 52
3 listopada – Warszawska 180
4 listopada – Rudzkiego 9
5 listopada – Widok 2/4
6 listopada – Cicha 12/55
7 listopada – Kościuszki 14/U-2
8 listopada – 11-go Listopada 5
9 listopada – Stary Rynek 1

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 3

Ukradł buty na basenie

Do mińskiej komendy wpłynęło zgłoszenie, dotyczące kradzieży butów sportowych o wartości 650 zł. Do zdarzenia doszło na basenie w Mińsku Mazowieckim. Sprawą zajęli się kryminalni, którzy po obejrzeniu monitoringu rozpoznali mężczyznę podejrzanego o dokonanie tej kradzieży. Ustalili jego miejsce zamieszkania i już po dwóch dniach od kradzieży zjawili się u niego.

- W miejscu zamieszkania 19-letniego mieszkańca Mińska Mazowieckiego były skradzione buty. Policjanci znaleźli też biały proszek, który okazał się amfetaminą - informuje **Elżbieta Zagórska** z Powiatowej Komendy Policji w Mińsku Mazowieckim.

W związku z tym mińszczanin został zatrzymany. Odpowie za stawianie oporu i znieważenie oraz naruszenie nietykalności cielesnej interweniujących policjantów.

Skradzione buty szczęśliwie wrócą do właścicielki, a mężczyzna podejrzany o kradzież będzie odpowiadał przed sądem. 19-latkowi może grozić nawet do 12 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

Czy to początek katastrofy?

Koszty energii w szkołach wzrosły o 500%, a szpitalowi zabrakło na bieżące wynagrodzenia i musi pożyczać od starostwa. Jak samorządy chcą spiąć przyszłoroczny budżet?

Gmina Jakubów policzyła wpływy z podatków PIT i CIT, porównując dane z trzech kwartałów 2021 i 2022 r. Jak informuje skarbnik gminy **Dorota Dębowska**, w tym roku udziały w tych dwóch podatkach są mniejsze łącznie o prawie 300 tys zł.

- Takie zmniejszenia znacząco uszczuplają dochody samorządów. Tymczasem coraz drożej kosztują zadania nakładane na samorządy. Rosną koszty utrzymywania placówek oświatowych, a w przypadku powiatu np. również szpitala. Do tego dochodzą ceny energii, które w niektórych szkołach wzrosły nawet o 500% - mówi radny powiatowy **Dariusz Przybyłko**.

POWIAT – NIE BĘDZIE REMONTÓW DRÓG?

W 2021 r. miński SPZOZ osiągnął dodatni wynik finansowy (2,216 mln zł), co się nie zdarzało od wielu lat. Jeszcze w połowie tego roku szpital miał się dobrze. Wszystko posypało się pod koniec września. W ciągu trzech miesięcy SPZOZ utracił płynność finansową. Trzeba było bić na alarm. Starosta **Antoni Jan Tarczyński** zwołał sesję nadzwyczajną, aby - jak to określił - ugasić pożar. Dyrektor szpitala **Mariusz Martyniak** tłumaczył sytuację nagłym załamaniem, spowodowanym szalejącą inflacją i poprosił powiat o udzielenie SPZOZ dwumilionowej, nieoprocentowanej pożyczki (na rok). Starosta wyjaśniał, że sprawa jest pilna (szpitalowi brakowało pieniędzy na bieżące wypłaty wynagrodzeń). Pieniądze na pożyczkę pochodziły z rekompensaty GDDKiA za wykorzystanie gruntów powiatu pod autostradę.

W 2021 r. powiat miński przeprowadził 65 inwestycji (to lepiej niż w 2020 r.) i zamknął budżet nadwyżką 10,12 mln zł (przy przewidywanym deficycie 5,603 mln zł). Ale z miesiąca na miesiąc jest coraz gorzej. I będzie trudno spiąć przyszłoroczny budżet, którego projekt samorządy muszą przedłożyć **do 15 listopada**.

- Decyzja jest taka, że nie będziemy oszczędzać na oświacie czy szpitalu, tylko na inwestycjach. I tu sytuacja rysuje się katastrofalnie - mówi Dariusz Przybyłko. Nie ma dobrych wieści dla Jakubowa, Dobrego i Kałuszyna (jako radny dba o interesy tych gmin). Wiele inwestycji, w tym głównie drogowych, o które wnioskowali włodarze i mieszkańcy tych gmin, prawdopodobnie nie zostanie zrealizowanych.

Dariusz Przybyłko fot. arch.

Czarne scenariusze rodzą niezadowolenie. Na ostatniej sesji gminy Jakubów **Witold Krusiewicz**, sołtys wsi Turek pytał: - Może należałoby zredukować administrację, skoro nie ma pieniędzy na wykonywanie zadań? Jeżeli Powiatowy Zarząd Dróg nie będzie nic robił, to po co im tylu pracowników?

MIŃSK SPŁACA ODSETKI

Mińsk Mazowiecki też zaciska pasa. - Ten rok jest trudny nie tylko dla naszych domowych budżetów, ale również dla budżetu miasta. Z powodu wyraźnie mniejszych wpływów z podatków musieliśmy zrezygnować z wielu planowanych wcześniej inwestycji - mówi radny **Łukasz Lipiński**. - W tej sytuacji najlepszym wyjściem wydaje się przeznaczenie pieniędzy w pierwszej kolejności na inwestycje, na które uzyskaliśmy dofinansowanie z innych źródeł, oraz na działania, których przeprowadzenie będzie w przyszłości znacznie droższe niż obecnie - tłumaczy. To m.in. zakup stacji ładowania pojazdów elektrycznych (180 tys. zł) czy zwiększenie do ponad 4,5 mln zł wydatków na naprawę najbardziej zniszczonych ulic w mieście (np. ul. Zygmunta Kazikowskiego za 1,1 mln zł). Radni zdecydowali też o zwiększeniu do 900 tys. zł kwoty na spłatę odsetek od zaciągniętych pożyczek i obligacji komunalnych, wyemitowanych w latach poprzednich (w związku ze znacznym wzrostem stawki WIBOR 6-M).

TOMASZ MARKIEWICZ

Nowe mieszkania na Lawendowej

Rozstrzygnięto konkurs na nazwę osiedla mieszkaniowego, które ma powstać na terenie byłego poligonu w Mińsku Mazowieckim.

Tam, gdzie był poligon, pojawi się nowoczesne osiedle budowane przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową SIM. Osiedle powstanie przy ul. Lawendowej.

Kilka dni temu ogłoszono wyniki konkursu na jego nazwę. Wybór nie był prosty. Uczestnicy zgłaszali wiele ciekawych, często zaskakujących, pomysłów. Wybór padł na Osiedle Mieszkaniowe „Poligon", ponieważ w czytelny sposób odnosi się do charakteru miejsca i łatwo zapada w pamięć.

Inwestycja obejmuje budowę 2 budynków, w których będzie się znajdować 228 mieszkań. W ramach osiedla będą oferowane mieszkania 1-, 1-, 3- oraz 4-pokojowe, od 25 do 88m², w 3-5-kondygnacyjnych budynkach. Przewidziano cichobieżne windy, co ma znaczenie zwłaszcza dla: rodzin z małymi dziećmi, osób starszych czy osób z niepełnosprawnością. Mieszkania będą miały balkony, a część lokali na parterze - kameralne ogródki. **(T.MARK)**

Janusz Radek w Mińsku

Janusz Radek to niekwestionowany król liryki, a także mistrz charakterystycznych i wyjątkowych interpretacji. Od 30 lat obecny na scenie, na której muzyką i unikalnym głosem, ale także inteligentnym dialogiem i pełnym dystansu żartem tworzy wyjątkową i pełną emocji atmosferę. Wydał 9 płyt, z czego 3 pokryły się złotem. Na swoim koncie ma też współpracę z takimi artystami, jak: **Zbigniew Preisner**, **Leszek Możdżer** czy **Stanisław Syrewicz**.

18 listopada o godz. 20.00 Janusz Radek wraz z **Adamem Drzewieckim** zagra kameralny koncert w Miejskim Domu Kultury w ramach 13. Festiwalu Piotra Skrzyneckiego. **(T.MARK)**

Gdzie Laszczka, tam Bóg

W ramach programu „Wspieranie Działań Muzealnych" w Społecznym Muzeum Konstantego Laszczki w Dobrem powstał katalog dzieł zgromadzonych „Gdzie Laszczka, tam Bóg...".

Katalog o nakładzie 400 egzemplarzy przedstawia rzeźby o tematyce: religijnej, biblijnej, animalistycznej, fantastycznej, a także rzeźby monumentalne i ich projekty. Ponadto portrety sławnych ludzi, członków rodziny, ceramikę użytkową, medalierstwo i malarstwo. Publikacja zawiera też: dyplomy, odznaczenia, pamiątki rzeźbiarza **Konstantego Laszczki** oraz **Jana Zycha**. Katalog został bezpłatnie przekazany muzeom, bibliotekom oraz urzędom gmin z terenu powiatu mińskiego w celu dalszej bezpłatnej dystrybucji.

Całkowity koszt zadania wyniósł 45 tys. zł (dofinansowanie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyniosło 36 tys. zł). **(T.MARK)**

Powiat miński

Laury 2021 rozdane

W Miejskiej Szkole Artystycznej w Mińsku Mazowieckim przewodniczący rady powiatu mińskiego **Mirosław Krusiewicz** i starosta miński **Antoni Tarczyński** w imieniu kapituły ogłosili laureatów XX edycji Nagrody Powiatu Mińskiego „LAUR 2021".

Nagrody przyznano w kilku kategoriach. W kategorii „nauka i oświata" tegoroczną laureatką została **Małgorzata Beczek**, w „kultura i sztuka" - **Zdzisław Ćmoch**, w „sport" - **Maciej Czyż**, w „sport - nagroda zbiorowa" - Studio Tańca La Flaca, w „rozwój przedsiębiorczości" - Agencja „TATULO" **Dariusz Wąsik**, w „działalność społeczna na rzecz wspólnoty powiatowej" - **Ewelina Oberzig**, w „rolnictwo i ochrona środowiska" - **Krzysztof Adamiec**, a w „działalność społeczna na rzecz wspólnoty powiatowej - nagroda zbiorowa" - dh **Konrad Zdanowicz** i dh **Przemysław Zdanowicz**.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wicestarosta **Witold Kikolski** skierował gratulacje do wszystkich pracowników oświaty. Nauczycielom podziękował za codzienną pracę oraz za przekazywanie uczniom miłości do ojczyzny, szacunku do barw narodowych, a zarazem za pokazywanie wartości i piękna Unii Europejskiej. Docenił też dzielenie się z uczniami umiejętnością odróżnienia dobra od zła i prawdy od kłamstwa tak, aby mogli dokonywać najlepszych wyborów w swoim życiu. Wyróżnieni nauczyciele oraz dyrektorzy szkół zostali uhonorowani Nagrodą Starosty Mińskiego, którą odebrali z rąk włodarzy powiatu.

Uroczysty wieczór zakończył się muzycznym widowiskiem „Dla Ciebie śpiewałem..." w wykonaniu artystów Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. Jana Kiepury w Warszawie. **(T.MARK)**

fot. arch.

Ludzie, wungiel jest we wsi!

Ale jaki jest drogi

Wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski cały czas zastanawia się nad możliwością zaangażowania się jego samorządu w dystrybucję węgla. Uważa, że w tej kwestii należy nawiązać współpracę ze składami węgla, które działają na terenie gminy. Dlaczego? Bo jeśli samorządy będą sprzedawały węgiel poprzez tworzenie własnej sieci dystrybucji, to składy zbankrutują.

Wójt rozmawiał o tym z właścicielami kilku takich przedsiębiorstw. – 25 października odwiedziłem trzy składy węgla: w Opolu Świerczynie, Wołyńcach i Nowych Iganiach – mówi wójt. – Ich właściciele są zainteresowani nawiązaniem współpracy z naszym samorządem i dystrybucją węgla po preferencyjnych cenach. Oczywiście to tylko wstępne deklaracje. Trzeba się teraz dogadywać w sprawie szczegółów.

– We wszystkich odwiedzonych dzisiaj składach nie było problemu z kupnem węgla – dodaje wójt. – Gruby, ładny węgiel, jak mnie zapewniano dobrej jakości, był dostępny w cenie od 3000 do 3300 złotych za tonę. Nieco drobniejszą frakcję oferowano po 2700 złotych.

W najbliższym czasie wójt wybiera się do składu węgla w Opolu Starym, aby porozmawiać o ewentualnej współpracy z gminą. I, jak widać, nie chodzi w tej współpracy o to, aby węgiel był dostępny, ale aby był tańszy, czyli po 2000 złotych za tonę.

– Jak się zorientowałem, składy kupują węgiel w różnych polskich kopalniach – dodaje wójt. – Płacą po 2500-3000 złotych za tonę. Jak więc widać koszty transportu, dystrybucji i marża mieszczą się w granicach kilkuset złotych. Jeśli więc węgiel ma być kupowany przez samorządy po preferencyjnej cenie 1500 złotych, oczywiście z dopłatą państwa, to możliwe jest skalkulowanie ceny dla mieszkańców w wysokości 2000 złotych.

Pomimo że węgiel jest dostępny bez problemów, to nikt się w składach nie tłoczy, aby go kupić. Bo ludzie są totalnie zdezorientowani. Przedstawiciele rządu powtarzają im, żeby się z kupnem wstrzymali, bo opał będzie można kupić znacznie taniej. Tymczasem zima coraz bliżej, a tańszego węgla jak nie było, tak nie ma. Na razie rządowy system dystrybucji węgla, realizowany przez samorządy, jest tylko postulatem.

fot. PxHere

W trudniej sytuacji są też ci, którzy zawodowo zajmują się handlem węglem. Warto wiedzieć, że w skali kraju jest ich około 100 tysięcy, podczas gdy samym wydobyciem węgla trudni się około 30 tysięcy osób! Ciekawe na przykład, co zrobią właściciele składów, którzy w ramach współpracy z samorządem będą sprzedawali węgiel po 2 tysiące, skoro teraz kupowali go sami po 2,5-3 tys. złotych? Ale będą w jeszcze gorszej sytuacji, kiedy dotowany węgiel będzie sprzedawany poza istniejącym systemem prywatnych składów węglowych.

Wygląda na to, że na tym rynku panują wielki chaos i wielka niepewność. A w miarę spadku temperatur będzie się robiło jeszcze bardziej nerwowo.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Tylko w powiecie siedleckim jest około stu Kół Gospodyń Wiejskich!

KGW rosną w siłę

Jeszcze nie tak dawno mówiło się, że są swego rodzaju reliktem przeszłości i jako takie będą skazane na zapomnienie. Tymczasem stało się odwrotnie. Koła Gospodyń Wiejskich przeżywają renesans.

Wystarczy powiedzieć, że tylko w powiecie siedleckim jest oficjalnie zarejestrowanych blisko 80 tego typu organizacji, a w sumie może ich być nawet około setki. A powstawanie nowych KGW jest tendencją znacznie szerszą. Na Mazowszu jest ich około 1500!

KGW mogą się ubiegać o wsparcie swojej działalności z funduszy rządowych. Wnioski, do końca września, należało składać do ARiMR. W tej chwili są wypłacane pieniądze. Ma to zazwyczaj uroczysty charakter, tak, jak ostatnie takie spotkanie, które odbyło się 28 października w siedzibie MODR w Siedlcach.

– Tylko w powiecie siedleckim wsparcie finansowe przyznano blisko 80 KGW – mówi dyrektor Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie **Sławomir Piotrowski**. – Koła otrzymały po 5, 6 lub 7 tysięcy złotych, w zależności od liczby członków. Te fundusze wspierają ich działalność i są przeznaczane przede wszystkim na organizowanie spotkań czy wycieczek integracyjnych, wyposażenie świetlic i kuchni czy też organizowanie różnych warsztatów. W znacznym stopniu pieniądze z dotacji są wydawane na stroje ludowe. KGW często tworzą bowiem zespoły ludowe, które są prawdziwą ostoją regionalnych tańców, pieśni czy zwyczajów, tak charakterystycznych dla polskiej wsi.

KGW rosną w siłę i często, obok OSP, są prawdziwym motorem lokalnej aktywności. To właśnie dzięki naciskom tych organizacji w wielu wsiach są remontowane lub budowane od podstaw świetlice wiejskie. W takich gminach jak Siedlce czy Mordy jest już kilkanaście takich placówek, które są ostoją życia kulturalnego.

– KGW kultywują folklor, lokalną kuchnię i tradycję polskiej wsi – dodaje Sławomir Piotrowski. – I wręcz emanują energią, zresztą nie tylko pań, ale i panów, którzy coraz częściej zasilają szeregi KGW. W tej chwili chcą się przede wszystkim spotykać na różnych imprezach, bo po pandemii bardzo brakuje takich kontaktów. A dla wielu osób, szczególnie samotnych, właśnie KGW są czasem jedyną okazją do takich społecznych kontaktów.

KGW z naszego regionu zdobywają laury w różnych, wojewódzkich czy krajowych konkursach. Ostatnio taki sukces odniosło KGW „Dwórki Heleny" z Helenowa w gminie Wiśniew, które zdobyło wyróżnienie w etapie wojewódzkim ogólnopolskiego konkursu „Bitwa regionów", organizowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległe mu jednostki. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 16 października w Winnicy koło Pułtuska. (**ZJ**)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW"
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Będą podwyżki dla urzędników, ale...

Na drożyznę nie poradzę

Niedawno wszyscy pracownicy samorządu gminy Siedlce, poza nauczycielami, otrzymali podwyżki wynagrodzeń. Jednak inflacja błyskawicznie „zjada" te pieniądze i pracownicy oczekują dalszego wzrostu płac, tym bardziej, że w przyszłym roku aż dwukrotnie ma być podnoszone wynagrodzenie minimalne. To zaś rzutuje także na inne wynagrodzenia. Czy samorządowi pracownicy mogą liczyć na kolejne podwyżki?

– W budżecie krajowym zakłada się, że w przyszłym roku podwyżki dla tak zwanej sfery budżetowej wyniosą 7 procent – wyjaśnia wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – I w takiej samej wysokości mają być przeprowadzone podwyżki dla pracowników samorządu gminy Siedlce.

Wiele wskakuje na to, że inflacja w 2023 roku będzie jednak wyższa, a to oznacza, że pomimo podwyżek nastąpi realny spadek wynagrodzeń. – Inflacja może wynieść i 20 procent, ale na taką drożyznę to i ja nic nie poradzę – komentuje wójt. (**ZJ**)

W gminie Paprotnia budują kanalizację. Z nową oczyszczalnią ścieków...

Też trzeba będzie się zmierzyć

W gminie Paprotnia trwają prace przy budowie kanalizacji w czterech miejscowościach: Plutach, Korycianach, Pliszkach i Łęczyckach. Po zakończeniu inwestycji kanalizacji nie będzie jeszcze w 9 z 22 sołectw w gminie.

– Budowa kanalizacji jest możliwa dzięki dotacji w wysokości aż 9,4 miliona złotych, jakie gmina otrzymała w ramach „Polskiego Ładu" – mówi wójt gminy Paprotnia **Leszek Trębicki**. – To jeden z naszych priorytetów, bo mieszkańcy bardzo czekają na możliwość podłączenia się do sieci i związaną z tym likwidację uciążliwych i kosztownych w eksploatacji szamb. Już teraz opracowujemy dokumentację na wybudowanie szamb we wsiach, które nie są jeszcze skanalizowane.

Na razie gmina nie planuje jednak rozbudowy istniejącej lub budowy nowej oczyszczalni ścieków. W przyszłości może to być jednak wąskie gardło w rozwoju gminy.

– Obecną oczyszczalnię budowano z myślą o tym, że będzie się rozwijała kanalizacja – dodaje wójt. – Ma więc ona jeszcze sporą rezerwę i dzięki temu możliwe będzie podłączenie do niej kolejnych wiosek. Muszę jednak przyznać, że gdyby w gminie chciało rozpocząć działalność jakieś większe przedsiębiorstwo, to z jego podłączeniem do obecnej oczyszczalni mogą być kłopoty. Dlatego też w przyszłości trzeba się będzie zmierzyć z tak dużą inwestycją, jak budową nowej oczyszczalni ścieków. Na razie jednak najpilniejsza jest budowa kanalizacji, bo daje to szanse na szybkie efekty i podniesienie jakości życia naszych mieszkańców. (**ZJ**)

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

KRONIKA POLICYJNA

KRADŁ ALKOHOL

Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca Siedlec, którego przyłapano na próbie kradzieży w jednym ze sklepów spożywczych w mieście. Chciał ukraść alkohol o wartości około 300 złotych. Na gorącym uczynku złapali go ochroniarze. Ich zdaniem, mężczyzna już wcześniej dokonał kradzieży alkoholu o wartości 600 złotych.

I ZNALEŹLI

Policjanci z wydziału patrolowo-interwencyjnego znaleźli w kieszeni kurtki 20-letniego mężczyzny woreczek z marihuaną.

ZŁODZIEJ NA DZIAŁKACH

Na terenie ogródków działkowych przy ulicy Piaskowej w Siedlcach grasował ostatnio złodziej. Najpierw włamał się do jednego z domków, skąd ukradł: piły, wiertarkę, szlifierkę o łącznej wartości 5 tys. zł. Z kolei z drugiego domku ukradł przedłużacz o wartości 200 złotych.

CZYŻBY OSZUSTWO?

Do policjantów ze Skórca zgłosiła się 27-letnia kobieta, która zamówiła kurtkę za 149 złotych. Kurtka została dostarczona, ale nie była zgodna z opisem. Kobieta chciała ją wymienić i odesłała. Do chwili obecnej nie otrzymała ani nowej kurtki, ani zwrotu pieniędzy.

TEN SAM MECHANIZM

64-letnia mieszkanka Siedlec powiadomiła policję, że nieznany sprawca włamał się na jej konto na portalu społecznościowym i do jej znajomych rozsyłał prośby o podanie kodu BLIK, dzięki któremu mógłby zrealizować zakupy w internecie.

POSZUKIWANY

Siedleccy wywiadowcy zatrzymali 24-latka, który był poszukiwany do odbycia kary 69 dni pozbawienia wolności. Jak się okazało, miał również do odbycia karę 1 roku pozbawienia wolności. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego. (**jj**)

O powiecie siedleckim czytaj na str. 3, 7, 11, 14

Jodek potasu trafił do gminy Siedlce.

Wystarczy dla wszystkich

Do samorządów w całej Polsce trafia jodek potasu, który jest rozsyłany prewencyjnie. Dotarł on już także do gminy Siedlce.

– Strażacy dowieźli do nas ten preparat w ilościach wystarczających na pokrycie potrzeb wszystkich mieszkańców – informuje wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. W razie potrzeby, choć oby do tego nigdy nie doszło, musi on być jak najszybciej przekazany mieszkańcom. Dlatego jodek trafił do wszystkich siedmiu szkół w naszej gminie. Jest tam odpowiednio zabezpieczony i przechowywany, do czego nie trzeba zresztą jakichś specjalnych warunków.

Są też osoby upoważnione, głównie nauczyciele, do dystrybucji tej substancji wśród lokalnej społeczności. (**ZJ**)

eprasa.pl ba1da22bb

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE BMW I AUDI

24 października około godz. 15.40 w **Sokołowie Podlaskim na ul. Lipowej** doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych. Jak ustalono, kierująca volkswagenem podczas wykonywania manewru omijania audi nie zachowała bezpiecznego odstępu i doprowadziła do zderzenia. Kierujący byli trzeźwi. Kierująca została ukarana mandatem w wysokości 1100 złotych.

PODWÓJNE TRAFIENIE: AMFETAMINA I MARIHUANA

24 października około godz. 23.00 policjanci z Wydziału Prewencji KPP w **Sokołowie Podlaskim** podczas patrolu ulic miasta zauważyli dwóch mężczyzn, których zachowanie wzbudziło ich zainteresowanie. Podczas legitymowania funkcjonariusze ujawnili w odzieży 24-latka biały proszek, a u drugiego mężczyzny w tym samym wieku susz roślinny.

24-latkowie zostali zatrzymani i doprowadzeni do policyjnego aresztu. Wstępne badania narkotestem wykazały, iż zabezpieczone przy mężczyznach substancje to amfetamina i marihuana. Usłyszeli oni zarzuty. Zgodnie z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. (**DK**)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 6, 10

Dwie linie do Małkini

Najpewniej już w pierwszych miesiącach 2023 roku zostaną uruchomione dwie linie autobusowe, które pozwolą mieszkańcom powiatu sokołowskiego dojechać na dworzec PKP w Małkini. A stamtąd pociągiem, np. do Warszawy.

Czy już w styczniu pojedzie także do Małkini?

Jak dowiedzieliśmy się w urzędzie marszałkowskim, pod koniec sierpnia zarząd województwa przyjął do dalszego procedowania z terenu powiatu sokołowskiego dwie linie tzw. komunikacji poprzecznej:

linia 1.: Sokołów Podlaski (centrum przesiadkowe) – Emilianów – Kostki – Dybów – Kosów Lacki – Treblinka – Małkinia Górna (dworzec PKP);

linia 2.: Ceranów – Kosów Lacki – Poniatowo – Prostyń – Treblinka – Małknia Górna (dworzec PKP).

– Ponadto, na stronie internetowej Samorządu Województwa Mazowieckiego ukazało się ogłoszenie o zamiarze przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia na świadczenie usług przewozów o charakterze użyteczności publicznej, w zakresie publicznego transportu zbiorowego, w wojewódzkich przewozach pasażerskich w transporcie drogowym na terenie województwa mazowieckiego. Przewidywana data ewentualnego uruchomienia połączeń autobusowych to I lub II kwartał 2023 roku – informuje **Marta Milewska**, rzecznik prasowy urzędu marszałkowskiego w Warszawie.

KOSOWSKA INICJATYWA

Z planowanego uruchomienia linii autobusowej do Małkini cieszy się burmistrz Kosowa Lackiego **Jan Słomiak**. – To była nasza inicjatywa. Od dawna zgłaszaliśmy taką potrzebę – mówi. – Gdy tory do Małkini zostały zlikwidowane, chcielibyśmy, aby utrzymane zostało autobusowe połączenie z tą miejscowością. Kilka lat temu kilkoro uczniów z Małkini chodziło do naszego liceum. Ponieważ nie mieli czym dojeżdżać, przyjeżdżali prywatnym samochodem. Również od nas kilkoro uczniów jeździło do szkoły do Małkini. Prywatny bus pojeździł na tej trasie chyba miesiąc i zrezygnował, a PKS nie podjął tematu.

Jak mówi Jan Słomiak, droga między Kosowem Lackim a Małkinią była wtedy w fatalnej kondycji. Po kilku miesiącach trzęsienia się na wybojach bus nadawałby się praktycznie tylko do remontu. Liczono, że transport publiczny pomiędzy tymi miastami zostanie przywrócony z chwilą wybudowania nowej drogi, biegnącej śladem zlikwidowanej linii kolejowej. – Tak się jednak nie stało. Dlatego upominaliśmy się o przywrócenie tego połączenia. Ktoś w urzędzie marszałkowskim dostrzegł, że jest to rzeczywiście biała plama: Kosów Lacki i Ceranów nie mają połączenia z Małkinią – mówi burmistrz Kosowa Lackiego.

– Pierwsze spotkanie w tej sprawie było w Małkini – wspomina Jan Słomiak. – Myśmy pierwsi wyszli z ankietą. Wśród naszych mieszkańców wszyscy byli „za". Drugie spotkanie odbyło się w Sokołowie Podlaskim. Byli na nim przedstawiciele też z innych gmin.

ANKIETA NA STRONIE URZĘDU

– Chcemy, aby uruchomiona komunikacja odpowiadała na potrzeby mieszkańców Gminy Kosów Lacki. Dzięki wypełnieniu ankiety dowiemy się, czego Państwo oczekują – zachęcał kosowski samorząd. – Jeżeli posiadają Państwo wiedzę o osobach, uczących się lub pracujących, które byłyby zainteresowane korzystaniem z takiej linii komunikacyjnej, to prosimy o przekazanie im informacji o możliwości przedstawienia potrzeb i oczekiwań.

Padła propozycja, by inne samorządy też przeprowadziły podobne rozeznanie wśród mieszkańców. Ankiety dla mieszkańców pojawiły się też na stronie m.in. Sokołowa Podlaskiego.

W gminie Ceranów ankiet dla mieszkańców nie było. Wójt Ewa Częścik, mimo sugestii radnych, uznała, że nie są potrzebne. Wystarczy, gdy ona sama wyrazi poparcie dla pomysłu. – Moja rola polegała na wyrażeniu opinii, czy takie połączenie jest potrzebne, czy nie – wyjaśniała radnym na wrześniowej sesji. – Moja opinia była następująca: takie połączenie jest potrzebne.

– Pytałam sołtysa, czy jest potrzeba, by jeździł autobus przez Rytele. I taką informację do urzędu marszałkowskiego przekazałam – zapewniła.

Uruchomienie kursów do Małkini nie rozwiąże wszystkich problemów komunikacyjnych na terenie powiatu sokołowskiego. Jednak powinno trochę poprawić sytuację osób „komunikacyjnie wykluczonych". – Jesteśmy jak najbardziej za tym, żeby te kursy się pojawiły. Nie muszą być siedem razy dziennie. Wystarczy, żeby był kurs rano z jednej i z drugiej strony, żeby mógł zabrać dzieci do szkoły. I żeby wybrać te najważniejsze pociągi. Żeby był kurs po południu, dla tych, którzy wracają z pracy – mówi burmistrz Kosowa Lackiego.

DARIUSZ KUZIAK

Rządowe wsparcie dla samorządów
32 miliony na drobne wydatki

Miasto Sokołów Podlaski – 3 141 849,04 zł, osiem pozostałych samorządów – po 2 888 418,57 zł, plus 6 076 607 zł dla samorządu powiatowego. Razem ponad 32,3 mln zł. Tyle dodatkowych środków z rządowego wsparcia trafiło ostatnio do powiatu sokołowskiego.

– Pieniądze samorządy będą mogły przeznaczyć na dowolne cele i zadania przy założeniu, że co najmniej 15% z nich zostanie przeznaczone na inwestycje dotyczące poprawy efektywności energetycznej – informuje sokołowskie starostwo.

Na uroczyste przekazanie symbolicznych czeków ze wsparciem 14 października w starostwie stawili się w komplecie burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu. Czeki odebrali z rąk: senatora **Waldemara Kraski**, posła **Krzysztofa Tchórzewskiego** oraz kierownik siedleckiej delegatury urzędu wojewódzkiego **Anny Kaszuby**.

Starosta **Elżbieta Sadowska**, dziękując za otrzymane pieniądze, zwróciła uwagę, iż było to już kolejne w tym roku spotkanie, podczas którego samorządy z terenu powiatu otrzymały środki na inwestycje i realizację zadań ważnych dla mieszkańców.

Parlamentarzyści przypomnieli, że rząd na dodatkowe wsparcie samorządów przeznaczył w skali całego kraju 13,7 mld zł. Są to środki na walkę ze skutkami inflacji, na poprawienie efektywności energetycznej, ograniczenie wpływu wysokich cen energii na światowych rynkach, wydatki bieżące, inwestycyjne i rozwój. (**DK**)

Podstawówka w Repkach...
Nosi imię Janusza Korczaka

Szkoła Podstawowa w Repkach ma patrona. Został nim pedagog, autor książek dla dzieci **Janusz Korczak**. Uroczystości nadania szkole imienia i sztandaru odbyły się 20 października.

Przygotowania zmierzające do nadania imienia podstawówce w Repkach rozpoczęły się już w styczniu 2020 r. Niestety, z powodu pandemii i zdalnego nauczania wyboru patrona dokonano dopiero w marcu 2022 r. W tajnym głosowaniu został nim Janusz Korczak (ta kandydatura otrzymała 158 spośród 322 oddanych głosów ważnych). Tym samym Janusz Korczak zdecydowanie zdystansował pozostałe kandydatury. A byli to: Jan Paweł II – 63 głosy, Orzeł Biały – 48, Henryk Sienkiewicz – 28, Wisława Szymborska – 17, Maria Skłodowska-Curie – 8. Latem tego roku rada gminy w Repkach podjęła uchwałę o nadaniu szkole imienia Janusza Korczaka.

Janusz Korczak (Henryk Goldszmit), lekarz, pedagog, autor książek dla dzieci (m.in. „Król Maciuś Pierwszy") został zamordowany w sierpniu 1942 r. w niemieckim obozie zagłady w Treblince. (**DK**)

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Kosowie Lackim
Recytatorzy i aktorzy

V Konkurs Poetycki im. Franciszka Kobryńczuka w Kosowie Lackim rozpoczął się od konkursu małych form teatralnych. W scenicznej rywalizacji zwyciężył spektakl „Przed sądem" w reżyserii **Katarzyny Piątkowskiej** z Zespołu Szkół w Ceranowie. Drugie miejsce zajęło „Skradzione kowadło" według scenariusza **Katarzyny Anusiewicz** i z oprawą muzyczną **Anny Dyrdowskiej** ze Środowiskowego Domu Samopomocy z Sokołowa Podlaskiego. Na 3. miejscu znalazła się „Ptasia szkoła" zespołu Tukido według scenariusza i w reżyserii **Elżbiety Osipiak** ze Szkoły Podstawowej w Łazowie.

Po miłośnikach teatru konkursowemu jury przez dwa dni prezentowali się recytatorzy. W kategorii przedszkolaków w konkursie recytatorskim 1. miejsce zajęła **Zofia Ołtarzewska** z przedszkola w Jabłonnie Lackiej, 2. była **Pola Rytel-Andrianik** z przedszkola w Kosowie Lackim, a 3. **Anna Saczuk** ze szkoły w Niecieczy.

W gronie młodszych uczniów szkół podstawowych (klasy I-IV) 1. miejsce przyznano **Zuzannie Czyżewskiej** ze szkoły w Ceranowie. 2. miejsce zajął **Stanisław Sapieja** ze szkoły w Sterdyni. Na dwóch równorzędnych 3. miejscach znalazły się **Iga Pałka** z SP nr 1 w Sokołowie Podlaskim oraz **Kamila Dąbrowska** ze szkoły w Niecieczy. Wyróżnienie otrzymała **Kornelia Opęchowska** z Zespołu Szkół Salezjańskich w Sokołowie Podlaskim.

Wśród starszych uczniów podstawówek najlepszymi recytatorami okazali się: 1. **Maja Wiśniewska** (szkoła w Kosowie Lackim), 2. **Marcel Korzątkowski** (SP nr 1 w Sokołowie Podl.). Dwa 3. miejsca przypadły **Mateuszowi Gmitrzukowi** (SP nr 3 w Sokołowie Podlaskim) i **Dominice Laskowieckiej** ze szkoły w Sabniach. Komisja przyznała także dwa wyróżnienia – **Borysowi Żochowskiemu** z SP nr 3 w Sokołowie Podlaskim oraz **Dominice Kutnik** z Zespołu Szkół Specjalnych w Sokołowie Podlaskim.

Wśród uczniów szkół średnich i dorosłych trzy najwyższe miejsca w konkursie recytatorskim zajęli: **Martyna Lipka, Eliza Chomać** (obie z zespołu Szkół nr 1 w Sokołowie Podlaskim) oraz **Andrzej Adamczuk** ze Środowiskowego Domu Samopomocy. (**DK**)

fot. arch.

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

ocrpsa.pl ba1dae25b8

– Łatamy tegoroczny budżet na koszt roku przyszłego – ocenił radny Jarosław Grenda.

Rząd daje akonto

collage. PxHere, MS

Powiat węgrowski jeszcze w tym roku otrzyma dodatkowo ponad 6 mln złotych z budżetu państwa. To pieniądze z udziału samorządu we wpływach podatkowych państwa. Dodatkowa kwota stanowiłaby optymistyczną wiadomość, gdyby nie fakt, że to rekompensata... za przyszły rok.

– Jak dobrze rozumiem, pani skarbnik, to tych 6 milionów jest, jak w znanej piosence śpiewał Eugeniusz Bodo, akonto przyszłego roku – upewniał się radny **Andrzej Kruszewski**. I dodał: – To będzie stawiało w dramatycznej sytuacji nasz budżet w 2023 roku.

DLA NAUCZYCIELI I RADNYCH

Zwiększenie tegorocznego dochodu z udziału w podatkach od osób fizycznych (o 6 076 tys. zł) znacząco wesprze budżet powiatu węgrowskiego. Można ocenić, że pozwoli spiąć tegoroczne wydatki. Budżet państwa przekaże powiatowi pieniądze w trzech ratach: do końca października, listopada i grudnia.

Należałoby powiedzieć, że rządowe wsparcie już zostało zagospodarowane. Na ostatniej sesji (20 października) rada zajmowała się projektem uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu oraz Wieloletniej Prognozie Finansowej. Po stronie tegorocznych dochodów budżetowych przybyło 6 mln zł, a po stronie wydatków prawie 2,7 mln zł (w tym prawie 1,9 milionów m.in. na pokrycie zwiększonych wynagrodzeń nauczycieli oraz na energię elektryczną i opał), a także 627 tys. zł na wydatki Starostwa (w tym 332 tys. zł na diety radnych, wynagrodzenia dla pracowników i promocję powiatu).

– Czy pieniądze przeznaczone dla szkół wystarczą do końca roku, czy też będzie potrzebna jakaś korekta? – pytał radny **Paweł Stelmach**.

– Na dziś nie przewiduję dodatkowych środków na wynagrodzenia w szkołach – brzmiała odpowiedź skarbnik powiatu **Anny Pawełas**.

ZA CO TA REKOMPENSATA?

– Rozumiem, że te pieniądze (które wpłyną dodatkowo) to rekompensata za dochody, które zostały utracone przez samorządy w wyniku zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, wprowadzonych przez Polski Ład. Czy to rekompensata za dochody z 2022, czy z 2023 roku? – dociekał radny **Jarosław Grenda**.

– Jeśli chodzi o tę kwotę, która wprowadzana jest do budżetu, to rekompensata za 2023 rok – odparła skarbnik. Dodała, że zostały zmienione przepisy o przekazywaniu subwencji rozwojowej i że w 2023 roku samorządy już nie otrzymają tej subwencji.

– Jestem w samorządach od 1990 roku i nie pamiętam sytuacji, żeby dawać (pieniądze – przyp. red.) tylko po to, żeby się utrzymać, a później „niech się dzieje wola nieba…" – skonstatował radny Andrzej Kruszewski. I dodał: – Po latach rządów „dobrej zmiany" doczekaliśmy się zmiany na gorsze. Hasło „dobra zmiana" zostało zastąpione hasłem „Polska w ruinie".

Do słów radnego odniosła się starosta **Ewa Besztak**. – Nie chcę zostawić państwa z przeświadczeniem, że rząd PiS jest autorem inflacji na całym świecie – stwierdziła. Dodała, że inflacja to tendencja ogólnoświatowa, wywołana najpierw pandemią covid-19, a później wojną na Ukrainie. Pani starosta zapowiedziała, że 1 stycznia przyszłego roku osoby pracujące w Starostwie i jednostkach powiatowych otrzymają podwyżki pensji.

PO NAS CHOĆBY POTOP?

– Ucieszyłem się, że dostajemy 6 milionów złotych, bo myślałem, że rząd dzieli się z nami dochodami z VAT-u – stwierdził radny **Krzysztof Fedorczyk**. Jako przykład rosnących dochodów państwa z tego podatku podał węgiel, który jest bardzo drogi i obłożony 23 proc. stawką VAT.

W dłuższej wypowiedzi radny poruszał też sprawy ogólne – inflację, wszechobecną drożyznę, wojnę – najbardziej uderzające w zwykłych ludzi, za którymi nie ma się komu upomnieć. Gdy były starosta zaczął mówić o zapasach szczepionek przeciwko covid-19, zakupionych przez polski rząd i planach szczepienia małych dzieci, przewodniczący rady **Leszek Redosz** przerwał mu, zwracając przy tym uwagę, żeby trzymał się tematu.

– Na tej sali były różne dyskusje i nikt nikomu nie zabraniał się wypowiadać, zwłaszcza gdy sprawy dotyczą naszego życia codziennego – odparł Krzysztof Fedorczyk. Dodał, że w dyskusji o budżecie powiatu nawiązał do spraw krajowych, żeby przestrzec przed dzisiejszym hurraoptymizmem. – Dzisiaj inwestycje idą, podwyżki dajemy, jest cudnie. Zobaczymy tylko, co będzie z naszym budżetem w 2024 roku – stwierdził. – Dziś chcemy pokazać, że jesteśmy dobrzy, zadłużamy więc sie na maksa, drukujemy (pieniądze) na maksa, a później po nas choćby potop.

– Mamy taki oto obraz, że łatamy tegoroczny budżet na koszt roku przyszłego – ocenił Jarosław Grenda. Zapowiedział, że klub radnych WWE „Wspólna Droga" zagłosuje przeciw zmianom w WPF i wstrzyma się przy zmianach w budżecie.

– Mamy świadomość trudności w przyszłym roku. To będzie trudny budżet (2023 roku – przyp. red), ale nie żyjemy w łatwych czasach – odparł wicestarosta Marek Renik.

Zmiany w WPF i budżecie powiatu węgrowskiego zostały przyjęte głosami radnych koalicji PiS.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

KRONIKA POLICYJNA

JAZDA „NA ZDERZAKU"

24 października w **Łochowie** doszło do zderzenia trzech pojazdów. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mieszkaniec powiatu garwolińskiego kierujący jeepem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go ciężarowego mana, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i najechał na tył jego naczepy. Następnie jadący za jeepem ford, którym kierował mieszkaniec powiatu makowskiego, również nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na jego tył. Pasażerka jeepa w wyniku doznanych obrażeń została przewieziona do szpitala.

WYPADEK MOTOCYKLISTY

27 października w **Łochowie** mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący motocyklem marki Yamaha, z nieznanych okoliczności zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadącego z naprzeciwka volkswagena. Motocyklista doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala.

PRZEKROCZYLI PRĘDKOŚĆ

24 października w **Węgrowie** 24-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym o 59 km/h. Z kolei 26 października w **Gwizdałach** (gm. **Łochów**) 70-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego przekroczył prędkość, również w obszarze zabudowanym, o 53 km/h. Obaj kierowcy zostali ukarani mandatami (po 1500 zł). Zostały im zatrzymane prawa jazdy. (**sej**)

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 4, 12

Węgrów

Laureatka z Mickiewicza

Natalia Zawadzka, uczennica klasy Id I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Węgrowie zajęła trzecie miejsce w etapie diecezjalnym Międzynarodowego Konkursu Plastycznego ,,Jan Paweł II w oczach dziecka".

Na konkurs zorganizowany przez: Muzeum Podlaskie w Białymstoku, Muzeum Obojga Narodów w Bielsku Podlaskim oraz Wydział Katechezy i Szkolnictwa Katolickiego Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie zgłoszono ponad 700 prac, w tym 7 z zagranicy. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 21 października w Muzeum Obojga Narodów.

Oprócz **Natalii Zawadzkiej**, która zdobyła nagrodę w kategorii klas 7-8 szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych, wyróżnienie w tej kategorii otrzymał **Jakub Górski** z SP w Górkach Grubakach w gminie Korytnica. Natomiast drugie miejsce wśród dzieci przedszkolnych zajęła **Weronika Wójcik** z przedszkola w Miedznie, a wyróżnienia otrzymali **Sebastian Łareczyn** z SP nr 2 w Węgrowie oraz **Magdalena Nowoszewska** z przedszkola w Miedznie.

fot. arch.

Natalia Zawadzka

Nagrody wręczyli m.in.: biskup drohiczyński **Piotr Sawczuk**, dyrektor Biura Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego **Agata Puchalska** i sekretarz miasta Bielsk Podlaski **Tamara Korycka**. (**sej**)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKA

2-6 listopada – ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

7-13 listopada – ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44

Festiwal Filmowy w Łochowie

Patronat „TS"

Festiwal Filmowy Retrospektywy NNW (Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci) rozpoczął się w piątek 21 października od spotkania z młodzieżą w łochowskim ZSP im. Marii Sadzewiczowej. W tym roku młodzież obejrzała film „Obrońcy poczty" w reżyserii Damiana Wenty i spotkała się z reżyserem. Dodatkowo uczniowie uczestniczyli w warsztatach filmowych, prowadzonych przez Waldemara Czechowskiego.

W sobotę (22 października) Festiwal przeniósł się do Miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury w Łochowie. Na początek odbył się wernisaż wystawy „O Misiu Wojtku", a później projekcje filmowe i panel dyskusyjny. Widzowie mieli okazję obejrzeć filmy: „Żwirko i Wigura. 15 dni chwały", „Ostatni rozdział" oraz „Oblężenie Warszawy" (po tym filmie odbyło się spotkanie z reżyserem **Eugeniuszem Starky**).

Od kilku lat podczas łochowskiego Festiwal Filmowego są honorowani bohaterowie walki o niepodległość Polski. Tak było i w tym roku. Statuetkę „Drzwi do Wolności" otrzymała działaczka niepodległościowa i dziennikarka **Elżbieta Królikowska-Avis.** Sygnety Niepodległości otrzymali: **Krystyna Czajkowska** – żona śp. kpt. **Mariana Czajkowskiego** ps. „Dym" oraz **Józef Gross** – szykanowany przez lata syn ofiary masakry w Zieluniu k. Żuromina, do której doszło 6 października 1942 roku.

Krzyżem Służby Niepodległości odznaczono: **Arkadiusza Gołębiewskiego** – dyrektora Festiwalu NNW, **Artura Lisa** – dyrektora Miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury w Łochowie, **Władysławę Deluga** oraz **Teresę Czajkowską**. Galę zakończył koncert barda podlaskiej Solidarności **Tolka Jabłońskiego**. (**sej**)

fot. arch. MiGOK w Łochowie

Elżbieta Królikowska-Avis i Arkadiusz Gołębiewski

Bieg Niepodległości

11 listopada, już po raz czternasty, odbędzie się Węgrowski Bieg Niepodległości. Organizatorami biegu są: samorząd Węgrowa, Szkoła Podstawowa nr 1 w Węgrowie, Stowarzyszenie Edukacyjne „Nauka – Rozwój" oraz Węgrowski Ośrodek Kultury. Patronat nad tym wydarzeniem objął burmistrz **Paweł Marchela**.

Impreza rozpocznie się **o godz. 12.30** na Rynku Mariackim. Jako pierwsze wystartują przedszkolaki (3-6 lat) na dystansie 150 metrów. Dla 7-, 8- i 9-latków przewidziano trasę 600 metrów. Nieco starsi (10-12 lat) będą mieli do pokonania 900 metrów, a ich koleżanki i koledzy w wieku 13-15 lat – 1,5 km. Młodzież od 16. roku życia i dorośli pobiegną na dystansie 5 km. Organizatorzy przewidzieli też marsz nordic walking na dystansie 1918 metrów.

Zgłoszenia będą przyjmowane w formie elektronicznej za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego, dostępnego na stronie https://dostartu.pl/xiv-wegrowski-bieg-niepodleg-osci-v8183 **do 8 listopada** do północy lub do wyczerpania limitu miejsc (organizatorzy założyli, że liczba uczestników marszu i biegu nie przekroczy 300 osób).

W przypadku wolnych miejsc będzie możliwość zgłoszenia **11 listopada od godz. 10.00 do godz. 12.15** w biurze zawodów. (**sej**)

eprasa.pl ba1da325b3

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

2-8 listopada 2022 r. NR 44

OLGROS

609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

JESIENNE RABATY:

do 30 listopada

do 35% na okna avante® okna

Okna, drzwi, bramy spełniające wymagania dotacji Czyste Powietrze

www.budexpol.siedlce.pl

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL

obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6.00-21.00

www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS",
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2
  (naprzeciwko Urzędu Miasta),
  tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV,
  ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO,
  tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
  tel. 29 642 80 34,
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, 1b i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicy Radzyńskiej oraz pomiędzy ulicą Siedlecką a ulicą Stanisława Staszica, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni, licząc od dnia 2 listopada 2022 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ **Piotr Płudowski**

HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

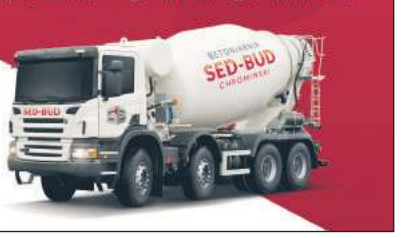

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

SIMB
Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
YTONG silka
SOLBET CEMEX
www.weglobud-siedlce.pl

– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

Transport z rozładunkiem

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

podnoszenie podłogi

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

ZUB CZARNOCKI

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

STAROSTA WĘGROWSKI Węgrów dnia 26 października 2022 r.
AB.6740.1.5.2022.WM

OBWIESZCZENIE
o wniesieniu odwołania od decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r. poz. 735 ze zm.) - zwanej dalej k.p.a., w związku z art. 11c, art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2022 r. poz. 176), zawiadamiam o wniesieniu odwołania od decyzji Starosty Węgrowskiego Nr 8/2011 z dnia 28 września 2022 r (znak: AB.6740.1.5.2022.WM) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na rozbudowie drogi powiatowej nr 4209W Jerzyska Ogrodniki – Grabowiec".

Informuję, że zgodnie z art. 133 k.p.a. odwołanie wraz z aktami sprawy zostało przesłane do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie.

Strony mogą zapoznać się z treścią wniesionego odwołania w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 1, I – Piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu. (tel. 25 74 09 285).

Zgodnie z art. 49§ 2 k.p.a., zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Starostwie Powiatowym w Węgrowie oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

STAROSTA
Ewa Besztak

776-1p

„Społem" PSS w Sokołowie Podlaskim

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej o nr. ewidencyjnym 3773 (KW SI1P/00041949), położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. Węgrowskiej 18, o powierzchni 581 m^2 wraz z prawem własności budynku pawilonu handlowego znajdującego się na tej działce.

Cena wywoławcza nieruchomości 360.000 zł (słownie: trzysta sześćdziesiąt tysięcy złotych).

Termin składania ofert: do dnia 7 listopada 2022 r. godz. 15.00.

Miejsce składania ofert: siedziba „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Sokołowie Podlaskim, ul. Magistracka 3, 08-300 Sokołów Podlaski

Otwarcie ofert przez komisję przetargową: 8 listopada 2022 r. godz. 9.00.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej na konto „Społem" PSS w Sokołowie Podlaskim w PBS Sokołów Podlaski nr 39 9221 0000 0013 4822 2000 0010 do dnia 7 listopada 2022 r. do godz. 15.00.

Z przedmiotem przetargu można zapoznawać się w godzinach od 7.00 do 15.00 po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu: tel. 606 850 233.

Regulamin przetargu jest dostępny w siedzibie „Społem" PSS w Sokołowie Podlaskim, ul. Magistracka 3, 08-300 Sokołów Podlaski.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w każdej chwili bez podania przyczyny.

751-2p /

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

Tygodnik SIEDLECKI
www.tygodniksiedlecki.com
ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05
mail: reklama@siedlecki.pl

ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

Od 20 lat z Wami

mistrzowskie ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
+48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
+48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
+48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: adamczukserwisfinansowy
www.asf.com.pl

eprasa.pl ba1da

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/setbud-1/

BETON Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0821-38/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643. /0904-33/

Kopalnia Kałuszyn, żwir, piach, ziemia ogrodowa, kruszywa, roboty ziemne, rozbiórkowe: stawy, wywóz, tel. 501 597 567, 502 238 950. /2601-21/

Żwir, piach, ziemia ogrodowa, tanio, 662 674 039. /712-23/

Drzewo, szczepy, tanio, 694 929 296. /1054-3/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Wywrotka jednoosiowa, Rumunka, 505 832 677. /1109-1/

Drewno kominkowe, 503 770 802. /1096-9/

Sprzedam kredens drewniany, przedwojenny, skrzynia drewniana z okuciami, 574 230 123. /96-3-3/

ROLNICZE

Kupię siano pogodne potraw, 605 238 057. /4293-6/

Sprzedam siano, kiszonkę, 25 641 16 33. /1012-6/

Sprzedam siano ładne, pogodne, 608 884 705. /1017-10/

Kupię pszenżyto, jęczmień, groch paszowy, 501 475 488. /4302-6/

KUPIMY
ŻYTO - 1 300 ZŁ,
PSZENICĘ - 1 600 ZŁ
również zboża EKOLOGICZNE z Certyfikatem
Młyn Tokary, gm. Korczew
tel. 602 261 673, 83 357 63 97

Ziemniaki Irga, Katana, Ricardo, 692 751 581. /1052-4/

Ziemia rolna 3 ha, Pierzchały gm. Liw, tel. 662 098 476. /20221018125706-3/

Sprzedam marchew, 500 863 934. /1074-2/

Kupię suchą słomę, siano, w belach, 501 601 942. /20221022174103-4/

Sprzedam ziemniaki jadalne Ricarda, tel. 662 850 057. /20221025120301-4/

Siano, 510 405 185. /1100-3/

Wywrotka HL60.11, 513 517 400. /233-3/

Sprzedam siano w belach, możliwość transportu, 600 578 606. /1106-1/

Sprzedam siano, 518 598 945. /1080-2/

Obornik koński, 515 097 040. /4306-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Zakupię siewnik Poznaniak, 721 517 916. /pp-10-10/

Zakupię T-25 w każdym stanie, 695 459 767. /80-12-12/

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767. /81-12-12/

Przyczepa D47, 513 517 400. /227-6/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię prasę rolującą, przyczepę, kombajn, ciągniki małe i 4x4 agregat glebogryzarkę, 503 643 162. /słowo-6-6/

Kupię prasę rolującą Krone claas sipma carraro, sprawną lub uszkodzoną, płatność gotówką przy odbiorze, tel. 502 843 089. /20221022205709-3/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

C-330, Fergusona, sortownik, 507 105 719. /95-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Kupię rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4301-6/

Przyczepa, 513 517 400. /226-6/

Sprzedam T25, 513 044 209. /1040-3/

Kombajn zbożowy Fahr, 660 227 990. /4308-2/

Opony, oś, pługi, siewnik, 530 147 975. /328-2/

Mieszalnik z wagą, 600 914 122. /330-3/

Sprzedam Fendta 509, 601 824 243. /331-2/

Ciągnik C-355 z ładowaczem, rozrzutnik Fortschritt 8 ton, rozsiewacz nawozu RC-4 tony, 509 029 562. /94-2-2/

Sprzedam glebogryzarkę, 518 338 940. /2638-2/

NAPRAWY ciągników rolniczych
MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

AgriTEAM
SKUP ZBÓŻ
695 730 600
- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport
Sprzedaż PELETU

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220719160237-14/

Skup koni w każdej kondycji, 517 055 016. /66-6/

Skup bydła w każdej kondycji, 506 385 510. /67-6/

Cielęta mięsne do dalszej hodowli, 519 136 146. /68-6/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy
606 856 304

WYPRZEDAŻ!!!
W związku z likwidacją zakładu produkcyjnego sprzedam po OKAZYJNYCH cenach:
- **naczepa-chłodnia Schmitz**, TK Spectrum SL-250, 26 ton, rok prod. 2008 - 1 szt.
- **manualna pakowarka** do pakowania w folii termokurczliwej SMIPACK SL 55 ze stojakiem - 1 szt.
- **palety z tworzywa** dla produktów spożywczych - 23 szt.
- **krzesła plastikowe** „mocne" - 75 szt.
- **kserokopiarka wielofunkcyjna**, kilkuformatowa Panasonic DP-8016P (serwisowana)
Tel. 608 074 347

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

Skup kukurydzy i zbóż
szybka i terminowa płatność
Jacek
Materiał siewny
zbóż ozimych
Nawozy mineralne i wapna
duży wybór, dowóz do Klienta
Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne
508 112 042 · 508 697 122
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

epraca.pl ba1dae25b8

Notowania z jarmarków

24-28.10.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	150-180	160	160-180	170	170-180	160-170	160
żyto	zł/dt	100-140	-	120-140	130	-	120-130	-
jęczmień	zł/dt	140	-	150-160	150	150-160	140-150	130
miesz. zbóż	zł/dt	130-150	-	130-150	150	150	140-150	120
owies	zł/dt	-	140	120-140	130	130-140	120-130	100
pszenżyto	zł/dt	120-160	150	140-160	140-150	150-160	150-160	140-150
kukurydza	zł/dt	180	160	160-180	180	180	160-170	-
ziemniaki	zł/kg	1,1-1,6	1,3	1,8	1,5-2,0	1,3-1,8	1,6-2,0	1,0-1,6
jaja	szt.	1,0-1,2	1,0-1,2	0,8-1,0	0,5-1,2	0,6-1,2	0,65-1,1	0,6-1,0

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 508 893 049. /1084-2/

Sprzedam kobyłę, 505 238 629. /1099-1/

Sprzedam cielaki odchowane, mięsne, 696 231 712. /230-1/

Gęsi, jagnięta, 508 721 563. /231-2/

Cielaki odsadki, 601 096 137. /232-2/

Sprzedam jałówki hodowlane, 517 336 731. /1103-6/

Sprzedam prosięta, cena 350 zł/szt., 518 338 940. /2639-2/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Zamienię mieszkanie w Warszawie na dom lub mieszkanie w Węgrowie lub w okolicach Węgrowa, 786 989 022. /-2/

Zamienię mieszkanie w bloku na dom tel. 666 153 033. /20221027132619-1/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /59-2p-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Kupię działkę usługowo-przemysłową ok. 1ha, w okolicach Siedlec, tel. 509 512 357, (godz. 7-15). /20220819070028-10/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Gotowy lokal 589 m², piętro po parku rozrywki iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /563-18/

Kawalerka, 34 m², 605 680 174. /1016-4/

Lokal ok. 150 m², ul. Sokołowska 60A, parter, wynajem, 502 602 541. /59-2p-1/

Do wynajęcia duża powierzchnia magazynowa, 2000 m², z możliwością podziału, Siedlce, ul. Terespolska, 506 704 614. /52-3p-3/

Do wynajęcia lokal biurowy o pow. 50 m², Siedlce, ul. 11 Listopada, 506 704 614. /52-3p-3/

Wynajmę mieszkanie w domu jednorodzinnym, na parterze, mieszkanie po generalnym remoncie, składa się z: 3 pokoi, łazienki, WC, przedpokoju; cicha, spokojna okolica, więcej info pod 510 049 667. /1039-3/

Hotel robotniczy dla Panów, Siedlce, 602 635 012. /1042-3/

Sklep do wynajęcia, Siedlce, Piłsudskiego, 887 669 375. /1072-6/

Wynajmę mieszkanie, Sokołów, 696 965 865. /332-3/

Wynajmę kawalerką, 601 160 076. /1089-2/

Stancja Wiatraczna, 508 543 315. /1091-4/

Wynajmę pokój dziewczynie lub starszej pani (Polce), z dostępem do kuchni, łazienki, cena do uzgodnienia, Łosice, ul. Sienkiewicza 6 m 15 od godz. 12.00 oczekuję. /1095-1/

Wynajmę lokal usługowy 72 m², Łuków, Międzyrzecka 32, 509 029 562. /97-3-3/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam lokal biurowy 34 m², Sokołowska 95/5, Siedlce 158 000, 502 210 661. /pp-6-18/

Posiadłość dla rodziny trzypokoleniowej, 604 608 486. /909-8/

56 m², Siedlce, 662 941 128. /1003-6/

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska 9, 506 166 399. /1008-6/

Działki budowlane 850 m², Siedlce, ul. Traugutta, 602 635 012. /1042-3/

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 43 m², Siedlce, Sobieskiego, 508 408 905. /1045-6/

Sprzedam działkę, posesję z domem, 8 km od Siedlec, 504 738 338. /1059-3/

Kawalerka do wynajęcia, 785 120 435. /1110-1/

Sprzedam dom w Siedlcach, 570 577 099 po 16. /1063-4/

Sprzedam działkę rolno-budowlaną, 516 096 266. /1071-3/

Sprzedam mieszkanie, 84 m², Unitów Podlaskich, 504 381 107. /1081-6/

Sprzedam działkę budowlaną, 9 arów, Stok Lacki, 508 546 002. /1087-1/

Sprzedam działkę 1,35 ha z domem, zabudowaniami przy DK50 w Rządzy. 667 194 912 po 17:00. /4310-3/

Poznam panią do 47 lat po wymianie esków ustalimy, ja 46 lat, 452 010 232. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Facet 30 lat pozna kobietę na seks, 511 362 027. /902-12/

Asia zaprasza, 503 714 253. /978-6/

Miły i fajny chłopak, 32 lata, pozna Panią 18-45 lat, do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ, wszystko do ustalenia, podstawa to dyskrecja i higiena, 782 232 400. /2636-10/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21 codziennie, Siedlce, tel. 505 808 874. /1088-2/

Zwinna, powabna, prywatnie, Siedlce, 690 254 728. /1097-1/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Kupię las, 502 365 643. /0904-33/

Pożyczki gotówkowe i konsolidacyjne, RRSO 14,07%, tel. 693 915 251. /43-17p-17/

Kupię stare radia, wzmacniacze, kolumny, kasety, płyty, tel. 501 668 977. /63-24/

Kupię brzozę, 792 059 300. /4286-6/

Jestem w trudnej sytuacji, potrzebuję ubrań, 514 313 507. /1098-2/

MEDYCZNE

Esperal, 602 466 716. /0948-68/

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-161/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL
ZAINWESTUJ LUB ZAMIESZKAJ

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 733 422 822
Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

Sprzedam działkę 1 ha z budynkami, 502 269 144. /1101-2/

Bezpośrednio 2-pokojową kawalerkę, 31 m² w centrum Siedlec, po remoncie, zdjęcia telefonem, cena 245 000, 502 397 058. /1102-3/

Całą posesje oraz 6 ha ziemi, Błotki, gm. Stoczek Węgrowski, 795 317 897. /4307-2/

Witam, sprzedam las mieszany z przewagą sosny, około 100-letni, o powierzchni 87 arów, w gminie Zbuczyn (Bzów), cena 6 zł/m², do negocjacji, osoby zainteresowane zapraszam do kontaktu, numer 537 194 506. /20221012203455-2/

NAUKA

Niemiecki, 606 107 356. /971-6/

Angielski, 570 912 374. /02411-10/

MATRYMONIALNE

Facet 30 lat pozna kobietę na seks, 511 362 027. /901-12/

Kawaler, atrakcyjny, bez nałogów, 39 lat z ok. Mińska Mazowieckiego, pozna kobietę szczupłą, uczciwą, bez nałogów, po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 665 999 282. /2637-9/

Wdowiec lat 56, niezależny z mieszkaniem szuka pani do 50, Łuków, 609 518 197. /70-2-2/

Wdowa lat 51 pozna Pana do 58 lat do bliższej znajomości, 451 685 783. /1090-1/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-146/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /01916-21/

Ogrodnik - usługi, przycinanie i skracanie żywopłotów + rębak, 694 706 823. /928-8/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /310-7/

Tapicerskie, 503 870 138. /1104-8/

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1108-1/

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373. /246-40/

Krycie dachów, 503 770 802. /0904-33/

Remonty kompleksowe, tanio, solidne, 600 778 139. /412-26/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-47/

Gładzie, malowanie, 720 756 522. /871-12/

Remonty, wykańczanie wnętrz od A do Z, szpachlowanie, malowanie, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, wycena przed pracą, 730 822 907. /965-6/

Docieplenia, malowanie, panele, remonty, 600 705 498. /973-6/

Poddasza, malowanie, panele, elewacje, szpachlowanie, 519 462 840. /973-6/

Glazura, terakota, malowanie, 886 300 814. /1004-4/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /1004-4/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /1031-8/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1044-12/

Elewacje, malowanie, docieplenia, panele, 579 840 219. /1077-6/

Remonty, malowanie, docieplenia poddasza, 664 265 478. /1077-6/

Panele, prace ogólnobudowlane, 600 705 498. /1077-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /1079-6/

Studnie głębinowe, wiercone, 515 634 305. /20221024142145-2/

PRACA

Szukamy:
✓ **Cieśli szalunkowych**
✓ **Brukarzy**
✓ **Pracowników ogólnobudowlanych**

Oferujemy:
✓ Umowę o pracę
i atrakcyjne wynagrodzenie
Nr tel. **605 919 999**

Firma REM BUD
Robert Kowalczyk
poszukuje pracowników do prac remontowo-wykończeniowych
kontakt:
tel. 668 499 993

FRACHT
Producent przyczep samochodowych
zatrudni:
Monterów przyczep
Wymagania:
• umiejętność obsługi elektronarzędzi
• dokładność
• brak nałogów
Operatora piły taśmowej
• dokładność
• możliwość przyuczenia
Kierownika produkcji
• doświadczenie w kierowaniu zespołem min. 2 lata
• dokładność
• znajomość branży metalowej
Spawaczy
• doświadczenie min. 2 lata
Kontrolera jakości / magazynu
• dokładność
• skrupulatność
• znajomość programu Subiekt

Praca w Zbuczynie, ul. Klonowa 1.
CV proszę składać osobiście w biurze zakładu w godzinach 8-16 lub na **biuro@fracht-przyczepy.pl**
Informacje: **515 914 750**

Zatrudnię pracownika fizycznego z zakwaterowaniem, praca w okolicy Sulejówka, 660 795 386. /2627-17/

Zatrudnię przy dociepleniach budynków, pracach wykończeniowych, praca na terenie Siedlec, wysokie zarobki, 518 476 215. /02145-6/

Zatrudnię kucharza kuchni ciepłej, 730 121 212. /47-8p-8/

Zatrudnimy pracowników na stałe i dorywczo do załadunku kurczaków, posiadamy specjalistyczne kombajny do załadunku drobiu, baza firmy 08-200 Łosice, dojazd na fermy autem firmowym, 509 733 203. /20220919160223-6/

Dam pracę przy dojeniu krów i obrządku, szukam ludzi na stałe, płacę 3000-5000 zł, możliwe zakwaterowanie, tylko osoby doświadczone i samodzielne, tel. 519 469 500. /20221005202919-6/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach budynków, 600 203 007. /20221007145138-3/

Segromet Sp. z o.o. w Sokołowie Podlaskim
zatrudni:
SPAWACZY GAZOWYCH
Rodzaj umowy: Umowa o pracę
Kontakt:
email: **kadry@segromet.pl**
tel. **25 787 27 71**

Firma transportowa zatrudni doświadczonego kierowcę z kat. C+E, transport głównie krajowy na pojazdach typu platforma, zjazdy na weekend, stałe wynagrodzenie oraz pełen etat, Marcin 600 253 031. /20221011113445-2/

Poszukuję pracy jako kierowca, doświadczenie, wszystkie kategorie, zawiozę, odbiorę ze szkoły, zawiozę do szpitala, transport, usługi, 664 979 950. /1047-11/

Zatrudnię murarza, zbrojarza i pomocnika, 535 020 524. /1050-3/

Zatrudnię pracownika (kobieta lub mężczyzna) na fermę drobiu w Dąbrówce Ług., 507 134 442. /20221015073425-5/

Pracownik produkcji, praca przy mieleniu tworzyw sztucznych, tel. 577 833 005. /20221017113129-2/

FIRMA BUDOWLANA K. SIEDLEC ZATRUDNI POMOCNIKA BUDOWY I POMOCNIKA DEKARZA, WYMAGANIA: UMIEJĘTNOŚĆ PRACY W ZESPOLE, RZETELNOŚĆ, PUNKTUALNOŚĆ, OFERUJEMY: UMOWA O PRACĘ ORAZ ZAROBKI 5000 ZŁ, TEL. 605 624 359. /20221017113759-2/

Mechanik w zakładzie produkcyjnym, wysokie wynagrodzenie, tel. 577 833 005. /20221017113930-2/

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, paca przy bydle mięsnym i ogólne prace związane z gospodarstwem rolnym, mile widziana umiejętność obsługi ładowarek i innych maszyn, bez nałogów, tel. 696 713 905. /20221019222524-3/

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /56-4p-4/

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym, trzoda chlewna z możliwością zamieszkania, 609 033 020. /1075-2/

Zatrudnię szwaczki do szycia pościeli dziecięcej, zlecę szycie chałupnicze, Siedlce, tel. 602 494 173. /02541-2/

Zatrudnię kierowców na wywrotkę, Siedlce, 602 464 326. /55-5p-5/

Zatrudnię do pracy w chlewni, 503 034 634. /20221021140949-4/

Zatrudnię mechanika ciężarówek, Siedlce, 602 464 326, praca całoroczna. /55-5p-5/

Zatrudnię pracowników fizycznych do wyrobów betonowych, Siedlce, 602 464 326. /55-5p-5/

Zatrudnimy
OPERATORA MASZYN I URZĄDZEŃ
PRZY PRODUKCJI MLECZARSKIEJ

Oferujemy:
- atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę, opiekę socjalną, stabilne zatrudnienie na odpowiedzialnym stanowisku

Bliższe informacje można uzyskać pod nr. **tel. 792 644 555.**

Oferty prosimy składać w siedzibie
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Siedlcach
przy ul. Kazimierzowskiej 7
lub na adres e-mail: **kadry@osm.siedlce.pl**

Zatrudnię kierowcę do pracy pompogruszce, możliwość przyuczenia do maszyny, wymagane minimum doświadczenia jako kierowca, Siedlce, 602 464 326. /55-5p-5/

Dobrze płatna praca w UE, murarzy, glazurników, k/g, stolarzy, cieśli, elektryków, 602 471 977. /pp-6-12/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/6/2022-9/

Pracownik fermy drobiu, odchów indyków, Jędrzejów Stary, mieszkanie oraz wyżywienie, 601 813 691. /20221022134231-7/

Zatrudnię przy układaniu kostki brukowej, Sokołów i okolice, tel. 606 322 900. /20221024111911-2/

Dzień dobry, przyjmę do pracy doświadczoną krawcową na umowę-zlecenie, pracownia w centrum Siedlec, miła atmosfera i elastyczne godziny pracy, tel. 690 833 073. /20221026111535-1/

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, 604 759 102. /1105-1/

Praca ochrona Kałuszyn, poszukujemy osób z orzeczeniem o niepełnosprawności do ochrony małej budowy w Kałuszynie, doświadczenie niewymagane, dobre warunki pracy, tel. 884 602 126. /58-3p-3/

RENTY / EMERYTURY
Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.
MOŻEMY CI POMÓC:
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

PRAWO SPADKOWE
• Dziedziczenie
• Testamenty
• Zachowki
• Nabycie spadku
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
o I przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż **nieruchomości miejskiej gruntowej zabudowanej garażem,** położonej w **Siedlcach** przy ulicy **Jana III Sobieskiego,** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **214**, obręb nr **36**, o pow. **0,0027 ha**, ujawnionej w księdze wieczystej numer **SI1S/00073388/5**.

- cena wywoławcza za nieruchomość	**26 000,00 zł**
- wadium	**2 600,00 zł**
- minimalne postąpienie	**260,00 zł**

Cena wywoławcza jest zwolniona z podatku VAT.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali nr 144, w dniu 8 grudnia 2022 r. o godz. 10:00.
Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/ Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 2 grudnia 2022 r. (data wpływu na konto).**
Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu, wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.
Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 127, tel. (25) 794 39 68, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.
PREZ YDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

INFORMACJA
WÓJTA GMINY WIŚNIEW
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) Wójt Gminy Wiśniew informuje, iż od dnia 2.11.2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew oraz na stronie internetowej Urzędu www.wisniew.pl w zakładce „bip" i „tablica ogłoszeń" na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości rolnych, stanowiących własność Gminy Wiśniew, przeznaczonych do oddania w dzierżawę, położonych w obrębach: Kaczory, Gostchorz, Wiśniew.
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew pok. nr 110 oraz pod numerem telefonu 25 64 17 313 wew. 114.
780-1p **/-/ Krzysztof Kryszczuk**

Starosta Powiatu Łosickiego
informuje, że w dniu 27 października 2022 r. na tablicy ogloszeń Starostwa Powiatowego w Łosicach, ul. Narutowicza 6, 08-200 Łosice oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Łosicach **został zamieszczony Wykaz nieruchomości Skarbu Państwa do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz jej użytkownika wieczystego.** 779-1p

Ogłoszenie
W Sądzie Rejonowym w Wołominie Wydział I Cywilny pod sygn. akt I Ns 967/20 z wniosku Czesława Chrupka toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Mieczysławie Bartosiewiczu, synu Teofila i Wiktorii z domu Bala, zmarłym w dniu 28 października 1990 roku w Podbale, gmina Jadów i ostatnio tam zamieszkałym. Poszukujemy spadkobierców:

- **Jana Balę (Bartosiewicza) urodzonego w 1907 roku s. Teofila i Wiktorii z domu Bartosiewicz w miejscowości Podbale (Bale);**
- **Eugenia Bala (nazwisko panieńskie) c. Jana Bali urodzonej (pomiędzy 1920-1950) w miejscowości Podbale (Bale), gmina Jadów oraz**
- **Janina Bala (nazwisko panieńskie) c. Jana Bali urodzonej (pomiędzy 1920-1950) w miejscowości Podbale (Bale), gmina Jadów.**

Zainteresowane osoby mogą zgłosić się do Sądu w celu udowodnienia nabycia spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięte w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.
pp-2

eprasa.pl ba1dae25b8

tygodnik SIEDLECKI
MOTO
2-8.11.2022 NR 44

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

MOTORYZACYJNE
Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-33/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2634-6/

AUDI

Sprzedam samochód Audi A4, 513 063 811. /329-2/

OPEL

Sprzedam Opla Astrę, 1,7 CDTI, 2008, 694 704 789. /1051-3/

Opel Meriva, 2010, diesel, stan b. dobry, 796 653 776. /1078-2/

PEUGEOT

Sprzedam Peugeota 207, poj. silnika 1400, 2009, moc silnika 95 KM, benzyna, kolor niebieski, cena do uzgodnienia, 608 530 950. /1073-3/

INNE

Przyczepka samochodowa, 516 281 394. /1107-1/

NOWA TOYOTA AYGO X

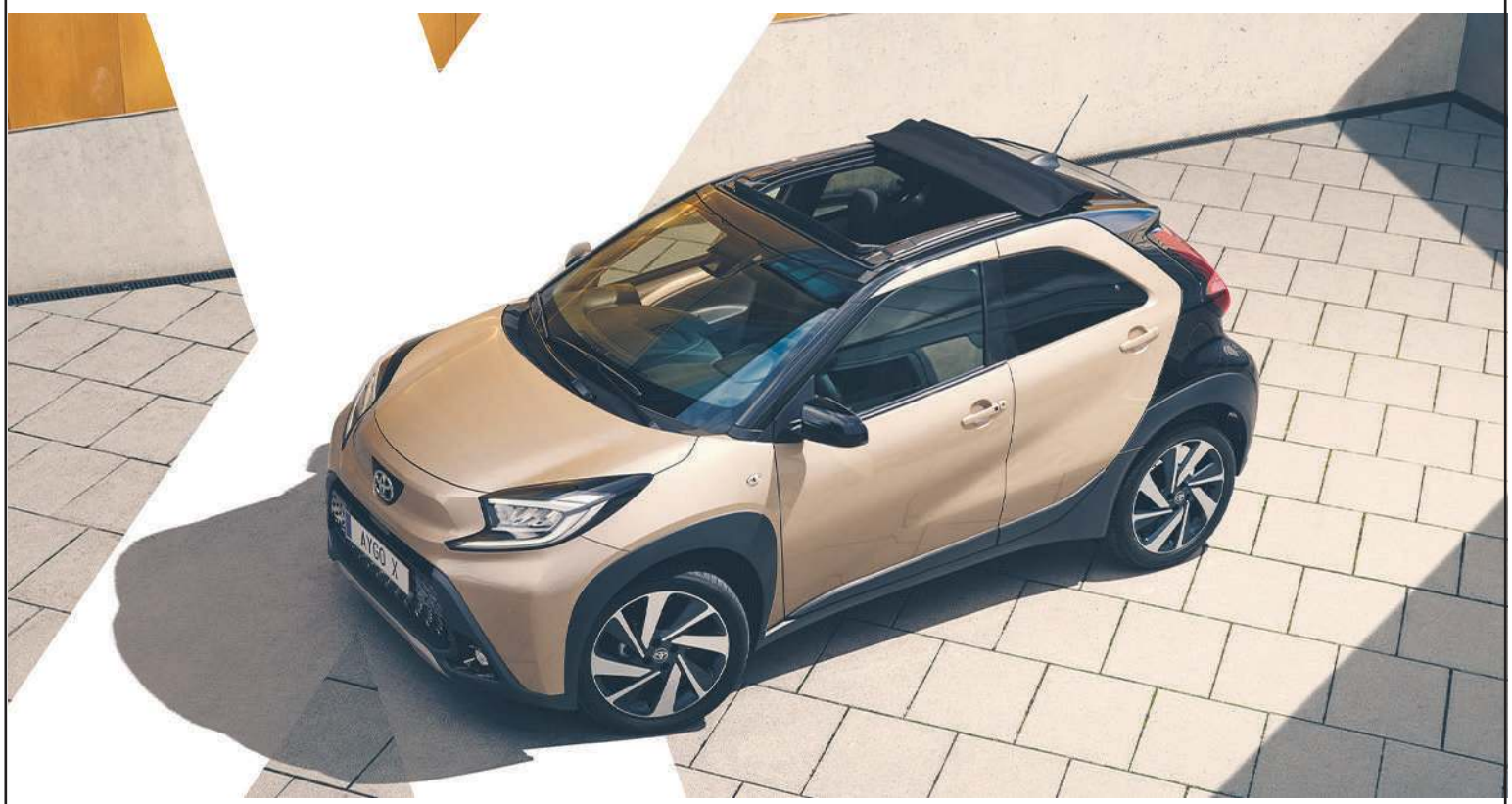

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

SKODA

Sprzedam Skodę Karoq 2018 r., 668 031 019. /4309-6/

VOLKSWAGEN

Golf III, 1.9D, 513 517 400. /234-2/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
SKUP KABLI - INSTALACJI
samochodowych, budowlanych, skrętek komputerowych itp.
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
czynne: pn. - pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

Garwolin, dnia 02.11.2022 r.

TIP.6721.1.2020

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o numerze ewid. nr 1062/24, położonej w miejscowości Miętne, gmina Garwolin.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Garwolin nr XIX/161/2020 z dnia 4 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o numerze ewid. 1062/24, położonej w miejscowości Miętne, gmina Garwolin, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki o numerze ewid. nr 1062/24, położonej w miejscowości Miętne, gmina Garwolin, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Z niezbędną dokumentacją można zapoznać się w dniach **od 15.11.2022 r. do 13.12.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Garwolin w Referacie Techniczno-Inwestycyjnym i Planowania Przestrzennego, ul. Mazowiecka 16, 08-400 Garwolin w pokoju nr 209, w godzinach pracy urzędu, oraz na stronie internetowej https://uggarwolin.bip.gov.pl/ w zakładce „plany i studium - uchwalenie", lub na https://www.garwolin-gmina.pl/ w zakładce „o gminie"- „plany i studium do wyłożenia".

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **5.12.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Garwolin **o godz. 15:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503 ze zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Garwolin na adres Urząd Gminy Garwolin, ul. Mazowiecka 16, 08-400 Garwolin, lub za pomocą środków komunikacji elektrycznej na adres: urzad@garwolin-gmina.pl, z podaniem: imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13.01.2023 r.**

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Garwolin, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **13.01.2023 r**. Stosownie do art. 40 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2022 r. poz. 1029 ze zm.), uwagi i wnioski mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektrycznym.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Gminy Garwolin została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz pod linkiem: https://www.garwolin-gmina.pl/k/ochrona-danych-osobowych/.

Wójt Gminy Garwolin
Marcin Kołodziejczyk

778-1p

Wierzy i ma dowody na to, że marzenia się spełniają.

Nie mogę zawieść polskiej siatkówki

Z trenerem pierwszoligowego klubu KPS Siedlce, Mateuszem Grabdą rozmawia Paweł Świerczewski.

■ Nie myślałem, że uda się pana zatrzymać w Siedlcach na kolejny sezon. A jednak. Dlaczego KPS, skoro innych propozycji na pewno nie brakowało?

- Nie brakowało, to prawda. Ale wyszedłem z założenia, że nie ma co zmieniać z dobrego na dobre. W Siedlcach czuję się znakomicie. Pracuję tu już kilka lat. Widzę, jaką metamorfozę w tym czasie przeszedł klub. Jak zaczynałem, miałem do pomocy podczas treningów tylko Krzyśka Kuźniaka. Teraz mam do dyspozycji czterech trenerów, w tym specjalistę od przygotowania fizycznego. I tak właśnie powinno być. Mam pełen komfort pracy i swobodę w podejmowaniu kluczowych decyzji. Czuję, że jest to w dalszym ciągu najlepsze miejsce dla mojego rozwoju. Następnym argumentem za pozostaniem w Siedlcach było to, że gdy otrzymałem powołanie do prowadzenia młodzieżowej reprezentacji Polski, co wiązało się z kilkumiesięczną absencją podczas przygotowań zespołu do nowego sezonu, to nikt w KPS-ie nie robił mi żadnego problemu. Maciej Nowak i Bartłomiej Kurkus stwierdzili, że nie będą mnie blokować i zaoferowali pełne wsparcie. Nie wszędzie by tak było. Jestem im za to niezwykle wdzięczny.

■ Oswoił się już pan z pełnieniem funkcji selekcjonera?

- Dla mnie to ogromne wyróżnienie, które też wiąże się z wzięciem na siebie dużej odpowiedzialności i presji. Podejmując się tego zadania, wiedziałem, że nie mogę zawieść polskiej siatkówki. Z chłopakami, których prowadzę, są wiązane ogromne nadzieje na przyszłość, ale też oczekiwania, że już teraz będą osiągać znaczące wyniki.

■ Pierwszy poważny sprawdzian w roli głównego szkoleniowca za panem. We Włoszech sięgnęliście po tytuł wicemistrzów Europy.

- To srebro smakuje jak złoto. Był to mój debiut, a takie rzeczy na długo pozostają w pamięci. Jestem dumny ze swojej drużyny, pokazała charakter. Brakowało trochę stabilizacji formy. Mieliśmy znakomite momenty, ale też takie, których powinniśmy się wystrzegać. Jest więc nad czym pracować. Praca selekcjonera znacząco różni się od pracy trenera w klubie. Prowadząc zespół, nawet gdy zdarzy się słabszy początek, wszystko zawsze można nadrobić w dalszym etapie sezonu. Gdy się prowadzi kadrę, każde potknięcie ma swoje konsekwencje. Cieszę się, że na obu polach mogę nabierać coraz większego doświadczenia.

■ Po pracy z reprezentacją młodzieżową naturalną drogą wydaje się w dalszej perspektywie objęcie funkcji szkoleniowca seniorów. Czy tak daleko sięgają pana aspiracje?

- To jest moje kolejne marzenie, a mam ich wiele, zarówno na poziomie klubowym, jak i reprezentacyjnym. Może zabrzmi to banalnie, ale uważam, że warto marzyć, stawiać przed sobą ambitne cele i dążyć do ich osiągnięcia. Pamiętam, jak kiedyś marzyłem, żeby mieć koszulkę reprezentacji i jaką było dla mnie radością, gdy ją otrzymałem. Za dzieciaka strasznie emocjonowałem się występami naszej kadry. Gdy słuchałem Mazurka Dąbrowskiego, przechodziły mnie ciarki. Bardzo chciałem być częścią tego świata. I tak się stało, nawet szybciej, niż mógłbym się spodziewać. Wszystko jednak jest podparte ciężką pracą i zaangażowaniem. Nikt mi niczego nie dał za darmo.

■ Wróćmy do KPS-u. Znów przed sezonem nastąpiła rewolucja w składzie. To nigdy nie są łatwe rzeczy dla trenera, poskładać wszystko na nowo.

- W siatkówce, tak jak w wielu innych sportach, bardzo ważne są uwarunkowania finansowe. I z nich właśnie wynikają te wszystkie zmiany, gdyż niektórych graczy po prostu nie dało się zatrzymać. Uważam, że jak na środki, którymi dysponuje nasz klub, udało się zbudować naprawdę solidny skład, który jest takim połączeniem młodości i doświadczenia. Niektórzy dopiero zaczynają swoją przygodę z poważną siatkówką, inni już trochę w tym siedzą, ale mają coś do udowodnienia. To naprawdę fajna mieszanka mocnych charakterów. Myślę, że wiele dobrego można spodziewać się po tych chłopakach.

■ Wspomniał pan, że ze względu na obowiązki reprezentacyjne okres przygotowawczy przebiegał bez pana udziału. Teraz w trybie przyspieszonym nadrabiacie zaległości.

- Podczas mojej nieobecności zespół był w bardzo dobrych rękach. Oczywiście to nie to samo, co daje obecność pierwszego trenera, ale praca, która była do wykonania, została zrobiona. Okres przygotowawczy to jedno, ale tak naprawdę proces zgrywania się i rozwoju trwa cały sezon. Z treningu na trening, z meczu na mecz staramy się robić postępy. Efekty zaczynają być widoczne.

■ Kalendarz Wam nie służył, gdyż już na samym początku trzeba było zmierzyć się z głównymi faworytami do wygrania ligi – Będzinem i Bydgoszczą. To duże wyzwanie dla drużyny, która dopiero się zgrywa.

- Zdecydowanie. Przyjechałem do Siedlec w czwartek, a w sobotę już graliśmy z Będzinem. Na to już jednak nic nie można było poradzić. Najważniejsze jest robić stały progres. Sezon trwa długo. Myślę, że będziemy prezentować się coraz lepiej, a to może nam pozwolić nawiązać walkę z tymi największymi.

■ O tym, że jesteście na właściwej ścieżce, może świadczyć zwycięstwo na trudnym terenie w Świdniku.

- Bardzo się z niego cieszymy, bo rzeczywiście Świdnik, szczególnie u siebie, jest bardzo trudnym rywalem. Tam zawsze jest głośna hala, która zagrzewa swoich do walki. Wyszliśmy z opresji, przy przewadze rywali 2:1 w setach. Wyszarpaliśmy wygraną w tie-breaku, podobnie jak wcześniej przeciwko drużynie z Białegostoku. To są takie mecze, które pokazują jeszcze taką naszą nierówność, najważniejsze jednak, że potrafimy ostatecznie przechylać je na swoją korzyść. Gdy forma się ustabilizuje, powinno być tylko lepiej.

Mateusz Grabda ze srebrnym medalem Mistrzostw Europy fot. arch.

■ Na co stać KPS w tym sezonie?

- Są drużyny, dysponujące dużymi środkami, które ściągają klasowych zawodników, co ma w ich mniemaniu zagwarantować walkę o medale. One, ponosząc takie koszty, wręcz muszą artykułować najwyższe cele. My nie jesteśmy tego typu zespołem, nie powiem więc, że celujemy w takie czy inne miejsce. Najważniejsze będzie na koniec sezonu stanąć przed lustrem i patrząc sobie w oczy, z czystym sumieniem móc stwierdzić, że dałem z siebie wszystko jako trener czy zawodnik. Oczywiście byłbym bardzo zawiedziony, gdyby nie udało się awansować do fazy play-off. Co będzie ponad? Zobaczymy.

■ Mówił pan o marzeniach. Marzeniem prezesa Bartłomieja Kurkusa, jak zdradził w rozmowie z „TS", jest awans KPS-u do Plus Ligi. Oczywiście jeszcze nie teraz, tylko w dalszej perspektywie. Na ile jest ono realne?

- To bardzo złożony temat. Przede wszystkim Siedlce nie mają jeszcze obiektu, który spełniałby ekstraklasowe wymagania. Jakby to udało się spełnić, to oczywiście awans jest realny, gdyż było wiele zespołów, które celowały w Plus Ligę i ten cel udawało się im osiągnąć. Potem jednak najczęściej zderzały się z rzeczywistością. Okazywało się, że jeszcze brakuje im do tego poziomu, czy to pod względem sportowym, czy finansowym i organizacyjnym. Dlatego projekt pod nazwą Plus Liga wymaga stworzenia długoterminowej koncepcji, która zakładałaby wszelkie aspekty tak, żeby potem nie przeżyć rozczarowania. Awansować i spaść po sezonie nie jest wielką sztuką. Prawdziwym wyzwaniem jest tak wszystko zorganizować, żeby osadzić się w tej Plus Lidze na dłużej. ■

W „Królówce"...

Patronat „TS"

Układanie kostek na czas

W II Liceum Ogólnokształcącym im. św. Królowej Jadwigi w Siedlcach zostanie zorganizowany turniej w układaniu kostek Rubika na czas z udziałem rekordzistów Polski, Europy, a nawet świata!

Organizatorami wydarzenia są **Filip Rudnicki** i **Hubert Firek** - siedlczanin, aktualny mistrz Polski w konkurencji clock. Impreza odbędzie się **5 i 6 listopada**. Zmagania będą się rozpoczynać **o godz 10** i zakończą się **około godz. 19** w sobotę i ok. godz. **17** w niedzielę.

W rywalizacji weźmie udział 100 najwyższej klasy zawodników. Patronat nad turniejem objęli Polskie Stowarzyszenie Speedcubingu oraz Światowa Federacja Speedcubingu, co oznacza, że każdy ustanowiony rekord będzie zarazem rekordem Guinnessa. Zapowiada się świetna impreza! **(PŚ)**

Patriotyczne szachy

Patronat „TS"

Klub Szachowy „Skoczek" zorganizuje XXXIII Turniej Szachowy z okazji święta Niepodległości.

Wydarzenie odbędzie się **12 listopada** w Szkole Podstawowej nr 3 w Siedlcach (ul. Sekulska 10). Rozpocznie się **o godz. 10**. W rywalizacji mogą wziąć udział dzieci i dorośli. Wpisowe wynosi odpowiednio 15 i 20 złotych. Więcej informacji można uzyskać, wysyłając maila na adres klubszachowy@skoczeksiedlce.pl lub dzwoniąc, tel. 733 747 086. **(PŚ)**

Wyróżnieni z okazji 70-lecia

Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start" obchodzi jubileusz 70-lecia. Z tej okazji zorganizowano uroczystą galę, podczas której wyróżniono zasłużone: osoby, kluby i organizacje.

W zacnym gronie znalazła się **Katarzyna Piekart** z Integracyjnego Klubu Sportowego IKS Siedlce, oszczepniczka - złota medalistka paraolimpijska z Londynu i brązowa z Rio de Janeiro.

Natomiast Odznaczenie PZSN Start - za pracę, wysiłek i zaangażowanie w budowę polskiego sportu osób niepełnosprawnych przyznano Stowarzyszeniu Sportowemu Osób Niepełnosprawnych Start w Siedlcach. **(PŚ)**

Pobiegną 11 listopada

Siedlecki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zachęca, żeby święto Niepodległości uczcić na sportowo.

Jak co roku, **11 listopada** zorganizuje Siedleckie Biegi Niepodległościowe. W porównaniu z ubiegłymi edycjami wprowadzono kilka zmian, m.in.: zapisy elektroniczne, okolicznościowe medale dla wszystkich uczestników czy zwiększoną liczbę kategorii wiekowych w rywalizacji szkół. W biegu open zostanie przeprowadzona 2-osobowa sztafeta na dystansie 10 km.

Start i meta zawodów będzie znajdować się przy Urzędzie Miasta Siedlce. Biuro będzie czynne **w godzinach 11-14**. Biegi dziecięce i młodzieżowe rozpoczną się **od godz. 12**. **O godz. 12.55** zaplanowano start w rywalizacji osób niepełnosprawnych na dystansie 500 m. **O godz. 13.10** wystartuje sztafeta rodzinna 3x500 m, a **o godz. 13.30** - bieg open. Jego trasa będzie prowadzić ulicami: Pułaskiego, Kilińskiego oraz Plac Tysiąclecia. Patronat honorowy nad zawodami objął prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. Zawody zostały wsparte finansowo przez Miasto Siedlce.

Zapisy są prowadzone na stronie: feniksiedlce.pl/zawody/biegi-11-listopada/zapisy. **(PŚ)**

W Suchożebrach i Krynicy

Patronat „TS"

Bieg Niepodległości

WLKS Nowe Iganie zaprasza do udziału w Biegu Niepodległości na terenie gminy Suchożebry.

Impreza odbędzie się **11 listopada**. W biegu głównym, na dystansie 5,3 km, może wziąć udział każdy powyżej 16. roku życia. Zaplanowano także rywalizację dzieci i młodzieży. Na 1000 m pobiegną uczestnicy w przedziale wiekowym 11-15 lat. Dystans o połowę krótszy będzie przeznaczony dla uczniów do 10 lat. Starty są bezpłatne. Rejestracja zawodników rozpocznie się **o godz. 10**, a bieg główny **o godz. 11**. Starty młodszych grup zaplanowano **od godz. 12.30**. **(PŚ)**

Puchar Polski nie dla Nike

W ramach II rundy Tauron Pucharu Polski Płomień Sosnowiec podjął drużynę Nike Węgrów.

Pierwszoligowcy spotkali się po raz drugi w niewielkim odstępie czasu. Konfrontację można było więc uznać za rewanż za niedawny mecz ligowy w Węgrowie, w którym Sosnowiec wygrał po zaciętym spotkaniu 3:2. Niestety, dla podopiecznych trenera **Roberta Kupisza**, Płomień postawił im u siebie jeszcze trudniejsze warunki. Nike uległa gładko 0:3. Tym samym żegna się z siatkarskim Pucharem Polski. **(PŚ)**

Szczęśliwy Sokołów

Sokołów Podlaski był gospodarzem Mistrzostw Polski Młodziczek i Młodzików do lat 15 w podnoszeniu ciężarów.

Świetnie spisali się reprezentanci klubów z naszego regionu.

Dwa złote medale wywalczyli zawodnicy Olimpijczyka Łuków. **Andżelika Młynarczyk** wygrała rywalizację dziewcząt w kategorii wagowej 49 kg. Jej wynik w dwuboju to 131 kg (60 kg podrzut + 71 kg rwanie). Natomiast **Błażej Borkowski** okazał się najlepszy w konkurencji chłopców kategorii wagowej 61 kg. Dźwignął w dwuboju 190 kg (88 kg rwanie + 102 kg podrzut).

Zwycięstwo w kategorii wagowej +81 kg zanotowała **Julia Machniewska** z LMKPC Sokołów Podlaski. Jej wynik w dwuboju to 164 kg (74 kg rwanie + 90 kg podrzut).

Na najniższym stopniu podium kategorii 76 kg stanęła **Zofia Żydak** z WLKS Nowe Iganie. Brązowy medal dał jej wynik w dwuboju 116 kg (53 kg rwanie + 63 kg podrzut). **(PŚ)**

Zdobyła czwarty mistrzowski medal w tym roku.

Zawojowała Hiszpanię!

Patrycja Gil z WLKS Nowe Iganie wywalczyła srebrny medal mistrzostw świata U23 w zapasach.

Impreza odbywała się w hiszpańskiej Pontevedrze. A naszej zawodniczce widocznie bardzo odpowiadał ten klimat, gdyż na macie poczynała sobie z przeciwniczkami niczym torreador z bykami podczas korridy!

W walce eliminacyjnej rywalką zawodniczki WLKS występującej w kategorii wagowej 57 kg była reprezentantka Angoli **Welvina Antonia Kavungo Vemba**. Afrykanka nie postawiła wysoko poprzeczki. Nasza zapaśniczka wygrała zdecydowanie przez przewagę techniczną 10:0. Już było widać, że jest w wybornej formie, choć prawdziwe wyzwania miały dopiero nadejść.

W pojedynku ćwierćfinałowym sportsmenka wywodząca się z gminy Gościeradów stanęła naprzeciwko Amerykanki **Alexandry Hedrick**. Konfrontacja miała już zdecydowanie bardziej wyrównany charakter, choć to **Patrycja Gil** była stroną przeważającą. W pierwszej rundzie niewiele brakowało, żeby Polka położyła swoją rywalkę na łopatki. Tej udało się jednak wywinąć. Ostatecznie do rozstrzygnięcia losów boju potrzebna była punktacja sędziów. Ci widzieli przewagę reprezentantki WLKS w stosunku 9:6. Awans do strefy medalowej stał się faktem!

Kolejną rywalką utalentowanej zapaśniczki była Kazaszka **Laura Almaganbetova**. Nie sprawiła Patrycji Gil wielkich problemów. Przewaga naszej zawodniczki była niepodważalna od początku pojedynku. Napór przyniósł efekt w postaci wygranej przez tusz. Zwycięstwo dało zapaśniczce WLKS przepustkę do walki o złoto.

Polkę w finale czekało wyzwanie największe z możliwych. Przyszło jej się zmierzyć z Japonką **Sae Nanjo** – brązową medalistką seniorskich mistrzostw świata z 2021 roku. Patrycja dała z siebie wszystko, ale to było za mało w konfrontacji ze znakomitą przeciwniczką. Japonka była nie do zatrzymania. W pełni kontrolowała przebieg pojedynku. Zwyciężyła przez przewagę techniczną 13:1.

Zawodniczce WLKS należą się ogromne słowa uznania. Walczyła niczym lwica! Dla Patrycji Gil medal w Hiszpanii był czwartym mistrzowskim krążkiem, zdobytym w 2022 roku. Wcześniej sięgała po wicemistrzostwo Europy U23, mistrzostwo Polski U23 i seniorek.

- Bardzo udany sezon startowy dobiega końca. Chcę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tych sukcesów. Teraz chwila odpoczynku i biorę się do dalszej ciężkiej pracy – podsumowała swoją świetną postawę młoda sportsmenka. **(PŚ)**

fot. arch.

Patrycja Gil z trenerem Sebastianem Pawlakiem

Królowa Albanii

Martyna Dołęga z WLKS Nowe Iganie po raz kolejny została medalistką mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów!

Aktualna mistrzyni starego kontynentu do lat 17 wzięła udział w zmaganiach U20. I ponownie sięgnęła po medal! W albańskim Durres zawodniczka WLKS Nowe Iganie wywalczyła brąz w kategorii 64 kg.

Miejsce na podium dał **Martynie Dołędze** wynik w dwuboju - 201 kg (90 kg rwanie - drugi rezultat i 111 kg podrzut). Wygrała Niemka **Antonina Ackermann** (wynik 206 kg). Srebro wywalczyła **Marie Mantaropoulos** (203 kg). **(PŚ)**

Znów to zrobiła! Martyna Dołęga medalistką Mistrzostw Europy

Potrójny medalista

Mieszkający w Siedlcach, a reprezentujący Legię Warszawa Tomasz Bartnik wywalczył trzy medale podczas mistrzostw świata w strzelectwie sportowym w Kairze.

Udział w imprezie rozpoczął od wywalczenia tytułu wicemistrza w karabinie na 50 metrów w trzech postawach. To konkurencja olimpijska, dzięki czemu zawodnik trenujący często na strzelnicy Dragona Siedlce uzyskał kwalifikację na Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. **Tomasz Bartnik** w meczu o złoto przegrał z Ukraińcem Serhyjem Kułyszem 6:16. Na najniższym stopniu podium stanął Norweg Jon Hermann Hegg.

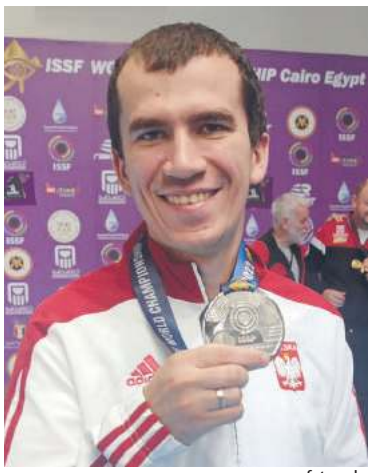

fot. arch.

Tomasz Bartnik wywalczył przepustkę do Paryża.

Po kolejne srebro nasz strzelec sięgnął w karabinie, leżąc na dystansie 300 metrów, zdobywając niemal idealny wynik 597 punktów. Zaledwie punktu zabrakło mu do lidera tabeli **Simona Claussena** z Norwegii. Trzecie miejsce zajął **Alexander Schmirl** z Austrii.

Trzeci medal, i to z najcenniejszego - złotego kruszcu, Tomasz Bartnik wywalczył na dystansie 300 metrów w 3 postawach - w tzw. MIX-ie, czyli w drużynach mieszanych. Partnerowała mu **Karolina Kowalczyk** (Śląsk Wrocław). Duet w finale pokonał Finów imponującym wynikiem 17:3. **(PŚ)**

Król Relaksu powrócił

Po dłuższej nieobecności na turnieju tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks w Siedlcach pojawił się wielokrotny jego triumfator, zwany „Królem Relaksu" **Stanisław Trzpioła**. Mistrz nie zawiódł, wygrywając rywalizację weteranów. Tuż za nim kolejno uplasowali się: Mariusz Trochim, Sławomir Wawryniuk, Jarosław Pietruszewski, Radomir Parapura, Krzysztof Pużuk, Eugeniusz Tomaszuk i Wiesław Wierzbicki. **W kategorii amatorów czołowe miejsca zajęli**: 1. Damian Ksionek, 2. Marcin Trochim, 3. Łukasz Litwiniuk, 4. Kamil Zakrzewski, 5. Wiesław Wiśniewski, 6. Aleksander Szustkowski, 7. Maciej Groszek, 8. Piotr Brzezicki. Następne zawody z tego cyklu zostaną rozegrane **9 listopada** w hali przy ul. Prusa 6. Początek **o godz. 19.00**. **(MB)**

Pływali...

O mistrzostwo Siedlec

W Parku Wodnym Siedlce odbyła się kolejna edycja Mistrzostw Siedlec w Pływaniu im. Marii Żyburowej.

Organizatorami wydarzenia były: Zarząd Miejski TKKF Siedlce, Mazowieckie TKKF oraz Agencja Rozwoju Miasta Siedlce.

PREZENTUJEMY WYNIKI RYWALIZACJI:

Dzieci z rocznika 2014 i młodsi: 25 m styl dowolny, dziewczęta - 1. miejsce Alicja Safiańczuk (New School), 2. Weronika Wilczyńska (SP nr 8), 3. Alicja Pluta (SP nr 12), **chłopcy** - 1. Leon Grochowski (KSP Siedlce), 2. Antoni Gdula (SP nr 8), 3. Szymon Ossoliński (Aleksander Siedlce), **25 m styl klasyczny, dziewczęta** - 1. Weronika Wilczyńska (SP nr 8), 2. Aleksandra Goś (SP nr 10), **chłopcy** - 1. Leon Grochowski (KSP).

Rocznik 2012-13: 50 m styl dowolny, dziewczęta - 1. Kornelia Marchel (SP nr 8), 2. Emilia Tajak (SP nr 8), 3. Kaja Przeździak (Delfinek Łuków), **chłopcy** - 1. Alex Cattelan (Delfinek), 2. Andrzej Prokop (Delfinek), 3. Stanisław Błachnio (KSP),

50 m styl klasyczny, dziewczęta - 1. Olga Radzikowska (SP nr 10), 2. Emilia Tajak (SP nr 8), 3. Kaja Przeździak (Delfinek), **chłopcy** - 1. Alex Cattelan (Delfinek), 2. Stanisław Błachnio (KSP), 3. Przemysław Jedliński (SP nr 8).

Rocznik 2011-10: 50 m styl dowolny, dziewczęta - 1. Marta Konieczna (Delfinek), 2. Aleksandra Szmitkowska (SP nr 9), 3. Kamila Bielecka (SP nr 9), **chłopcy** - 1. Kacper Jastrzębski (SP nr 8), 2. Franciszek Błachnio (KSP), 3. Antoni Błachnio (KSP),

50 m styl klasyczny, dziewczęta - 1. Marta Konieczna (Delfinek), 2. Michalina Reda (SP nr 8), 3. Liwia Piekarska (SP nr 10), **chłopcy** - 1. Ignacy Ostrowski (Sp nr 8), 2. Rafał Borkowski (SP nr 8), 3. Antoni Błachnio (KSP).

Rocznik 2009-08: 50 m styl dowolny, dziewczęta - 1. Sandra Szostek (SP nr 3), 2. Zofia Kożuchowska (SP nr 8), 3. Maja Kozioł (SP nr 8), **chłopcy** - 1. Michał Bielecki (IV LO Siedlce), 2. Bartłomiej Skulimowski (SP nr 9), 3. Gabriel Żaczek (Barakuda Team),

50 m styl klasyczny, dziewczęta - 1. Anna Celińska (Delfinek), 2. Antonina Barej (SP nr 2), 3. Amelia Raczuk (SP nr 8), **chłopcy** - 1. Michał Bielecki (IV LO), 2. Jan Pawlak (IV LO), 3. Bartłomiej Skulimowski (SP nr 9).

Rocznik 2007 i starsi: 50 m styl dowolny, kobiety - 1. miejsce Natalia Safiańczuk (I LO), 2. Patrycja Majczyna (I LO), 3. Aleksandra Pióro (I LO), **mężczyźni** - 1. Maciej Nieczyporuk (I LO), 2. Yahor Chekh (I LO), 3. Maksymilian Włodarczyk (II LO),

50 m styl klasyczny, kobiety - 1. Karolina Niedziółka (I LO), **mężczyźni** - 1. Maksymilian Włodarczyk (II LO), 2. Kacper Gębicki (I LO), 3. Hubert Daniluk (ZSP nr 6 w Siedlcach),

50 m styl grzbietowy, kobiety - 1. Natalia Safiańczuk (I LO), 2. Patrycja Majczyna (I LO), 3. Łucja Gronowska (Delfinek), **mężczyźni** - 1. Maciej Nieczyporuk (I LO), 2. Yahor Chekh (I LO), 3. Mateusz Prokop (Delfinek). **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl,
SKŁAD KOMPUTEROWY: Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Grzyby leśne
w koncentracie pomidorowym

Sezon na grzyby powoli się kończy, ale aura sprawia, że są one jeszcze w lasach. Wiedzą o tym ci, którzy odwiedzają swoje grzybowe miejsca w lesie. A nawet gdybyśmy tych miejsc nie mieli, wystarczy wybrać się do najbliższego lasu i przy odrobinie cierpliwości na pewno coś uda się znaleźć. Dziś przedstawiamy propozycję, jak zebrane leśne grzyby przetworzyć, by ich niepowtarzalnym smakiem cieszyć się przez kolejne zimowe miesiące.

Składniki:
1½ kg leśnych grzybów
80 dag cebuli
2 ząbki czosnku przeciśnięte przez praskę
1/3 szklanki oleju
około 2-3 łyżki przecieru pomidorowego
3 łyżki octu
3 łyżki cukru
7 listków laurowych
10 ziarenek ziela angielskiego
pieprz i sól do smaku

Wykonanie:
Grzyby oczyścić i pokroić w plastry. Ugotować do miękkości z liśćmi laurowymi i zielem angielskim. Odcedzić, liście i ziele wyrzucić. Cebulę pokroić w piórka, zeszklić na oleju, dodać pozostałe składniki łącznie z grzybami i dusić pod przykryciem około 15–20 minut. Przyprawić do smaku. Gorące przełożyć do słoików i pasteryzować przez 25 minut od momentu zagotowania. **(ak)**

Jeszcze jeden przepis na str. 15!

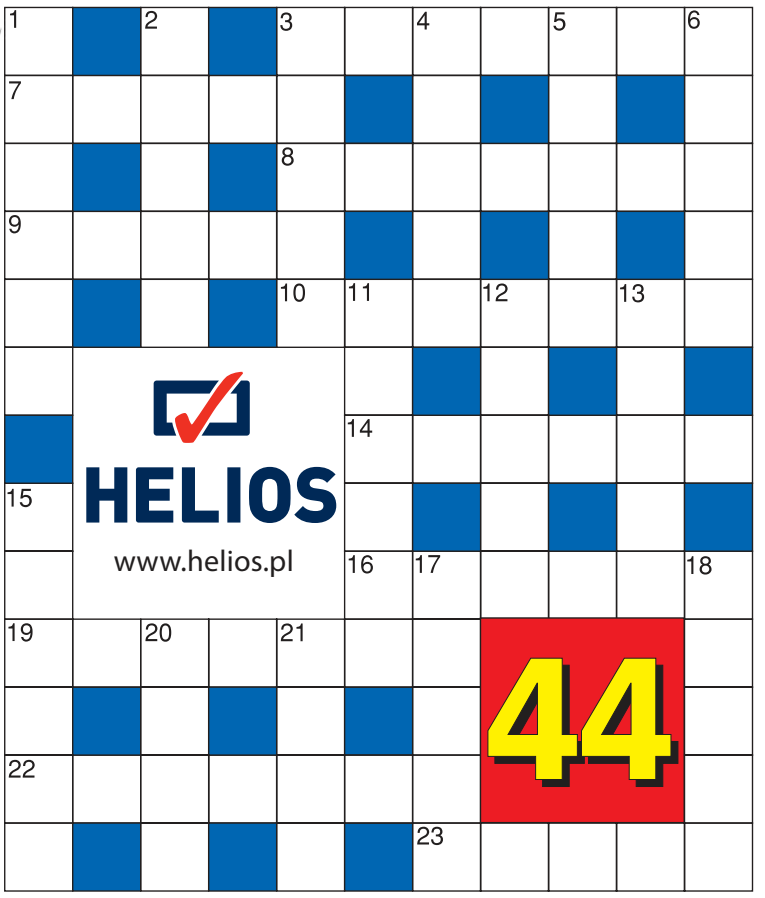

POZIOMO: 3- zwierzęca pijalnia, 7- razem z Rosją i Austrią rozebrały Polskę, 8- uczesanie komety :-), 9- kościelna, stereo, a także na szachownicy, 10- flanca, 14- płacone w prywatnej szkole, 16- nagły i porywisty na morzu, 19- kawiarenka, 22- ogonek sklepowy, 23- sklejka.

PIONOWO: 1- worek do spania, 2- sypki (do twarzy), słodki (do ciasta), 3- bulion, 4- ryba morska (z niej popularne filety), 5- naboje do niej to kamyki, 6- np. figurowa na lodzie, 11- palca zdejmowany przez policję, 12- potentat naftowy w turbanie, 13- warzywo w sam raz na halloween, 15- barokowy styl z rokiem i okiem :-), 17- powstaje w kąciku ust i... piecze, 18- czasem wkładana do buta, częściej do talerza, 20- radiowe albo morskie, 21- kukułcze (komuś podrzucane).

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 39

POZIOMO: 2- słówko, 6- rżysko, 8- gaz, 9- fryzura, 12- Abraham, 14- nadzór, 17- krzyżyk, 20- urlop, 21- portret, 22- retor, 23- zadyma.

PIONOWO: 1- szeryf, 3- łoże, 4- Wisła, 5- ogon, 7- organy, 10- rober, 11- zrazy, 13- makutra, 15- zaleta, 16- raport, 17- kępa, 18- zorza, 19- żarty.

Zwycięzcą zostaje **Iwona Krupa z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uśmiechnij się!

Dowcip opowiada Andrzej Kruszewski, radny Rady Powiatu Węgrowskiego:

Do baru przychodzi koń.
- Piwo poproszę – mówi do barmana.
- 15 złotych - odpowiada barman i podaje koniowi mały kufel piwa. Koń wolno sączy trunek, a barman z zaciekawieniem mówi:
- Mało koni tu przychodzi...
- Pewnie, jak macie piwo po 15 złotych.

Jeździeckie akcesoria

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

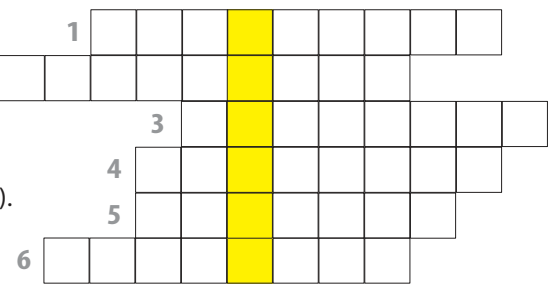

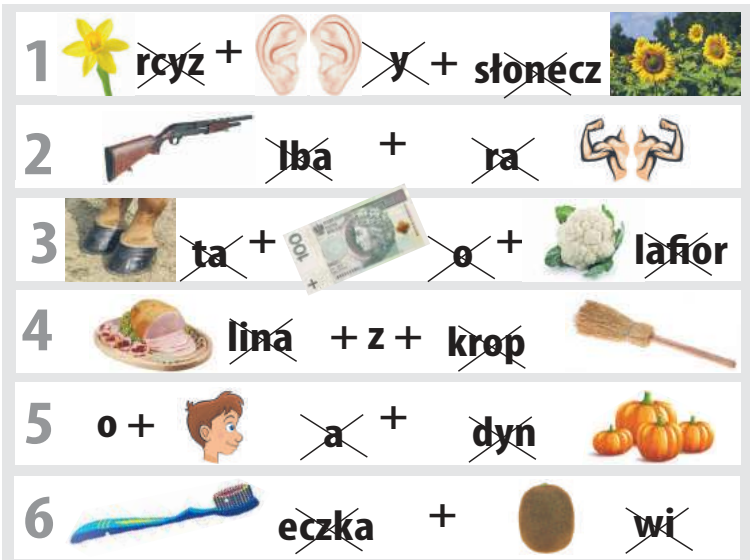

Miesiące w kalendarzu

Wpisz do diagramu nazwy miesięcy zgodnie z podanymi hasłami. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Czekają nagrody.

1) z tym miesiącem kojarzą się matury i kwitnące kasztany
2) jeden z wakacyjnych miesięcy
3) miesiąc zadumy i patriotyzmu
4) ...plecień, bo przeplata trochę zimy trochę lata
5) w tym miesiącu zaczynają się wakacje
6) miesiąc, w którym rozpoczyna się kalendarzowa jesień

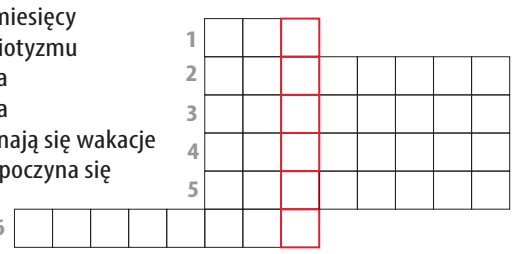

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Zmienna pogoda

Wpisz do diagramu nazwy zjawisk atmosferycznych. Odczytaj hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników nagrodzimy.

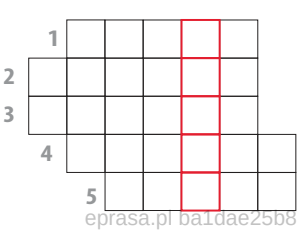

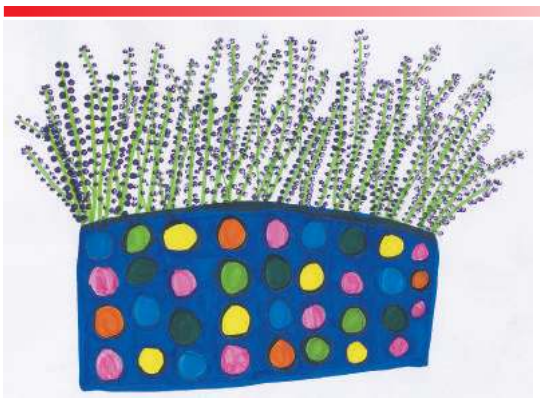

Nagrodę otrzymuje Aleksandra Sobotka z Zająca.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Patryk Rola z Łukowa
- laureat jednego z naszych poprzednich konkursów

eprasa.pl ba1dae25b8